

# POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 6

**POLSKIE  
KOPALNIE SKARBOWE**

**NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA  
SPÓŁKA AKCYJNA  
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES  
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS  
EN HAUTE-SILÉSIE.



**CHORZÓW I G. ŚL.**

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

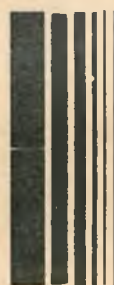
SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU  
Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

# ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH I W CHORZOWIE

produkują i polecają pierwszorzędnej jakości nawozy azotowe:



**A Z O T N I A K  
S A L E T R Ę  
W A P N I O W ą  
(G R A N U L O W A N ą)**

**S A L E T R Z A K  
S I A R C Z A N A M O N U**

**i wysokowartościowy nawóz fosforowy**

**S U P E R T O M A S Y N Ę**

**o zawartości 16% i 30% kwasu fosforowego**

oraz produkty chemiczne: amoniak skroplony, azotyn sodowy, karbid, kwas azo-  
towy, saletrę amonową, saletrę sodową, saletrę potasową, salmiak, węglan amonu,  
wodę amoniakalną chemicznie czystą, chlor ciekły, ług bielący (podchloryn sodo-  
wy), chlorobenzol (monochlorobenzol), paradwuchlorobenzol, ortodwuchlorobenzol,  
--- --- --- sodę kaustyczną, wapno chlorowe, azot, tlen, wodór. --- --- ---

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELA **W CHORZOWIE**  
BIURO SPRZEDAŻY Z. F. Z. A.

# Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego

Sp. z o. o.

Bilans na dz. 31 grudnia 1935 r.

**AKTYWA.** — Majątek stały zł 64 876.38; Majątek płynny zł 12 977 485.77; Dłużnicy zł 375 810.38; Sumy przechodzące zł 11 458.36; **Ogółem zł 13 429 630.89.**

**PASYWA.** — Kapitały własne zł 70 603.49; Kap. amortyzac. zł 14 020.05; Zobowiązania zł 13 268 743.35; Nadwyżka za 1935 r. zł 76 264.00; **Ogółem zł 13 429 630.89.**

## Rachunek strat i zysków

**WINIEN.** — Koszty adm. ogólnej zł 1 020 031.06; Podatki państw. i kom. zł 63 615.11; Rezerwa na pod. dochod. 1935/36 r. zł 40 724.00; Odpisy amortyzacyjne zł 11 915.86; Czysty zysk po uwzględnieniu rezerwy na podatek dochod. zł 76 264.00; **Ogółem zł 1 212 550.03.**

**MA.** — Pobrane opłaty i prowizje zł 1 049 840.00; Inne dochody i odsetki bankowe zł 162 693.36; Różnice kursowe zł 16.67; **Ogółem zł 1 212 550.03.** 1922



E B A N O

## SPRZEDAŻ W POLSCE

**Tow. Handlowo-Przemysłowe  
MIECZYSLAW ZAGAJSKI**

Spółka Akcyjna

WARSZAWA, ——— ZÓRAWIA 3

Telefon 550-20 — Centrala

# Warszawska Wytwórnia Kabli

SP. AKC.

FABRYKA: WARSZAWA—OKĘCIE

Telefon 9-37-51

WYDZIAŁ SPRZEDAŻY: WARSZAWA, ZŁOTA 68

Telefon 6-10-44

KABLE OBOŁOWIONE  
OPANCERZONE  
SILNOPRĄDOWE ZIEMNE, KO-  
PALNIANE, RZECZNE, MORSKIE.  
SŁABOPRĄDOWE TELEFONICZ-  
NE, TELEGRAFICZNE, SYGNA-  
LIZACYJNE. KABLE SPECJALNE  
NA ŻĄDANIE DLA WSZELKICH  
WARUNKÓW PRACY, BEZ OGRA-  
NICZENIA NAPIĘCIA.  
DRUTY NAWOJOWE

1921

Ukazała się w sprzedaży **Z M I A N A** Nr. 16

kartek wymiennych

# TARYFY CELNEJ

wydawn. tyg. „POLSKA GOSPODARCZA”

zawierająca zmiany w związku z podpisaniem:

- 1) układu handlowego **polsko-francuskiego**
- 2) dodatkowego protokołu **polsko-austriackiego**
- 3) dodatkowego protokołu **polsko-szwedzkiego**
- 4) protokołu taryfowego **polsko-finlandzkiego**

ZMIANA Nr. 16 KARTEK WY-  
MIENNYCH DO „TARYFY  
CELNEJ” ZAWIERA 229

STRON. CENA zł 8<sup>00</sup>. DO  
NABYCIA W ADMINI-  
STRACJI TYG. „POLSKA GOSPO-

DARCZA” W WARSZAWIE,  
UL. ELEKTORALNA 2, PO-  
KÓJ 26 (TELEFON 5-12-73)

# POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU  
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBÓTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
WIZYTA FRANCUSKIEGO MINISTRA HAN- DLU W POLSCE . . . . .	1059	KOMUNIKACJA I TRANSPORT . . . . .	1077
NOWE PERSPEKTYWY WALKI Z BEZROBOCIEM — B. W. . . . .	1061	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE . . . . .	1079
UREGULOWANIE SPOSOBÓW I WARUN- KÓW UBOJU — ANTONI JABŁONOWSKI . . . . .	1062	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM . . . . .	1080
<b>KRONIKA GOSPODARCZA:</b>		<i>Nowelizacja przepisów o oznaczaniu pochodzenia towarów —</i> <i>S. Baudouin de Courtenay</i>	
Otwarcie XVI Targów Wschodnich we Lwowie		<b>KRONIKA TYGODNIOWA:</b>	
Z MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU . . . . .	1068	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .	1081
Z MIN. ROLNICTWA I REF. ROLN. . . . .	1068	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	1081
<b>GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:</b>		<b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>	
Wystawa Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego — L. Sosnowski		BUDŻET . . . . .	1081
PRZEMYSŁ NAFTOWY . . . . .	1070	AKCYZY I MONOPOLE . . . . .	1081
HUTNICCTWO . . . . .	1073	PIENIĄDZ I KREDYT . . . . .	1082
PRZEMYSŁ METALOWY I MASZYNOWY . . . . .	1073	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH . . . . .	1082
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY . . . . .	1073	<b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>	
<b>ROLNICTWO</b> . . . . .	1074	GOSPODARCZY EFEKT WOJNY DOMOWEJ W HI- SZPANII — N. . . . .	1084
<b>HANDEL:</b>		<b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>	
HANDEL ZAGRANICZNY . . . . .	1075	Z. S. R. R. . . . . .	1086
HANDEL WEWNĘTRZNY . . . . .	1075	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .	1086
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .	1076		
RYNEK AKCYJNY . . . . .	1077		

## WIZYTA FRANCUSKIEGO MINISTRA HANDLU W POLSCE

**G**DY ZESZYT niniejszy dojdzie do rąk Czytelnika, Pan Paul Bastid, Minister Handlu w gabinecie francuskim, będzie już gościem Pana Ministra Przemysłu i Handlu, Antoniego Romana, od dwudziestu czterech godzin. W chwili jednak, kiedy piszemy te słowa — nie opuścił On jeszcze Paryża. Dlatego też powitanie Go bynajmniej nie może być uważane za spóźnione.

Nie po raz pierwszy kierownik gospodarczego resortu w rządzie francuskim przybywa oficjalnie do Polski. W 1929 r. mieliśmy sposobność goszczenia u nas Jego ówczesnego poprzednika, P. Georges Bonnefous, który przybył do nas z okazji zarówno świeżo podówcześnie zawartego układu handlowego pomiędzy Polską i Francją, jak też i dla zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Pomiedzy obu odwiedzinami upłynęło przeszło siedem lat. A przecież obecne nastroje, towarzyszące wizycie Pana Bastida, w dużej mierze odpowiadają tym, jakie związane były z odwiedzinami z przed lat siedmiu.

Gospodarcza współpraca polsko-francuska miała od samego początku powstania Państwa Polskiego wiele trudności do zwalczenia. Ale nigdy nie były to trudności organiczne — trudności, któreby a priori wydawać się mogły nie do pokonania. Pamiętać trzeba, iż każda współpraca gospodarcza dwóch krajów oprzeć się musi na samym jej wstępie na fundamencie wzajemnego dokładnego poznania się obu krajów na terenie gospodarczym. Tego poznania pomiędzy obu krajami w latach tworzenia się nowego polskiego organizmu gospodarczego brakowało. Nie mogła go zastąpić współpraca kapitału francuskiego w niektórych dzielnicach Rzeczypospolitej — kapitału, który napłynął na te ziemie przed wojną w zupełnie odmiennych warunkach i z zupełnie odmiennymi założeniami od tych, jakie rzeczywistość postawiła przed nim po 1918 r. Poza tym bowiem wymiana polsko-francuska w dziedzinach gospodarczej i finansowej jak gdyby nie istniała. Nieorganizowany w pierwszych latach istnienia Państwa wywóz polski nie umiał racjonalnie sięgnąć po rynek francuski. Eks-

pansja handlowa Francji przez wiele lat nie mogła oswoić się z całkowitą zmianą warunków, jaka zaszła na terytoriach Europy Wschodniej. Wzajemna nieświadomość i niezrozumienie możliwości rozwojowych polsko-francuskiej współpracy gospodarczej zaciążyły na pierwszych latach stosunków ekonomicznych obu krajów i utrudniły porozumienie.

Decydującym etapem, zmieniającym to niekorzystne dla obu stron nastawienie, było zawarcie w 1929 r. na wiosnę pierwszego polsko-francuskiego traktatu handlowego, który w pełni odzwierciedlał wzajemne możliwości rozwoju wymiany gospodarczej pomiędzy obu krajami i kładł podwaliny pod ten rozwój. Wizyta francuskiego Ministra Handlu w Polsce była wówczas ukoronowaniem — niejako — tego porozumienia.

Powiedziećby można, że nadzieje, wiązane wówczas z owym ożywieniem polsko-francuskich stosunków gospodarczych, nie zostały spełnione. Ale nie należy zapominać, iż właśnie rok 1929 był ostatnim rokiem światowej „prosperity”, ostatnim rokiem rozszerzania wzajemnych stosunków gospodarczych pomiędzy państwami — przed długim okresem coraz to silniej wzrastających tendencji autarkicznych — okresem, który dotychczas jeszcze, niestety, nie dobiegł kresu. Owoce porozumienia polsko-francuskiego z 1929 r. nie mogły więc dojrzeć tak, jakby sobie życzyli jego twórcy. W atmosferze powszechnego spadku cen, obaw przed zagraniczną konkurencją na własnym rynku, kurczenia się obrotów krajowych i zagranicznych, spadku niektórych walut światowych i t. d. i t. d. — najlepsze nawet chęci nie mogły dać spodziewanych rezultatów.

Jeśli przypominamy w tej chwili te dzieje — to właśnie w celu podkreślenia, że moment dzisiejszy w dużej mierze odpowiada atmosferze, panującej w 1929 r. Tak, jak wówczas kończył się okres wzajemnych nieporozumień i rozpoczynała się era ściślejszej współpracy gospodarczej polsko-francuskiej — współpracy, która tylko z przyczyn, niezależnych od polityki gospodarczej obu krajów, nie mogła wydać odpowiednich rezultatów, tak i dziś w stosunkach gospodarczych polsko-francuskich następuje po szeregu lat anemii nowy okres ożywienia. Ale tym razem ożywienie to jest trwalsze i pewniejsze od porozumienia z 1929 r.

Odbywa się ono przede wszystkim w atmosferze niezwykle korzystnej pod względem politycznym. Nie jest naszym zadaniem — jako pisma gospodarczego — analizować i oceniać znaczenie wizyt, jakie złożyli sobie ostatnio Szefowie obu sprzymierzonych armij. Ale z jednej strony jesteśmy pod świeżym zupełnie wrażeniem głosów prasy o opinii francuskiej o wizycie we Francji Generała Śmigłego Rydza, z drugiej — nie możemy przemilczeć niezwykle korzystnego oddźwięku, jaki wywarło w gospodarczej opinii polskiej podpisanie w Paryżu protokołu o zasadach technicznej i finansowej pomocy Francji dla Polski. Nie znamy, oczywiście, szczegółów tego porozumienia, ale sam fakt jego dojścia do skutku musi przynieść dla dalszego rozwoju stosunków gospodarczych obu krajów niezmiernie pożądane wyniki.

Zwłaszcza, że ta niezwykle korzystna zmiana ogólnej atmosfery poprzedzona już została poważną pracą techniczną, zmierzającą do unormowania całokształtu polsko-francuskich zagadnień gospodarczych i przystosowania go do warunków, w jakich obecnie obrót pomiędzy obu krajami będzie się odbywał. Mamy na myśli, oczywiście, układy gospodarcze, podpisane pomiędzy Polską i Francją w Paryżu dn. 18/VII b. r. Układy te mają

dla wzajemnych stosunków obu krajów zdecydowanie zasadnicze znaczenie, polegające przede wszystkim na tym, że usuwają one ze stosunków tych całkowicie moment dowolności w operowaniu przez każdy z nich swymi zarządzeniami autonomicznymi. To wywołuje zawsze — i wywoływało też w stosunkach pomiędzy Polską i Francją — atmosferę wzajemnych uraz i skargi na krzywdzenie interesów jednej strony przez drugą. Zwarty kompleks układów z dn. 18/VII kładzie kres tym wzajemnym inkryminacjom. Nie może być zresztą inaczej, zważywszy, iż główną cechą ich jest realizm i pełne zrozumienie obustronnych możliwości w tym tak trudnym dla poszczególnych gospodarstw narodowych okresie.

Nie może być zatem odpowiedniej wybranego momentu dla wizyty Pana Ministra Bastida w Polsce. Po utrwaleniu korzystnej atmosfery politycznej, po oczyszczeniu wzajemnych stosunków gospodarczych ze wszelkich naleciałości, które z konieczności przynosi zawsze okres „kryzysowych” zarządzeń w każdym kraju — następuje w stosunkach tych pomiędzy Polską i Francją okres nowych posunięć i nowych osiągnięć. Pan Bastid jest dla nas prekursorem tego okresu.

Układy gospodarcze z dn. 18/VII nie wyczerpały całkowicie listy zagadnień, które pozostają do rozwiązania na terenie gospodarczym pomiędzy obu krajami. Artykuł 5 Prowizorycznego Układu Handlowego mówi wyraźnie o konieczności zrewidowania pozostających dotychczas w mocy artykułów starej konwencji handlowej z 1924 r. Rewizja ta ma nastąpić w IV kwartale b. r. i zakończyć się ustaleniem ostatecznego tekstu nowej stałej umowy handlowej, łączącej oba kraje. Będzie to, niewątpliwie, nowy poważny krok naprzód w dziele normalizacji wzajemnych stosunków gospodarczych polsko-francuskich. Realizacja zasad, ustalonych w porozumieniu, które doszło do skutku z okazji pobytu Naczelnego Wodza Armii Polskiej we Francji, będzie ukoronowaniem tego etapu.

Polsko-francuskie zbliżenie gospodarcze odbywa się w okresie, kiedy koniunktura światowa wykazywać poczyna powoli pewne oznaki poprawy. Niejednokrotnie zwracano już uwagę na łamach prasy gospodarczej polskiej i zagranicznej na konieczność jak najdalej idącej ostrożności w ocenie tych zjawisk, wskazując zawsze na fakt, iż, o ile wskaźniki koniunkturalne poszczególnych gospodarstw narodowych poprawę wykazują niezbitnie — to brak przecież owego niezłédnego dla nich dopełnienia, jakim jest wzrost obrotów międzynarodowych, — zarówno w dziedzinie towarowej, jak kapitałowej, usług i osób. Jesteśmy bardziej ostrożni w sądach niż w okresie „prosperity” — ale dla każdego wzajemnego porozumienia dwóch krajów tego rodzaju ostrożność może tylko okazać się zbawienną. Albowiem jeśli w takim właśnie okresie porozumienie takie do skutku dochodzi, kiedy nie staje mu na przeszkodzie odmiennosć warunków, w jakich rozwija się koniunktura u każdego z kontrahentów, i odmiennosć środków, jakie stosują oni — każdy na swoją rękę — dla jej ożywienia, wówczas można mieć już całkowitą pewność, że porozumienie będzie trwałe i w owoce obfite.

Dlatego też pewni jesteśmy, iż w rozmowach, jakie prowadzić będzie Pan Minister Bastid z kierownikami naszej polityki gospodarczej, porozumienie wzajemne nastąpi bez trudności i wizyta Jego w Polsce stanie się, istotnie, symbolem wzajemnego zbliżenia gospodarczego obu narodów, które jest tak ważne dla całokształtu stosunków pomiędzy nimi.

## NOWE PERSPEKTYWY WALKI Z BEZROBOCIEM

ZASADNICZYM środkiem walki z bezrobociem, która planowo podjęta została u nas w 1933 r. z chwilą uruchomienia Funduszu Pracy, są roboty publiczne. Ustawa o Funduszu Pracy mówi, że ma on na celu „dostarczanie pracy lub środków utrzymania osobom, pozbawionym pracy i nie mającym innych środków do życia, przede wszystkim droga uruchamiania robót publicznych lub robót o znaczeniu publicznym”. Inne metody miały mieć zatem znaczenie pomocnicze. Już jednak w ustawie o połączeniu Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia następuje rozszerzenie zakresu środków, które mogą być stosowane w walce z bezrobociem. Jakoż—oprócz robót publicznych, pomocy doraźnej i zasiłków ustawowych, które utrwaliły się w systemie walki z bezrobociem, stosowane są—na małą na razie skalę—różnorodne środki, zmierzające do zapewnienia bezrobotnym możliwości pracy poza robotami publicznymi. Służą tym celom akcja przeszkolenia i przysposobienia zawodowego, zmierzająca do skierowania jednostek, pozostających bez pracy, do nowego zawodu, najczęściej pokrewnego dotychczasowym zajęciom, do specjalizacji pracowników zgodnie z wymaganiami rynku pracy. Prowadzona jest akcja instruktorska w zakresie różnorodnych zajęć—drogą udzielania pomocy odpowiednim instytucjom społecznym. Akcja ogródków działkowych, finansowana przez Fundusz Pracy, stwarza małe warsztaty zastępcze, na których pracuje bezrobotny, czerpiąc z nich jednocześnie część środków egzystencji.

Wszystkie te próby—to na razie jednak jedynie małe półko doświadczalne, którego dorobek może być wykorzystany w przyszłości. Pozostawiają one poza sferą swego oddziaływania wielką masę jednostek, których zdolność zarobkowania zepchnięta została poniżej najskromniej obliczonego minimum egzystencji—jednostek, rozporządzających jednak umiejętnościami, jakie można i należy niewątpliwie wyzyskać.

Gdy mówimy o bezrobociu, mamy zazwyczaj na myśli warstwę pracowników najemnych, w pierwszym rzędzie—robotników przemysłowych. Grupie tej przeciwstawiamy inną—drobnych rolników—wymagającą pomocy Państwa i współdziałania społeczeństwa. Bezrobocie zwalczamy przy pomocy robót publicznych, z drugiej strony—staramy się podnieść właściwymi środkami rolnictwo. Oba zjawiska zajął się zresztą, bo przeludniona wieś wywiera nacisk na rynek pracy w mieście. Niepodobna wszakże zapomnieć, że rolnicy, zwłaszcza na terenach przeludnionych, mają się różnorodnych zajęć ubocznych—w pierwszym rzędzie przemysłu ludowego i rzemiosła. Im bardziej kurczy się ziemia jako podstawa egzystencji mieszkańca wsi—tym większą rolę odgrywają w jego dochodzie różnorodne postacie rękodziela i przemysłu. Rozdrobnienie własności rolnej, wielki przyrost naturalny sprawiają, że podstawa ta w wielkiej liczbie wypadków usuwa się z pod nóg. Odpływ rąk do przemysłu hamuje kryzys. W ten sposób rośnie szybko warstwa wiejskich elementów zdeklasowanych, której trzonem są chałupnicy.

Miasteczka, peryferie miast większych dostarczają ze swej strony—w szczególności w okresie kryzysu—

licznych rzesz drobnych, z reguły niezarejestrowanych, rzemieślników, drobnych kupców, pozbawionych warsztatów pracy, wreszcie robotników, pozostających bez pracy i chwytających się nowych zajęć poza przedsiębiorstwem lecz w zależności od przedsiębiorcy—nakładcy lub pośrednika handlowego.

Powstaje zatem warstwa pośrednia między rolnikiem a robotnikiem, złożona z różnorodnych elementów zdeklasowanych z chałupnikami na czele.

Warstwa ta pozbawiona jest niemal zupełnie opieki ze strony społeczeństwa. Wyjątek stanowi przede wszystkim społeczeństwo żydowskie, które zorganizowało akcję pomocy, prowadzoną przez kasy kredytu bezprocentowego, zcentralizowaną w instytucji specjalnej „Cekabe”. W zakresie pomocy dla przemysłu ludowego najintensywniejsza akcja prowadzona jest przez społeczeństwo ukraińskie w Małopolsce Wschodniej. Inne poczynania mają charakter znacznie skromniejszy. Brak jest natomiast instytucji społecznych o charakterze ogólnym, które w dostatecznie szerokiej skali podjęłyby akcję zorganizowania grup ludności, o których jest tu mowa. Jest to zresztą zrozumiałe. Osiągnięcie poważniejszych rezultatów uzależnione jest w pierwszym rzędzie od środków finansowych.

Aby pomóc zdeklasowanym i deklasującym się elementom wsi i miasta, trzeba dysponować odpowiednimi formami kredytu. Organizacja kredytu stanowi wstęp do akcji, która oparta być może jedynie o ścisłe współdziałanie Państwa i społeczeństwa.

Nasuwa się pytanie, czy środki, przeznaczone na zorganizowanie chałupnictwa i zatrudnienie innych elementów zdeklasowanych, będą służyły walce z bezrobociem, czy zatrudniona jednostka nie będzie wypierała z rynku innej jednostki, czy—zatem—nie będziemy mieli do czynienia z pozbawianiem pracy jednych na korzyść innych, a więc np. robotnika fabrycznego na rzecz chałupnika. Zasadniczą przesłanką akcji robót publicznych jest to, że przy ich pomocy nie wytwarza się przynajmniej w zasadzie dóbr, które, współzawodnicząc z innymi towarami, wypierają je tym samym z rynku, jak to przeważnie ma miejsce, gdy chodzi o przedsiębiorczość prywatną.

Wchodzi zatem w grę zagadnienie z jakim towarem konkurują wytwory rąk tych osób, które zostały zatrudnione. Każda jednostka, która otrzymuje pracę, jest dla danego kraju „na czysto” placówką, zdobytą w walce z bezrobociem—o ile współzawodniczy z wytwórcą zagranicznym, o ile więc produkuje na eksport albo wytwarza towar, wypierający produkt zagraniczny. Pomoc dla bezrobotnych poza robotami publicznymi jest organizacją zajęć nowych lub niedostatecznie rozrośniętych w danym kraju w stosunku do jego potrzeb własnych względnie do możliwości eksportowych. Walka z bezrobociem poza robotami publicznymi musi więc być jednocześnie walką o zrównoważenie bilansu płatniczego—tego najbardziej czułego punktu we współczesnym życiu gospodarczym, w szczególności w krajach dłużniczych. Organizacja nowych zajęć dla ludności zdeklasowanej urasta zatem w Polsce do roli akcji o wielkim znaczeniu gospodarczym, dostosowanym doskonale do potrzeb czasu i miejsca.

Z powyższego wynika, że pomoc dla elementów, o których była tu mowa, w ramach walki z bezrobociem musi mieć na widoku dwa fronty: ograniczenie przywozu i wzrost eksportu.

W dziedzinie konkurencji z importem zadaniem bodaj najpilniejszym jest zorganizowanie względnie usprawnienie zbiórki wszelkiego rodzaju odpadków, ich selekcji (standaryzacja), przygotowania do stanu, w jakim są one pożądanym nabytkiem dla przemysłu, zorganizowanie we właściwy sposób i przez to potaniecie—w granicach możliwości—kosztów ich zbytu. Należy tu gospodarka takimi materiałami, jak: szmelc, szmaty (dla przemysłów papierniczego i włókienniczego), odpadki przemysłu mięsnego (trzewia, pęcherze, kości i t. d.), guma i inne. Obok tego są wielkie możliwości w rozwoju produkcji kos, sierpów, kłódek, klamek i wielu innych wyrobów metalowych. Uruchomienie w ostatnich paru latach na szeroką skalę produkcji stali narzędziowej na gruncie polskim jest czynnikiem, wybitnie sprzyjającym rozwojowi drobnej produkcji metalowej.

W eksporcie natomiast w głównej mierze leżą możliwości takich gałęzi produkcji, jak—z pośród zajęć kobiecych—trykotarstwo, szydełkarstwo, koronkarstwo, wytwórczość dekoracyjnych tkanin ludowych, jak koszykarstwo, zabawkarstwo, produkcja ceramiki ludowej, różnorodnych przedmiotów z zakresu galanterii drzewnej, jak uprawa ziół leczniczych, wreszcie zdobywająca sobie powoli prawo obywatelstwa hodowla rasowych królików. Wszystkich nasuwających się tu możliwości niepodobna wymienić; wskazane zostały jedynie te zajęcia, które bądź wyszły poza sferę prób, bądź też wykazują już dziś wielkie możliwości rozwojowe z uwagi na pojemność rynków, których potrzeby miałyby zaspokoić.

Organizacja akcji winna uwzględnić na wstępie następujące podstawowe zadania: a) badanie potrzeb rynku towarowego oraz niewykorzystanych umiejętności zawodowych ludności, b) akcję instruktorską, c) zorganizowanie aparatu handlowego oraz d) organizację kredytu.

Badania możliwości zatrudnienia są już dziś prowadzone; w pierwszym rzędzie działa tu wymieniona już organizacja „Cekabe”. W ostatnich czasach inicjatywa badań regionalnych występuje raz po raz w ośrodkach prowincjonalnych. Systematyzacja tych badań, które w społeczeństwie polskim prowadzi wytrwale szereg energicznych jednostek, nasuwa się jako konieczność.

Kadry instruktorskie byłyby w niektórych dziedzinach narazie szczupłe. Tu i ówdzie byłoby wskazane choćby krótkie przeszkolenie przyszłych instruktorów zagranicą. W niektórych wypadkach pionierzy nowych zajęć musieliby być powołani z poza granic kraju (np. wytwórczość kos).

Aparat handlowy winienby być oparty przeważnie na zasadach spółdzielczych, jakkolwiek w poszczególnych wypadkach zbyt mogłyby być organizowany przy pomocy instytucji powierniczych. Zagadnienie eksportu „drobnych przedmiotów” według dość rozpowszechnionej opinii nasuwa nieprzezwycięzalną trudności. Jest to pogląd najzupełniej fałszywy. Przede wszystkim z reguły w każdym niemal kraju typowe wyroby rękodzieła chronione są w daleko mniejszym stopniu środkami polityki handlowej niż wyroby przemysłu fabrycznego względnie górnictwa lub hutnictwa. Po wtóre, aparat handlowy kraju, kupującego te przedmioty, jest niezwykle ruchliwy, wykorzystując w pierwszym rzędzie niski poziom cen zaofiarowanych przedmiotów. Pod tym kątem widzenia chałupnik polski niewiele ma wspólnego z zawodnikami—prócz Japonii.

Najwięcej trudności nasuwa dotychczas problem kredytu, nie istnieje bowiem instytucja, która podjęłaby zagadnienie finansowania chałupnictwa i innych zajęć, uprawianych przez zdeklasowane czynniki społeczne. Na tym miejscu nie będziemy szczegółowo rozważali ani form kredytu, ani organizacji instytucji, która ześrodkowałaby akcję finansową, wreszcie stosunku jej do aparatu społecznego, który wziąłby na siebie w pierwszym rzędzie stronę handlową akcji. Stwierdzimy jedynie, że potrzeby kredytowe są bardzo skromne—zarówno na cele inwestycyj, z natury rzeczy bardzo szczupłych, jak i w zakresie kapitału obrotowego. Działalności kredytowej, podobnie jak i handlowej nie podejmie jednak w większej skali instytucja, obliczona na zysk (w małej skali zastępuje ją dzisiaj lichwiarz). Działalność kredytowa musi być częścią akcji społecznej, której celem jest walka z bezrobociem.

W całościakcie akcji zatrudnienia mas ludzkich, pozbawionych pracy, organizacja nowych i niedostatecznie rozwiniętych zajęć nie stanie się nigdy środkiem głównym. Zasięg tej akcji jest bowiem ograniczony, postępy jej nie mogą być przy tym nigdy dość szybkie w okresie masowej demobilizacji warsztatów pracy. Posiada ona natomiast cechy, które różnią ją korzystnie od organizacji robót publicznych. Naprzód, ludność zatrudniona zyskuje zawód, podczas gdy na robotach publicznych—specjalista, pracujący z łopata w rękę, traci zdobytą poprzednio biegłość rąk. Po wtóre, akcja ta jest wybitnie tania i nakłady pieniężne na każdą zatrudnioną jednostkę są niższe aniżeli na robotach publicznych.

Akcja, której zadania zostały tu pokrótce nakreślone, może być cennym uzupełnieniem zatrudniania bezrobotnych na robotach publicznych, nie zastąpi go jednak. Warunki dzisiejszego życia polskiego dojrzały do jej uruchomienia.

B. W.

## UREGULOWANIE SPOSOBÓW I WARUNKÓW UBOJU

**W** DN. 17/IV 1936 r. uchwalona została przez Sejm ustawa o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 237), która wchodzi w życie z dniem 1/I 1937 r., a zatem do tego terminu muszą być wydane wszystkie niezbędne zarządzenia wykonawcze, od których uzależ-

nione jest wejście w życie poszczególnych przepisów ustawy.

Jak wynika z tekstu ustawy, zwłaszcza jej pierwszych trzech artykułów, oraz z przebiegu dyskusji, prowadzonej w Izbach Ustawodawczych—ustawa ma przede wszystkim cele humanitarne, a mianowicie wprowadze-



nie maksymalnej ochrony zwierząt przed i w czasie uboju oraz ochrony ludzi przed widokiem procesów ubojowych. Ustawa podaje ogólne wytyczne, na których opierać się winny władze wykonawcze, zwłaszcza Minister Rolnictwa i Ref. Rol. jako jej główny wykonawca. Powyższe cele ustawy mają być realizowane na drodze zastąpienia dotychczasowych sposobów oraz warunków uboju przez nowoczesne systemy pozbawiania przytomności przy pomocy specjalnych urządzeń mechanicznych, w warunkach do tego najbardziej odpowiednich.

Jedynym wyjątkiem od tej zasady będzie t. zw. ubój rytualny—bez ogłuszania lub innego pozbawiania przytomności. Wyjątek ten motywowany jest, jak wiadomo, przepisami religii żydowskiej, karańskiej, muzułmańskiej, nakazującej wyznawcom spożywanie mięsa ze zwierząt, wykrwawionych w sposób, przewidziany rytuałem, bez ogłuszania. Wyjątek ten ustawa poleca stosować tylko w ramach rzeczywistych potrzeb konsumcyjnych ludności odpowiednich wyznań w tych województwach, w których ludność ta stanowi co najmniej 3% ludności, względnie także w obrębie poszczególnych gmin innych województw—za zgodą władz gminnych.

Utrzymanie uboju rytualnego jest przejawem tolerancyjnej polityki naszego kraju w zakresie religijnym i ma umożliwić kontynuowanie niektórych praktyk religijnych; z drugiej strony ograniczenie tego wyjątku i określenie jego warunków może być uważane za wyznik woli większości społeczeństwa, którą stanowią pozostałe wyznania—woli, zmierzającej do uniknięcia konieczności spożywania artykułu, przy którego wytworzeniu dokonywano innowierczych praktyk religijnych.

Oprócz celów humanitarnych i religijnych ustawa uwzględnia także momenty gospodarcze; do nich należy ochrona ogółu społeczeństwa od udziału w pokrywaniu kosztów uboju rytualnego i związanych z nim opłat na gminy wyznaniowe żydowskie, poza tym od renty kartelowej, pobieranej w drodze cichych porozumień handlujących, nadużywających przepisu religijnego dla celów zysku. Cele te osiągnąć można także przez ograniczenie uboju rytualnego.

Prace przygotowawcze do wykonania wymienionej ustawy zostały już ukończone. W związku z tym istnieje możliwość omówienia wszystkich alternatyw, jakie się przy tym wyłoniły, oraz konsekwencji tych rozstrzygnięć, które przy tym zapadły. Omówimy je w takiej kolejności, jak je nasuwa konstrukcja ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

Art. 1 i 2 ustawy określają miejsca i sposoby uboju, wprowadzając zasadę ogłuszania, względnie innego pozbawiania przytomności zwierząt przed ubojem, oraz mówią o toku postępowania w związku z tymi czynnościami.

Wyłania się tu przede wszystkim kwestia, czy właściwy i zgodny z intencją ustawy tok postępowania przy uboju jest możliwy w ogólnych pomieszczeniach rzeźni, względnie—czy niezłędne będą oddzielne pomieszczenia, do których byłyby wprowadzane poszczególne zwierzęta, bądź ich partje. Względny humanitarne przesądziły sprawę na rzecz tego drugiego rozwiązania, wobec czego właściciele rzeźni obowiązani będą przeprowadzić szereg inwestycji, t. j. odgrodzeń względnie dobudówek.

Z ustanowionej zasady ogłuszania względnie innego pozbawiania przytomności wynika konieczność za-

opatrzania rzeźni w odpowiednie do tego przyrządy, a mianowicie: do przebijania wielkiego mózgu oraz obezwładniania przy pomocy aparatów elektrycznych.

Jeśli uwzględnić, że czynności pozbawiania przytomności zwierząt są dość skomplikowane oraz że będą one mogły być wykonywane jedynie przez odpowiednio wyszkolone osoby—to w dalszym ciągu obowiązkiem rzeźni będzie wyszkolenie personelu w tej dziedzinie. Należy nadmienić, że w krajach zachodnich, gdzie ogłuszanie zwierząt jest powszechnie stosowane, czynności te wykonywuje własny personel rzeźni.

Jak wiadomo, w Polsce—z wyjątkiem ziem zachodnich—wykrwawianie przy uboju wszystkich zwierząt większych oprócz trzody chlewnej wykonywane było przez rzeźników rytualnych. Z dniem 1/I 1937 r., t. j. z chwilą wejścia w życie ustawy o uboju i uruchomienia uboju nierytualnego, wykrwawianiem będzie musiał się zajmować również inny personel, a mianowicie personel przedsiębiorców rzeźniczych, podejmujących ubój i sprzedaż mięsa nierytualnego. Sprawą wyszkolenia tego personelu winien zająć się Związek Iz Rzeźmieślniczych.

Następne zagadnienie stanowi sprawa porównania i zróżniczkowania kosztów uboju rytualnego i nierytualnego. Według zestawienia szacunkowego, sporządzonego przez Dział Targowisk i Rzeźni w Warszawie, stosunek procentowy kosztów obu systemów uboju, przedstawia się jak 100 : 143. W tym samym mniej więcej stosunku będą musiały być zróżniczkowane opłaty za ubój oraz za badanie mięsa (w związku z obowiązkiem dodatkowego stemplowania mięsa rytualnego, co nakazuje art. 5 ust. 2 ustawy).

Celem uniknięcia ewentualnych perturbacji na skutek ograniczenia uboju rytualnego z dniem 1/I 1937 r.—należałoby się zastanowić nad wszystkimi tymi ewentualnościami, od których zależy uruchomienie na szerszą skalę uboju nierytualnego. Poza wymienionymi różnicami w opłatach ważny jest przede wszystkim dobór firm na głównych rynkach krajowych, które podjęłyby się uboju mechanicznego oraz sprzedaży mięsa nierytualnego od razu, bez zwłoki, w pierwszych dniach stycznia następnego roku. I tutaj jest rzeczą niezmiernie ważną, aby właściwe czynniki zabezpieczyły zbyt części przednich mięsa bydłowego i cielęcego, podrobów i łoju. Artykuły te były, jak wiadomo, chętnie spożywane przez ludność żydowską, natomiast nie znajdowały zbyt dotąd w szerszym zakresie wśród ludności chrześcijańskiej. To też uruchomienie w szerszym zakresie uboju nierytualnego będzie gospodarczo możliwe przede wszystkim w warunkach łatwego zbytu wymienionych artykułów.

Nasuwać się tu takie ewentualności: nadanie wędliniarzom prawa sprzedaży mięsa, co, zważywszy, że są one przeważnie w rękach rzeźników chrześcijańskich, stawia od razu do dyspozycji gotowy aparat sprzedaży mięsa nierytualnego; ze sprawą tą wiąże się poza tym zagadnienie detalicznej klasyfikacji mięsa i jego nomenklatury, co wymaga również przeprowadzenia odpowiednich prac badawczych. Sądzimy, że znajdują się również sposoby na ułatwienie zbytu łoju bydłowego, chociażby w drodze przymieszki do innych tłuszczów spożywczych, zwłaszcza takich, które korzystają dotąd z łoju zagranicznych. Największą trudność nasuwają tu podroby, których zbyt na rynku pozarytualnym jest niewątpliwie utrudniony. Według opinii fachowców—różnica w cenie kompletu podrobów koszernych i trefnych wynosi obecnie już, a więc przed szerszym uru-

chomieniem uboju mechanicznego, ok. zł 18 na komplecie. Należy mieć na uwadze, że różnica ta pochłonać może korzyści uboju mechanicznego, wynikające z niższej opłaty ubojowej. Z powyższych względów zagadnienie zbytu i zastępowania podrobów w uboju mechanicznym stanowi oddzielny i poważny problem, którym powinny zająć się bezzwłocznie właściwe władze samorządowe i odpowiednio związki branżowe.

Art. 3 ustawy przewiduje, że ubój bydła i koni odbywać się może wyłącznie w rzeźniach. Wykonanie tego przepisu wymagać będzie wydania pewnych równoległych przepisów prawnych w oparciu o ustawę z 1928 r. o urzędowym badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. A mianowicie: polskie ustawodawstwo nie zna dotąd prawnego określenia rzeźni, przygotowując więc wykonanie ustawy o uboju, trzeba będzie określenie to stworzyć, jednocześnie zaś rzeźnie podzielić na szereg kategorii—w zależności od ich wyposażenia technicznego i sanitarnego oraz celów gospodarczych (rzeźnie lokalne, wywozowe, wewnętrzne i zewnętrzne, rzeźnie-przetwórcze i t. p.).

Art. 4 określa warunki, jakim powinno odpowiadać mięso przed wypuszczeniem go do obrotu. W szczególności artykuł ten upoważnia Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. do wydania przepisu, nakazującego dzielenie tusz wyłącznie wzdłuż. Nad celowością i możliwością wykonania tego przepisu przeprowadzono szczegółowe badania, które wykazały, że koszty, spowodowane takim ograniczeniem, polegające na znacznym podroźeniu transportu, przekroczyłyby niewątpliwie granice dopuszczalne, zwłaszcza że celem takiego ograniczenia byłaby wszak możliwość łatwiejszej kontroli, a nie momenty zasadnicze. To też jest niewątpliwie, że przepis ten nie będzie wykorzystany—z uwagi na jego uboczne i niepożądane konsekwencje.

Co do innych warunków, jakim powinno odpowiadać mięso przed wypuszczeniem do obrotu, zastanowienia wymaga sprawa chłodzenia mięsa. Zwłaszcza mięso przednie, to jest to, którego zbyt w przyszłym roku kalendarzowym będzie musiał być ułatwiany, wymagać będzie dla podniesienia jakości ochłodzenia przed wypuszczeniem do obrotu. Wiąże się z tym sprawa urządzenia przedchłodni we wszystkich większych rzeźniach. Inwestycje te są zbyt kosztowne, aby można je już powszechnie podjąć. Natomiast gdyby kiedyś w przyszłości przepis o chłodzeniu i przedchłodniach miał być ustanowiony należałoby jednocześnie przewidzieć możliwość tworzenia wyjątków dla niektórych rzeźni, względnie dla pewnych okresów czasu, a to z uwagi na trudności finansowe samorządu miejskiego oraz konieczność stopniowania takich inwestycji.

Art. 5 upoważnia Rząd do ograniczenia ilości uboju rytualnego, do ustanowienia warunków tego uboju oraz do regulowania obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego. Przepisy tego artykułu dotyczą najważniejszego zagadnienia, jeśli chodzi o stronę gospodarczą ustawy, zmierzają one bowiem do obniżenia kosztów obrotu żywcem i mięsem w Polsce; w szczególności chodzi o uwolnienie ogółu konsumentów od uiszczania opłat rytualnych oraz o unieszkodliwienie egoistycznych porozumień handlujących, tam, gdzie one powstały w wyzyskaniu przepisów religijnych w niedopuszczalnym zakresie.

Przepisy art. 5 mają jeszcze swój głęboki sens religijno-społeczny, tak mocno podkreślony w czasie dyskusji w Parlamencie, a to zarówno w czasie prac komisyjnych, jak i na plenum Sejmu i Senatu. Sens ten

polega na tym, że nie można utrzymać nadal takiej sytuacji, w której większość chrześcijan, stanowiących główną część składową naszego społeczeństwa, byłaby zmuszona do spożywania artykułu, przy którego wytworzeniu duchowni innych wyznań sprawowali religijne obrządki.

Z tych obu punktów widzenia niezmiernie ważnych, jeśli się ma na uwadze intencje ustawodawcy, wynikające z przebiegu dyskusji w Izbach Ustawodawczych, problem wykonania art. 5 stanowić będzie o osiągnięciu zarówno religijnych, jak i gospodarczych celów ustawy.

Zważywszy zaś, że nawet odpowiednio uwarunkowany ubój rytualny nie może być uznany za całkowicie zaspokajający wymogi humanitarne—trzeba stwierdzić, że zagadnienie jego ograniczenia jest poniekąd centralnym zagadnieniem ustawy, od powiązań którego uzależnione jest spełnienie wszystkich jej celów. Jednocześnie zaś ze względu na konieczność unikania przeszkód, utrudniających spożycie mięsa—zagadnienie to staje się najcięższym problemem wykonawczym ustawy.

Przechodząc do części szczegółowej, należy przede wszystkim postawić pytanie, gdzie ubój rytualny może się odbywać, a więc czy miejsca tego uboju powinny być wyznaczone, względnie jakich kryteriów należy przy tym używać?

Punkt widzenia techniczny nakazywałby miejsca wymienione ograniczyć tylko do tych rzeźni, które mają odpowiednie urządzenia i stały nadzór lekarsko-weterynaryjny. Wiadomo bowiem, że ubój rytualny wymaga więcej czasu od uboju zwykłego, że absorbuje on więcej robocizny, a jeśli zważy się konieczność wprowadzenia pewnych nowych czynności kontrolnych ze strony organów, powołanych do badania mięsa, to i kwalifikacje nadzoru sanitarnego (organów badania) stanowiłyby czynnik, organiczający wymienione miejsca.

Jest jeszcze jeden punkt widzenia, dla którego wyznaczenie miejsc uboju rytualnego jest pożądane. Jest nim potrzeba separacji obrotu mięsem rytualnym—zasada, którą mocno podkreśla pkt. 3 art. 5, zawierający przepis o koncesjonowaniu miejsc sprzedaży oraz o zakazie sprzedaży w tego rodzaju miejscach innego mięsa, wreszcie o stemplowaniu mięsa rytualnego i t. d. Jest rzeczą logiczną, aby rozdzielenie obrotu obu kategorii mięsa (zwykłego i rytualnego) następowało od pierwszego i najważniejszego etapu, jaki stanowi ubój w rzeźni, w przeciwnym razie pominięcie tego etapu niezmiernie utrudniłoby wykonanie art. 5.

Przy rozpatrywaniu zagadnienia urządzeń ważne jest stwierdzenie, że ubój rytualny winien odbywać się w oddzielnych pomieszczeniach, a tam, gdzie takich pomieszczeń nie ma, należałoby go wykonywać w innym czasie. Wymóg ten jest podyktowany specyficznymi różnicami w metodach uboju, a więc względami z dziedziny organizacji pracy.

Następnym zagadnieniem, które nasuwa się w dyskusji nad wykonaniem art. 5 ustawy, jest zagadnienie doboru osób, dokonywujących uboju rytualnego, i ich kwalifikacji. Przepisy prawa przemysłowego zawierają pewne ograniczenia, dotyczące wieku osób, zatrudnionych w rzeźniach. Ograniczenia te powinny być zastosowane również w stosunku do rzeźników, t. j. funkcjonariuszów gmin wyznaniowych, z których ramienia wykonywany jest ubój. Poza tym trzeba uprządkować stosunek tych osób do administracyjnych władz rzeźni, a zatem przyjąć zasadę, że nie może dokonywać uboju rytualnego osoba, nieposiadająca odpo-

wiedniego zezwolenia kierownictwa rzeźni, nawet wówczas, gdyby posiadała wszystkie upoważnienia władz wyznaniowych. Wreszcie przy tej okazji uregulowano sprawę kompetencji wyznaniowych władz zarówno duchownych, jak i gminnych w zakresie wyznaczania tych osób, albowiem w obecnym stanie rzeczy wynikają na tym tle stałe spory, dezorientujące inne czynniki, współdziałające w uboju.

Dalej zjawia się pytanie, czy w wykonaniu art. 5 ust. 1 ustawy, Minister Rolnictwa i Ref. Roln. ma wyznaczyć sposoby uboju rytualnego i w jakim zakresie. Odrzucając wszystkie sprawy, wchodzące w zakres religii, należało określić pewne minimum sposobów, które wymagane być powinny przy rytualnym uboju ze stanowiska ochrony zwierząt. Określono więc sposoby pętania zwierząt, kładzenia, ustalono przyrządy, które mogą być przy tym użyte, i t. d.

Centralnym zagadnieniem, poruszonym przez art. 5, a jednocześnie głównym problemem całej ustawy, z powodów, o których mówiliśmy już wyżej, jest zagadnienie ograniczenia ilości zwierząt, poddawanych ubojowi rytualnemu. Jak wiadomo, dotąd wszystkie zwierzęta większe, a poza tym cielęta, ubijane są przez funkcjonariuszów gmin żydowskich sposobem rytualnym. Wyjątek stanowią dzielnice zachodnie, chociaż i tam procent zwierząt, ubijanych rytualnie, jest kilkakrotnie wyższy od odsetka ludności żydowskiej.

Dając wyraźny nakaz tego ograniczenia, ustawa ubojowa z bieżącego roku nie wskazuje wyraźnie kryteriów, na których ograniczenie to powinno być oparte. Jedyńm drogowskazem, który zawiera ust. 1 tego artykułu, jest stwierdzenie, że przy ustalaniu kontyngentu należy mieć na uwadze, aby cała ilość mięsa, pochodzącego z ubitych zwierząt, a więc zarówno części przednie jak i tylne, odpowiadały ogólnym potrzebom konsumcyjnym ludności tych wyznań.

Dotychczas znane są dwie ogólne drogi praktycznego załatwienia tego problemu; jedna z nich — przy pomocy pośrednich środków polityczno-gospodarczych zmierzająca do takiego podrożenia uboju rytualnego, aby żadna część z ważniejszych produktów uboju nie przenikała na inne rynki konsumcyjne poza spożyciem właściwych wyznawców. W krajach, w których wyznaczony został wysoki podatek od uboju rytualnego, ceny wszystkich produktów tego uboju są tak wysokie, że nie nabywa ich nikt poza właściwymi wyznawcami religii. Ta droga, niezmiernie prosta, na razie nie może być zastosowana w Polsce, zważywszy, że ustawa nie daje uprawnień do wkroczenia na nią.

Obrana więc została druga: ograniczenia uboju rytualnego przy pomocy środków administracyjnych i bezpośrednich, które ze względu na skomplikowaną strukturę, mechanikę i technikę przedmiotu także nie mogą być proste. Do tych środków należy wyznaczenie kontyngentów ubojowych w połączeniu z normalnym w takich wypadkach ujawnieniem, odosobnieniem i umiejscowieniem uboju oraz obrotu. Tę właśnie drogę obrały władze w rozporządzeniach wykonawczych do ustawy z dn. 17/IV b. r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

§ 8 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 26/VIII b. r. o sposobach i warunkach uboju rytualnego zwierząt gospodarskich powiada, że „ilość zwierząt, które mogą być poddane ubojowi rytualnemu, winna być ograniczona do potrzeb tej ludności, której wyznanie zabrania spożywania innego mięsa, i to w ten sposób, żeby cała ilość mięsa, pochodzącego z uboju ry-

tualnego (przednie i tylne części), odpowiadała potrzebom spożycia właściwych grup ludności oraz wywozu tego rodzaju mięsa i jego przetworów zagranicę”.

„Wojewódzkie władze administracji ogólnej, a dla m. st. Warszawy—Zarząd Miejski, ustala dla każdego powiatu oraz miast wydzielonych na okres 1+3 miesięcy zależnie od miejscowych warunków ilość zwierząt do uboju rytualnego w kg żywej wagi. Powiatowe władze administracji ogólnej, a w miastach wydzielonych—zarządy tych miast, przeprowadzą podział tej ilości pomiędzy sprzedawców mięsa z uboju rytualnego, dając im pozwolenie na ubój rytualny według ustalonego wzoru i wyznaczając rzeźnie, w których ubój ten winien być wykonywany. Władze wymienione przed dokonaniem podziału wysłuchają opinii władz zainteresowanych gmin wyznaniowych”.

Jak z powyższego wynika, rozporządzenie wykonawcze załatwia tylko formalną stronę zagadnienia kontyngentu. Niemniej ważna jest strona merytoryczna, t. j. wybór kryteriów, na których opierać się będzie wysokość kontyngentów. Rozważone winny być dwie alternatywy: pierwsza—stosunek procentowy do ogólnego uboju, wzorowany na stosunku danych grup do ogółu ludności, a druga—odpowiednie ustosunkowanie kontyngentu do liczby zwierząt, poddanych ubojowi rytualnemu w latach ubiegłych.

Przy realizowaniu pierwszej ewentualności trafionoby na trudności nie do przewidzenia: niewiadomą stopę spożycia. Wiadome jest, że poziom spożycia mięsa wykazuje w Polsce ogromne różnice—przede wszystkim w zależności od poziomu dochodów poszczególnych grup ludności, poza tym od poziomu cen mięsa i artykułów zastępczych, od okolic kraju, od przyzwyczajzeń, przepisów religijnych i t. d. i t. d. W tych warunkach słuszną oceną stopy spożycia przez ludność żydowską, muzułmańską i karaimską w poszczególnych powiatach i miastach byłaby niezmiernie trudna albo nawet niemożliwa, co mogłoby prowadzić do przypadkowych i nieuzasadnionych ruchów w spożyciu i obrocie.

W drugiej alternatywie należy przyjąć, że 90% przednich części zwierząt, ubitych rytualnie, zakupują i spożywa ludność wymienionych trzech wyznań, pozostałe 10% części przednich (do wyrobu wędlin) oraz części tylne kierowane są do sprzedaży wśród chrześcijan. Ponieważ stosunek wagi obu tych kategorii mięsa przedstawia się średnio jak 1 : 1, jest niewątpliwe, że niecałe 50% mięsa, uzyskanego z uboju rytualnego, spożywa obecnie ludność żydowska, muzułmańska i karaimska, pozostałą zaś ilość—inne wyznania. W wyniku tego—kontyngent uboju rytualnego powinien stanowić maksymalnie 50% dotychczasowych ilości zwierząt, poddawanych ubojowi rytualnemu; w stosunku tym zawarta jest już pewna marża na ewentualny nawet względny wzrost spożycia.

Druga alternatywa—poza prostotą i łatwością ustalania kontyngentu—daje możliwość potrzebnego zróżniczkowania tego kontyngentu w czasie i przestrzeni, dlatego też posiada większe szanse realizacji.

Na 700 tys. t mięsa, corocznie wytwarzanego w Polsce, wieprzowina stanowi około 66%, mięso wołowe, cielęce, baranie i końskie, pochodzące z uboju rytualnego—25%, pozostałe 9%—to mięso z uboju zwykłego. Z chwilą zastosowania wymienionych ograniczeń, mięso z uboju rytualnego stanowiłoby maksymalnie 12½% ogólnej produkcji a 14½% spożycia mięsa w Polsce.

Liczby te już są bardzo zbliżone do odsetka ludności wymienionych trzech wyznań.

Należy przy tym nadmienić, że kontyngenty winny być pomyślane jako maksymalne, a więc nie jest wykluczone w ich ramach dalsze pomniejszenie uboju rytualnego tam, gdzie zapotrzebowanie na tego rodzaju mięso będzie mniejsze.

Warunkiem powodzenia wszelkich zarządzeń w zakresie ograniczenia uboju rytualnego jest wspomniane już ujawnienie i odosobnienie uboju i obrotu mięsa rytualnego, a w jego konsekwencji—lokalizacja tych dwu etapów, a więc przystosowanie zarówno uboju, jak i sprzedaży do potrzeb miejscowych przy uwzględnieniu konieczności wywozu wewnętrznego i zewnętrznego.

Elementem tego zlokalizowania będą: możliwie najmniejsza jednostka terytorialna, wyznaczająca i kontrolująca kontyngent, a więc dla wydzielonych miast—zarządy tych miast, dla pozostałych—powiatowe władze administracji ogólnej; elementem dalszym winno być ograniczenie uboju w rzeźniach, wyznaczonych przez władze, tylko do tych odsprzedawców mięsa, którzy mają swoje siedziby w najbliższym zasięgu działalności rzeźni. Następnymi elementami: zakaz sprzedaży mięsa rytualnego w innych miejscach aniżeli koncesjonowane, wreszcie zakaz sprzedaży mięsa nierytualnego w jatkach rytualnych.

W takim systemie organizacji uboju rytualnego staje się zbędne ogniwo handlu hurtowego w szerokim tego słowa znaczeniu, wobec czego kontyngent zwierząt, przeznaczonych do uboju rytualnego, winien być dzielony li tylko pomiędzy koncesjonowanych właścicieli jatek.

Moment wykluczenia handlu hurtowego z obrotu rytualnego budzi dotąd w dyskusji nad wykonaniem ustawy szereg zastrzeżeń, pojawia się bowiem kwestia zasobów finansowych właścicieli jatek koszernych, które w wielu wypadkach są obecnie niewystarczające dla przeprowadzenia zakupu i uboju na własną rękę. Sądzymy jednak, że kapitały, pozostające obecnie w rozporządzeniu hurtowników mięsnych, będą mogły w dalszym ciągu służyć sprawie obrotu mięsem rytualnym, ponieważ albo przerzucone zostaną do koncesjonowanego handlu detalicznego, albo też obrócone na kredytowanie tych tranzakcyj. Niewątpliwie, nie będzie przeszkód, aby dotychczasowi hurtownicy mięsni, o ile wykażą się odpowiednimi kwalifikacjami—w przyszłości występować w charakterze koncesjonowanych jatkarzy lub zakupywali na ich rachunek towar żywy. W każdym wszakże z tych wypadków renta, wynikająca z kontyngentowania uboju i obrotu, przyniesie korzyści handlowi detalicznemu, stopniowo go wzbogacając, a nie będzie—jak dotąd—w formie renty kartelowej doprowadzana do ogniw pośredniczących, nadmiernie rozbudowanych i często nieujawnionych.

Sądzymy, że nie będzie przeszkód, aby zarówno przy podziale kontyngentu, jak i koncesjonowaniu miejsc sprzedaży, właściwe władze zapoznawały się z wnioskami i opiniami zainteresowanych gmin wyznaniowych, co zaleca wymienione wyżej rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Ref. Roln.

Ten sam art. 5 ust. 2 upoważnia Ministra Przemysłu i Handlu—w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln.—do ustanowienia warunków, jakim powinno odpowiadać mięso, pochodzące z uboju rytualnego. Przewiduje on również, że mięso takie powinno być stemplowane w sposób, ustalony przez właściwe władze, oraz że nie wolno sprzedawać innego mięsa w miejscach sprzedaży mięsa rytualnego, które będą koncesjonowane.

W dyskusji nad powyższymi sprawami powstało pytanie, jak załatwić sprawę mięsa ze zwierząt, poddanych ubojowi rytualnemu, lecz nieuznanych przez właściwego funkcjonariusza gminy wyznaniowej za zdadne do spożycia (mięso trefne). Zagadnienie jest o tyle ważne, że według szacunków i opinii czynników fachowych ok. 20% zwierząt, poddanych ubojowi rytualnemu, było dotąd dyskwalifikowanych dla spożycia religijnego. Zagadnienie jest jednocześnie o tyle skomplikowane, że religia żydowska zabrania sprzedaży takiego mięsa w jatkach koszernych, z drugiej strony ze względów prawnych nie jest dopuszczalne kierowanie takiego mięsa, jako pochodzącego z uboju rytualnego, do innych miejsc sprzedaży, niekoncesjonowanych. Stąd wydawało się, że jedynym rozwiązaniem byłoby zezwolenie na otwieranie specjalnych jatek koncesjonowanych, w których odbywać mogłaby się sprzedaż mięsa z uboju rytualnego, nienadającego się do spożycia religijnego. Ale następstwem takiego postawienia sprawy byłoby częściowe uchYLENIE zasady umiejscowienia obrotu oraz zakazu odstępowania mięsa, powtóre trzeba się pogodzić z myślą powstawania jatek rytualnych, w których jedynymi odbiorcami byłaby ludność chrześcijańska. Obie te ewentualne konsekwencje przekreślają, oczywiście, powyższy projekt rozwiązania sprawy mięsa trefnego, nakazując poszukiwanie innego. Należy nadmienić, że ujściem dla mięsa trefnego mogłyby być tanie jatki, ustanowione ustawą o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa z 1928 r., gdyby ust. 2 art. 5 ustawy ubojowej nie zabraniał sprzedaży mięsa z uboju rytualnego łącznie z innym mięsem, do którego normalnie t. zw. tanie jatki służą.

Ostatecznie jedynie możliwym rozwiązaniem sprawy zbytu mięsa trefnego będą mogły być jatki specjalne, koncesjonowane i będące w administracji rzeźni publicznych, prowadzące zbył takiego mięsa na zasadach regulaminowych, przewidzianych wymienioną ustawą z 1928 r. Koncepcja ta, nie posiadając ujemnych cech rozwiązań innych, da możliwość dogodnego, aczkolwiek nie zyskowego zbytu mięsa trefnego.

W odniesieniu do całej sprawy uboju rytualnego, jego sposobów i warunków, szczególną uwagę należy poświęcić sprawom przetworów mięsnych, ubocznych produktów uboju oraz drobiu. W odniesieniu do tego ostatniego zarówno cele gospodarcze, jak i humanitarne nie wymagają tak konkretnych i sprecyzowanych działań i t. d. To też oprócz kilku prostych i jasnych zaleceń co do humanitarnego traktowania drobiu przed ubojem, stemplowania i sprzedaży w miejscach koncesjonowanych—rozporządzenie wykonawcze nie powinno zawierać ograniczeń. Co do przetworów, to należy mieć na uwadze, że są one przedmiotem szerokiego handlu międzynarodowego, poza tym, że stanowią one przedmiot sprzedaży we wszystkich sklepach kolonialno-spożywczych. Stąd wynika konieczność wyjątkowego traktowania tych przetworów wobec zakazu odprzedaży mięsa rytualnego. Podobnie uboczne produkty uboju, t. j. podroby, łój, jelita, kości, skóra, kopyta, rogi i t. d. posiadają w praktyce inne drogi i formy sprzedaży niż mięso, będąc artykułami specjalnymi i przerabianymi przez specjalne organizacje przemysłowo-handlowe. Dla tych zatem artykułów ustanowiono odrębne, bardziej liberalne przepisy w zakresie obrotu i sprzedaży.

Antoni Jabłonowski

# KRONIKA GOSPODARCZA

## OTWARCIE XVI TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE

W dn. 5 b. m. nastąpiło we Lwowie uroczyste otwarcie XVI Targów Wschodnich.

Na uroczystość tę, która odbyła się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, przybył Pan Minister Przemysłu i Handlu, A. Roman, Panowie Podsekretarze Stanu: w Min. Przem. i Handlu, Dr. A. Rose, i w Min. Spraw Wojskowych, Gen. Litwinowicz, Wicemarszałek Sejmu Mudry, Dyr. Dep. Przemysłowego Min. Przem. i Handlu, M. Kandel, przedstawiciele Min. Spraw Zagranicznych, Wojewodowie: Lwowski, Krakowski i Tarnopolski. W inauguracji wzięli również udział b. Premierzy PP.: Kozłowski i Ponikowski, oraz przedstawiciele miejscowych władz i reprezentanci sfer gospodarczych. Na otwarcie Targów przybył także Ambasador Rzeszy Niemieckiej von Moltke oraz specjalna delegacja z węgierskiego Instytutu Eksportowego z Dr Szabo na czele.

Przemówienie powitalne wygłosił Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, P. Dr Szarski, który zobrazował obecną sytuację gospodarczą Państwa i omówił na jej tle linię dynamiczną Targów i ich cele. W głębokiej wierze, że Targi wraz ze zbliżającą się poprawą koniunktury nie zawiodą pokładanych w nich nadziei, złożył P. Prezes Szarski podziękowanie pod adresem przedstawicieli Rządu i reprezentantów instytucyj za życzliwy stosunek do Targów.

Z kolei przemówił Prezes Wystawy „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody” i „Wystawy Łowieckiej”, b. Premier P. A. Ponikowski, który nakreślił znaczenie i wartość lasu oraz przyrody. W dalszej części swego przemówienia, mówca naszkicował dzieje dojścia do skutku tej imprezy i zainstalowanie jej we Lwowie, zapoznając słuchaczy z historią warszawskiego Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Trzecie przemówienie wygłosił Prezydent Lwowa, Poseł Dr Ostrowski, życząc Targom pomyślnych wyników.

Po tych mowach zabrał głos Pan Minister Przemysłu i Handlu A. Roman w następujące słowa:

— Doroczny przegląd naszej wytwórczości, dokonywany od szeregu lat z okazji targów lwowskich i poznańskich, stanowi dla wszystkich, stykających się z życiem gospodarczym, jak gdyby periodyczny rachunek sumienia, dający nam odpowiedź na pytania: gdzie jesteśmy, dokąd idziemy, cośmy już spełnili i co nam jeszcze spełnić wypada. Tego rodzaju rachunek sumienia jest w sprawach gospodarczych rzeczą konieczną: przestrzega on niejednokrotnie przed uczuciem przedczesnego zadowolenia, ale napędza również otuchą w chwilach ciężkich, okresach depresyjnych, w których tendencja do nadmiernego pesymizmu łatwo staje się powszechną. Wierzę, że opuścimy Targi Lwowskie z uczuciem, że mimo kryzysu, mimo ogromu trudności zbiorowych i indywidualnych — polska wytwórczość gospodarcza nadal krzepnie, dojrzewa i rozrasta się. Jestem przekonany, że zwiedzenie tych Targów będzie dla nas wszystkich bodźcem do dalszej — w najlepszym tego słowa znaczeniu — ra-

dosnej pracy. Pragnę zatem organizatorom tych Targów oraz tym wszystkim, którzy się do ich rozrostu przyczyniają, zwłaszcza szerokim rzeszom producentów i wystawców, podziękować, że właśnie w ciężkich czasach kryzysu dają społeczeństwu rzecz najważniejszą: otuchę, wiarę w przyszłość, siłę przetrwania, siłę rozwoju.

Uczucie zadowolenia nie powinno być jednakże jedynym uczuciem, z jakim Targi opuszczają będziemy. Jeżeli rachunek sumienia ma być pełny, nie możemy uniknąć pytania, czy w zakresie uprawianej przez nas polityki wytwórczej jesteśmy na dobrej drodze, czy prowadzi ona nas do istotnego swego celu, t. j. do maksymalnego powiększenia wytwórczości krajowej i do zapewnienia tym samym ludności naszego Państwa maksimum dobrobytu materialnego w istniejących warunkach wewnętrznych i zewnętrznych.

Jaka winna być jednak rola poszczególnych działów polityki gospodarczej w Polsce w warunkach wewnętrznych, które znamy, i w warunkach zewnętrznych, które zaznaczają się od szeregu lat ze wzrastającą brutalnością? Odpowiedź na to pytanie jest bezsporna w niektórych działach polityki gospodarczej. Oto np. głównym zadaniem polityki rolnej kraju, w którym  $\frac{2}{3}$  ludności żyje z rolnictwa, musi być dążenie do maksymalnego podniesienia dochodu społecznego ludności rolniczej, gdyż tylko tą drogą stworzyć można szeroki i solidny fundament dla gmachu naszego gospodarstwa narodowego. W polityce handlowej, a zwłaszcza przemysłowej, postawienie tego rodzaju jednolitej tezy wytycznej jest w dzisiejszych czasach o wiele trudniejsze i tym się tłumaczy, że właśnie tu obserwujemy rzucanie wielu haseł bądź fragmentarycznych, bądź zbyt mało przemyślanych, które zaciemniają obraz, oddalają nas od syntezy i utrudniają osiągnięcie istotnych celów.

Fakt ten zmusza nas tym bardziej do jasnego ujmowania i określania celów tych działów polityki gospodarczej i do ustalenia ich kierunku, gdyż tylko jasna definicja stanowić może drogowskaz dla załatwiania konkretnych spraw i dla ustalenia wytycznych dla stosunku Państwa wobec odnośnych gałęzi życia gospodarczego.

Jeżeli nie chcemy, żeby polityka ta była chwiejna i błędna, jeżeli chcemy nadać jej cechy stałości, bez których myśleć nie można o trwałym rozwoju — szukać musimy dla naszej polityki w tym zakresie tezy przewodniej, stałej, a dla akcji Państwa — stałego drogowskazu. Myślę, że w naszych warunkach może być tylko jedna taka teza, która powinna głosić śmiało i bez ogródek, że głównym zadaniem naszej polityki winno być doprowadzenie wytwórczości przemysłowej do stanu, w którym ona odpowiadać będzie potrzebom obronności Państwa.

Teza powyższa, aczkolwiek prosta, wskaże nam drogi postępowania w wielu sprawach — pozornie przeciwnych, pozornie sprzecznych. Wskazuje ona na to, w jakim zakresie potrzebna jest u nas gospodarka pla-

nowa i planowy rozrost przemysłu, a w jakim można pozostawić bieg spraw wolnej grze sił gospodarczych. Teza ta, siłą rzeczy, zmusi kapitał państwowy do angażowania się w te działy wytwórczości, które prywatnym wysiłkiem wcale lub dość szybko nie mogą powstać, ale równocześnie powinna powstrzymać od kierowania tych z natury rzeczy ograniczonych kapitałów od działów wytwórczości, należycie obsługiwanych przez kapitał i przez inicjatywę prywatną. Teza ta zmusza do stosowania daleko idącej ochrony krajowych surowców i fabrykatów tam, gdzie własna wytwórczość jest wskazana lub niezbędna, lecz przestrzega przed polityką prohibicyjną, zbyt jednostronną, podrażającą nadmiernie chroniony towar i doprowadzającą do zaniku jego konsumpcji i do zmniejszania jego zapasów w kraju. Teza, wyżej nakreślona, daje nam nawet odpowiedź w trudnej sprawie właściwego poziomu cen artykułów przemysłowych, gdyż jeśli postulat obronności Państwa nie da się nigdy pogodzić z polityką zaniku konsumpcji skutkiem cen, nadmiernie wyśrubowanych — to nie może on również dopuścić do długotrwałej deficytowości żadnej ważnej gałęzi wytwórczej, w wyniku czego musiałaby ucierpieć sprawność wytwórcza i zdolność produkcyjna potrzebnych dla obrony Państwa warsztatów pracy.

Definiując w ten sposób zadania polityki reprezentowanego przez mnie resortu, pragnę nie tylko zaznaczyć, w jaki sposób sam odnośnie zagadnienia traktować będę, lecz chciałbym równocześnie, żeby zrzeczenia gospodarcze i wszyscy producenci indywi-

dualnie zbadali pod tym właśnie kątem widzenia kierunku swej dotychczasowej pracy i kierunek postulatów, pod adresem polityki rządowej składanych. Jestem przekonany, że zbiorowy wysiłek, w ten sposób przeprowadzony, może doprowadzić względnie szybko do jasnego wytknięcia założeń, celów i metod pracy polskiej polityki przemysłowej.

Powtarzam raz jeszcze, że rewia naszej wytwórczości, dokonywana na tych dorocznych Targach, przedstawia — podobnie jak niedawno otwarta w Warszawie Wystawa Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego — doskonałą okazję do zdania sobie sprawy tak z braków istniejących, jak z dorobku uzyskanego. Myślę, że działać będę w myśl podstawowych założeń i celów Targów Lwowskich, jeśli zwrócę się do Szanownych Panów z apelem, aby z uwzględnieniem naszkicowanych przeze mnie założeń zwiedzili Targi, które obecnie mam zaszczyt otworzyć równocześnie z wystawą „Nasze lasy i ochrona przyrody”.

Następnie uczestnicy uroczystości udali się na plac Targów Wschodnich, gdzie przed Pałacem Sztuki Pan Minister Roman dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi. Po zwiedzeniu pawilonów targowych przeciął Pan Minister wstęgę u wejścia do wystawy „Polskie Lasy i Ochrona Przyrody” łącznie z „Wystawą Łowiecką”.

Zwiedzając Targi Wschodnie Pan Minister Roman zatrzymał się dłużej na wystawie regionalnej pow. lwowskiego, w obrębie której zbudowano całą wioskę na tle uprawnych pól.

## Z MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU

**NOWY DYREKTOR DEPARTAMENTU HANDLOWEGO.** — Z dniem 1/IX b. r. objął obowiązki Dyrektora Departamentu Handlowego Min. Przem. i Handlu P. Tadeusz Geppert, dotychczasowy Radca Handlowy Ambasady R. P. w Londynie. Dotychczasowy p. o. Dyrektora Departamentu Handlowego P. Witold Wańkiewicz przeszedł do Min. Spraw Zagranicznych i mianowany został Radcą Ambasady R. P. w Waszyngtonie.

Po ostatnich zmianach — obsada Departamentu Handlowego przedstawia się w sposób następujący: p. o. Dyrektora Departamentu — T. Geppert, Naczelnik Wydziału Polityki Handlowej i Traktatów — T. Łychowski, Naczelnik Wydziału Handlu Zagranicznego — St. Budzyński, Naczelnik Wydziału Handlu Wewnętrznego —

K. Sokołowski, Wiceprzewodniczący Komisji Obrót Towarowego oraz Komisarz Rządowy Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego — A. Siebencichen.

## Z MIN. ROLNICTWA I REF. ROLN.

**NOWY DYREKTOR DEPARTAMENTU EKONOMICZNEGO.** — Na stanowisko p. o. Dyrektora Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. z dniem 8 b. m. mianowany został P. Czesław Bobrowski, dotychczasowy Naczelnik Wydziału Polityki Gospodarczej w tym Ministerstwie.

P. Dyrektorowi Bobrowskiemu, który jest jednocześnie redaktorem działu rolniczego naszego tygodnika — składamy życzenia owocnej pracy na nowym stanowisku.

# GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

## WYSTAWA PRZEMYSŁU METALOWEGO I ELEKTROTECHNICZNEGO

W dniu 23 sierpnia b. r. odbyła się uroczystość otwarcia Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Warszawie — uroczystość o tyle niepowszednia, że Warszawa nie urządziła dotąd wytwaw w szerszym zakresie, a tym bardziej wystawy o tak specjalnym charakterze, jak jednej — aczkolwiek podstawowej — gałęzi przemysłu.

Od dłuższego czasu, można powiedzieć od 1932/33 r., w którym osiągnęliśmy „dno kryzysu”, odczuwana była przez społeczeństwo potrzeba czegoś, co podnosiłoby ducha, co zachęcałoby do wysiłków — czegoś, co przełamałoby bierny fatalizm, spowodowany przewlekającym się marazmem gospodarczym, i to „coś” — wolno nam wierzyć — stało się w formie Wystawy Przemysłu Metalowego. Przemysł, będący podstawą

wszelkich przemysłów i wytwórczości — przemysł, decydujący o obronności kraju, postanowił wystąpić z pokazem swoich wyrobów. Debiut jest co najmniej bardzo udatny, a dla wszystkich jest niespodzianką i to wielką.

Niespodzianką bowiem był dla organizatorów Wystawy, którzy wątpili, czy zmęczony ciągłą walką o byt, wyczerpany z kapitałów, nie mający nadmiaru zamówień przemysł metalowy wystąpi tak, jak należałoby — zarówno pod względem liczby wystawców, jak i doboru eksponatów.

Niespodzianką dla wystawców było również wielkie zainteresowanie się Wystawą, okazane przez społeczeństwo, które — należy zdecydowanie to stwierdzić — zostało wprost zaskoczone tym, co zademonstrował rodzimy przemysł metalowy.

Patrząc na tłumy osób, przepływające przez hale wystawowe, zdajemy sobie sprawę, że jest to największa nagroda dla organizatorów Wystawy za ich trudy i prace, zainteresowanie zaś eksponatami, odszukiwanie właściwych źródeł zakupu, liczne — ponad najoptymistyczniejsze przewidywania — zapytania i nawiązywanie kontaktów, wreszcie efektywne zamówienia są nagrodą dla tych wystawców, którzy, nie szczędząc wysiłku i kosztów, zademonstrowali swój dorobek techniczny. Dość powiedzieć, że już obecnie wystawcy stwierdzają, że ilość zapytań, jakie napłynęły podczas 2 tygodni, dzielących nas od otwarcia Wystawy, przekracza w wielu wypadkach ilości, które dotąd napływały w rocznych okresach czasu. Jeszcze cenniejsze są efektywne zamówienia; rekord w tym względzie, niewątpliwie, pobiła jedna z wystawianych maszyn, której zamówiono 42 egzemplarze (a maszyna kosztuje zł 16 tys.). Zdaje się, że to drobiazg, a jednak widać z tego, jaki głód maszyn, narzędzi i inwestycji panuje na naszym rynku.

\*

Zajmijmy się teraz stroną organizacyjną Wystawy. Wystawa obejmuje 3 zasadnicze działy: przemysł metalowy, elektrotechniczny i radiowy. Podział ten byłby może słuszniejszy, gdybyśmy go rozszerzyli, dodając: hutnictwo, przemysł komunikacyjny i rzemiosło metalowe. Podział eksponatów jest branżowy, t. zn. że w jednym miejscu zgrupowane są obrabiarki, w drugim — narzędzia, w trzecim — odlewnictwo, w czwartym — urządzenia sanitarne i t. d. Jest to pod względem dydaktycznym jedyne rozsądne rozwiązanie, natrafia ono jednak na 2 poważne trudności; jedną z nich jest zagadnienie, czy np. fabryka, produkująca silniki samochodowe lub lotnicze, ma je wystawiać w halach motoryzacji lub lotnictwa, czy w hali silników. Drugą zaś jest drażliwa kwestia kosztów, gdyż przy pewnym zróżniczkowaniu produkcji poszczególnych fabryk muszą one wystawiać w paru działach — tak, że niektóre firmy mają po 5 ÷ 6 stoisk. Zysk natomiast z podziału branżowego jest niezawodnie wielki, gdyż każdy z zainteresowanych znajduje w odpowiednim dziale wszystko to, co go specjalnie zajmuje.

Nie jest rzeczą przypadku, że pierwszymi eksponatami, jakie napotykamy na Wystawie, są obrabiarki, gdyż maszyny te są podstawą całego przemysłu metalowego. Obszerna hala wypełniona jest ściśle tym wszystkim, co może interesować przemysłowca metalowego, a demonstrowanie maszyn w ruchu przykuwa uwagę licznych rzesz zwiedzających. W tym dziale wystąpiły najpoważniejsze fabryki z czołowymi zakładami Stowarzyszenia Mechaników. Tokarki precyzyjne, rewolwerówki, automaty tokarskie, tokarki karuzelowe, strugarki wzdłużne i poprzeczne, frezarki pionowe i poziome, szlifierki i wreszcie maszyny do wyrobu amunicji karabinowej i artyleryjskiej — dają nam zaledwie skromny obraz tego, co przez firmę tę jest wyrabiane. Kolejne co do wielkości stanowisko f. J. John w Łodzi wypełnione jest szeregiem różnej wielkości tokarek oraz świeżo wypuszczonymi na rynek wiertarkami; poza tym pokazywane są w ruchu nowe bezstopniowe motoreduktory, wyrabiane przez tę firmę, tak ważna część składowa szeregu obrabiarek i innych maszyn. Zieleniewski i Fitzner-Gamper w Krakowie zaprodukował szereg ciekawych maszyn, w pierwszym rzędzie świeżo wypuszczone na rynek szlifierkę bezkłową i strugarkę do kół zębatych stożkowych systemu Samka. Poza tym znajdujemy tu tokarki, frezarki wzdłużne, gwinciarce, szlifierki i szereg maszyn specjalnych. Wład. Paschalski zaprezentował kolekcję maszyn do kontrolowania amunicji karabinowej, wiertarkę precyzyjną, automat tokarski i maszynę do wyrobu drutu kołczastego. Puszczane w ruch kontrolerki wzbudzają zachwyt widzów precyzywnością swej pracy. „Wiepofana” z Poznania wystawiła asortyment tokarek i wiertarek ze szlifierkami. W. Krusche z Pabianic — frezarki, wiertarki, nowość — szlifierkę powierzchniową i zwykle szlifierki dwutarczowe. Sp. Akc. „Moc” wystawiła maszyny do wyrobu i kontroli amunicji karabinowej. Emil Twerdy, reprezentowany przez firmę BeTeHa, pokazał tokarki handlowe i strugarki. Z maszynami do tłoczenia wyrobów z blachy i zamykarkami puszek konserwowych wystąpiła firma „Tłocznice i Maszyny Pomocnicze”.

Obrabiarki do drzewa pokazała nam największa w Polsce Fabryka Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa dawn. C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy. Widzimy na stoisku heblarki, szlifierki, piły tarczowe i ciekawe

maszyny do wyrobu parkietów. Poza tym firma ta wyrabia maszyny do szlifowania noży przemysłowych i ostrzarki pił. Również i Widzewska Manufaktura produkuje obrabiarki do drzewa, z których zademonstrowała nam z szlifierki taśmowe. Poza tym zakłady mechaniczne tej firmy wystawiły jeszcze obrabiarki do metali, z których najciekawszą jest maszyna do cięcia blachy krążkami.

Produkcja obrabiarek stoi u nas na tak wysokim poziomie, że fabryki mogą produkować nawet najbardziej skomplikowane automaty dla innych produkcji. Na Wystawie f. Paschalski demonstrowuje swoje maszyny do wyrobu giłz papierosowych, Stowarzyszenie Mechaników zaś — pakowarkę papierosów w pudełka.

Bracia Lange i „Hartownia”, obydwie w Łodzi, wystawiły piece przemysłowe do hartowania, wyżarzania i t. p., przy czym pierwsza demonstrowuje jeszcze mierniki temperatur, stosowane przy termicznej obróbce metali.

Firmy „Perun” oraz Nadolski i Młodziński wystawiły sprzęt spawalniczy gazami przemysłowymi, a „Perun” jeszcze i spawalnictwo elektryczne (elektrody, spawarki).

Sąsiadująca hala narzędzi zawiera eksponaty 60 firm, produkujących wszelkiego rodzaju narzędzia i wyroby precyzyjne. Grupa narzędzi, obejmująca większość wystawców, wystąpiła jak zwykle estetycznie i jednolicie. Aczkolwiek ilość eksponatów przytłacza widza, to jednak mieliśmy już możliwość oglądania tych rzeczy podczas każdorocznych Targów Poznańskich, gdyż przemysł narzędziowy zupełnie słusznie zresztą, nie omija żadnej okazji zapoznania szerszych sfer ze swym dorobkiem i produkcją. Specjalnie obficie w tym roku wystąpiły Państwowe Wytwórnice Uzbrojenia, Państwowe Zakłady Lotnicze, Cegielski i Fabryka Chrzanowska oraz Stowarzyszenie Mechaników. Zakłady Starachowickie wystąpiły z asortymentem narzędzi pneumatycznych do obróbki metali. Dział wyrobów precyzyjnych pokazał się w niespotykanej dotąd formie — bogate zarówno w wystawców, jak i dobór eksponatów. Nie sposób opisywać poszczególne (w ogólnej liczbie 25) stoiska, z których na wyróżnienie zasługuje optyka, reprezentowana przez Polskie Zakłady Optyczne, Zbrojownię Nr. 2, Warszawską Wytwórnę Optyczną i „Podkowie”. Możemy nawet obejrzeć aparaty fotograficzne z wytwórni krajowych — f. Bracia Pawelscy w Warszawie i „Kamera Polska” w Chodzieży. Wystawione przybory laboratoryjne, mierniki wszelkiego rodzaju i aparaty specjalne wykazują poważny dorobek przemysłu krajowego, uniezależniający nas od zagranicy. Bardzo ciekawe jest stoisko f. Alfons Mann, która w 3 niszach wystawiła sprzęt chirurgiczny i weterynaryjny, narzędzia ogrodnicze i sprzęt obrony przeciwgazowej, poczynszy od znajdujących zastosowanie w rolnictwie opryskiwaczy wszelkich wielkości, kończąc na aparatach tlenowych i syrenach alarmowych. Stoisko Inż. J. Zubki, obejmujące elektryczne maszyny i piece do spawania i termicznej obróbki metali, unaocznia, jak daleko posunęliśmy się naprzód w tym dziale.

Dział naukowo-badawczy, sąsiadujący z pawilonem obrabiarek i narzędzi, demonstrowuje systemy i metody badań materiałów, wyrobów i narzędzi, stosowane w laboratorjach fabryk metalowych. Niestety, w tym dziale produkcja krajowa jest słabo reprezentowana.

Trzecim z kolei pawilonem jest pawilon odlewnictwa. Odlewy nie należą do eksponatów, które są interesujące dla niespecjalistów, ale nawet laik z podziwem ogląda „bizuterję” odlewniczą w postaci wirników do pomp, turbin, części silników, wykonane przez przedujące odlewnie metali pólslachetnych Państwowych Zakładów Inżynierii, f. Lilpop, Rau i Loewenstein i f. E. Mieszczanski i Jaroszewski. Odlewnictwo żeliwne reprezentowane jest godnie przez odlewnię maszynową Wł. Ambrożewicz, Stowarzyszenie Mechaników, Zieleniewskiego i Widzewską Manufakturę. Łańcuchy przegubowe i inne odlewy z żeliwa kowalnego wystawia odlewnia Kembliński i S-ka w Drawskim Młynie. Bracia Łopiewscy zademonstrowali piękne odlewy artystyczne. Grupa Odlewni Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w przejrzystym pokazie na licznych fotografiach pokazuje odlewy do różnych celów, produkowane przez zrzeszone odlewnie.

Radiator centralnego ogrzewania i piece, wystawione przez Syndykat Odlewni Radiatorów i biuro „Cebeka”, wprowadzają nas do sąsiedniego działu urządzeń sanitarnych i zdrowotnych. Wanny emalio-

wane i sanitaria wystawiają Herzfeld i Victorius i „Kamienna”, armaturę łazienkową f. „Świt”, piece gazowe do łazienek „Mars” i „Diana”, kuchenne — Herzfeld i Victorius, a największy nawet abnegat nie może oprzeć się chęci zainstalowania luksusowej łazienki po obejrzeniu stoiska Związku Przedsiębiorstw Urządzeń Zdrowotnych. Kotły parowe żelazne do centralnego ogrzewania wystawiła f. Makarewicz. Kuchnie parowe, używane w szpitalach, wojsku, większych jadłodajniach wystawiły firmy: Makarewicz, Borenstedt oraz Gadziński. Maszyny do pralni — Lilpop, Rau i Loewenstein oraz Dąbrowski, Kamler i Marcinkowski, a na dalszym stoisku f. Weigt w Łodzi. Urządzenia wentylacyjne wystawiły f. Zieleniewski i „Wentylator”.

Dział następny obejmuje maszyny włókiennicze. Fabryki M. Bauer w Łodzi, W. Krusche w Pabianicach i Widzewska Manufaktura wystawiły krosna tkackie. Maszyny dla przędzalni znajdujemy na stoiskach f. Josephyego Spadkobiercy (niciarki), f. Müller i Seidel (niciarki do przęd.) i f. Widzewskiej Manufaktury (czesarki, prząsnice obrączkowe). Z innych maszyn na uwagę zasługują precyzyjne cewiariki krzyżowe o wrzecionach poziomych, wyrabiane przez f. Müller i Seidel, a z części — ładnie wykonane czółenka do krosien f. Ullrych w Łodzi.

Maszyny dla introligatorni i drukarni pokazała firma „Maszyny Graficzne” w Katowicach.

W pawilonie następnym umieszczone zostały silniki, pompy i aparatura ruchu. Państwowe Zakłady Inżynierii, Stocznia Gdańska, Lilpop i Zakłady Ostrowieckie wystawiły silniki spalinowe; Zieleniewski, Cegielski, Lilpop — kompresory, przy czym z pierwsze — poza tym urządzenia chłodni. Pompy wystawiła f. Herzfeld i Victorius i w specjalnym własnym pawilonie f. „Sirius”. Pompa pletwowa tej ostatniej, przetłaczająca tyle wody, ile zużywa cała Warszawa, i umieszczona w specjalnym basenie, budzi ogólne zainteresowanie nie tylko zwiedzających, ale i specjalistów.

Kotły parowe, a właściwie części składowe, wystawiają firmy H. Cegielski, Stocznia Gdańska, Babcock-Zieleniewski, W. Fitzner, „Bip” i Fabryka Palenisk Mechanicznych. Armatury kotłowe i do przewodów wypełniają stoiska „Węgierskiej Górki”, Zieleniewskiego, „Wiewofany” i Gwizdzińskiego. Rury kompensacyjne reprezentuje f. „Compensator”. Przekładnie, transmisje i walce znajdujemy na stoiskach f. J. John w Łodzi. Przybory strażackie wystawiają „Strażackie Zakłady Przemysłowe” i „Mi-ra”, a sikawki motorowe w osobnych kioskach Lilpop, Rau i Loewenstein oraz Ochsner. Łańcuchy stawowe oglądać można na stoisku f. Kubiak.

W dziale chemicznym najpoważniejsze stoisko zajęte jest przez f. St. Weigt w Łodzi, która wystawiła bogaty asortyment maszyn i aparatów dla celów laboratoryjnych i dla przemysłu chemicznego.

Maszyny młynarskie wystawiły f. J. John i Weigt.

W pawilonie gospodarstwa domowego i urządzeń biurowych ekspozyty szczerze wypełniają liczne stoiska i cieszą się specjalnym zainteresowaniem pań.

Hutnictwo zaprezentowało szereg wielkich, ładnie urządzonych stoisk, w których obrazami lub efektywnie wykonanymi fotomontażami zapoznaliśmy się z urządzeniami hut, liczne zaś przekroje i wzory wprowadzają nas w zakres produkcji hutniczej. Największe zaciekawienie budzą po raz pierwszy wystawione surowce i lufy armatnie, wyrabiane w kraju. W reszcie pawilonu ulokowały się fabryki drutu, gwoździ, śrub, blachy ocynkowanej, konstrukcyj żelaznych, siatki jednolitej i okuć. Rzuci się w oko jedno z najładniejszych stoisk Wystawy — stoisko Walcowni Metali w Dziedzicach. Dźwigi wystawiły: znana warszawska fabryka Braci Jenike oraz Kopczyński z Łodzi. Piękne nowoczesne drzwi i okna z metali i żaluzje wystawiła f. Zieleziński.

## PRZEMYSŁ NAFTOWY

**PRZEMYSŁ NAFTOWY W LIPCU 1936 R.** — Wydobycie ropy w lipcu 1936 r. wynosiło 4250 cyst. brutto — wobec 4121 cyst. w czerwcu. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła — bez zmiany — 137 cyst.

Ilość ropy, zużytej na opał i manko, wynosiła bez zmiany ok. 3% produkcji brutto.

Poza tymi pawilonami przemysłowymi firma Norblin, B-cia Buch i T. Werner oraz „Perun” wystawiły oddzielne kioski, przy czym pierwszy pokazuje nam poważną marżę przerobu metali półszlachetnych, objętą programem wytwórczości Norblina.

Maszyny rolnicze wystawione zostały przez najpoważniejszych wytwórców krajowych, a więc firmy: „Unia” w Grudziądzu, H. Cegielski w Poznaniu, M. Wolski w Lublinie, „Kraj”, H. Muhsam, Sucheni, Bracia Perlis i „Ostrówek”, które dzielnie walczą z trudnościami, piętzącymi się przed tą produkcją w związku z przeżywanym przez rolnictwo kryzysem.

Opis działów: elektrotechnicznego i komunikacyjnego — nie da się objąć ramami tego artykułu; poświęcimy im oddzielne sprawozdania w następnych zeszytach tygodnika.

\*

Na marginesie sprawozdania z Wystawy pragnę jeszcze poruszyć sprawę ustosunkowania się społeczeństwa i innych przemysłów do krajowego przemysłu metalowego.

Trudno jest powiedzieć, żeby społeczeństwo polskie знаło swój przemysł metalowy. Przyczyny tego stanu są jasne: wyroby metalowe mają charakter przeważnie inwestycyjny, wyrobów, przeznaczonych do bezpośredniego używania szerszych rzesz, jest mało, a i te — poza nożami, nożykami do golenia i t. d. — są przeważnie bez marki, możliwość zatem bezpośredniego zapoznania się z przemysłem jest minimalna i to tylko na bardzo wąskim odcinku. Stąd też nieufność i ciągle powątpiewania w możliwości produkcyjne tego przemysłu. Okres wojenny, który nie tylko wstrzymał działalność przemysłu na terenie Polski, ale pozostawił po kwitnących fabrykach zgłiszcza i ruiny — przerwał kontakt między okresem przedwojennego rozkwitu a okresem odbudowy przemysłu metalowego. Nowe pokolenia nie zdają sobie może dokładnie sprawy z chlubnej przeszłości przemysłu metalowego w Polsce — z faktu, że był on dostawcą maszyn i urządzeń dla całej przedwojennej Rosji. Niewiele osób orientuje się, że firmy tej miary, co fabryka obrabiarek Gerlach i Pulst w Warszawie, zburzona w 1915 r., była jedną z przodujących fabryk w Europie, z rzadko spotykanym asortymentem obrabiarek, że urządzenia cukrowni rosyjskich wychodziły przeważnie z f. Borman i Szwede, której agendy przejął obecnie Cegielski, że mosty Rudzkiego przerzucone są przez szereg wielkich rzek rosyjskich, że platery polskie miały w Rosji markę najlepszej jakości i wędrowały w najodleglejsze zakątki Azji. Trzeba więc stwierdzić z całą stanowczością, że przemysł metalowy w Polsce ma świetne tradycje, sięgające jeszcze czasów księcia Lubeckiego i Staszycy i nic nie stoi na przeszkodzie jego dalszemu rozwojowi — poza obecnymi skromnymi możliwościami zbytu, ograniczonymi jeszcze przez wielki import zagraniczny.

To też wszelkie objawy, które mają na celu nawiązanie swobodnego kontaktu i współpracy innych przemysłów z przemysłem metalowym, są bardzo cennym dowodem zdrowej myśli gospodarczej. Boć przecież niepodobniestwem jest, aby przemysł metalowy przetwórczy, łącznie z hutnictwem, zajmujący pierwsze miejsce zarówno pod względem zatrudnienia, jak i zainwestowanych kapitałów mógł nie spełnić pokładanych w nim nadziei.

Jesteśmy pewni, że opracowywane obecnie ulgi podatkowe od inwestycji, świadczące o poważnym zainteresowaniu się Rządu przemysłem metalowym, jak i Wystawa, która zapoznała społeczeństwo z przemysłem metalowym i jego wyrobami — będą tym punktem zwrotnym, który wprowadzi przemysł metalowy w nową erę rozkwitu.

L. Sosnowski

Ekspedycja ropy do rafinerji wynosiła 4266 cyst. — wobec 4050 cyst. w czerwcu.

Zapasy ropy, zamagazynowanej na kopalniach i tłoczniach, pozostały bez większych zmian, wynosząc 1552 cyst.

W rejonie boryslawskim nowych poważniejszych do wierceń nie uzyskano. Zwiększyła się natomiast produkcja ropy, po podczyszczeniu o 20 cm, w otworze „V” kop. „Zygmunt” — z 7 t do 26 t, ustalając się z głębokości 1528-80 m w wysokości 21 t dziennie. Wzrosła też



produkcja w otworze Nr. I kop. „Premier-Tustanowice” — po pogłębieniu do 1 297,50 m (o 2,5 m) — z 9 t do 13 t dziennie.

W rejonach marek specjalnych wyróżnia się dowieńczenie w Perehińsku pow. Dolina, jako na terenach dotąd zdawało się mało wydajnych (miesięczna produkcja ropy Perehińska w 3 czynnych kopalniach wynosi zaledwie ok. 8 t miesięcznie — gdy sąsiednie kopalnie w Rypnem produkują przeszło 1 tys. t miesięcznie). Dowieńczenie zostało dokonane na kop. „Galicja” w otworze Nr. 1; pierwsze ślady ropy nawiercono w głębokości 239 m, silniejsze — na głębokości 241, 288 i 315 m i silne — rzekomy horyzont roponośny o wydajności ok. 1 t dziennie — na głęb. 345 m. Na razie ropę ściąga łyżką, równocześnie podwiercając wolno otwór; przy podwiercaniu stwierdzono wzrost produkcji, co świadczy, że właściwy horyzont znajduje się niżej i nie został jeszcze nawierczony.

Z innych dowieńczeń w rejonach marek specjalnych jako większe wyróżnia się w Krygu na kop. „Kinga” z głęb. 438 m — 6,5 t ropy dziennie i „Amelja XII” w Toroszwówce — 4 t dziennie z głęb. 194 m.

Poza tym uzyskano szereg mniej znacznych dowieńczeń: w Schodnicy Brelikowie, Rypnem, Harkłowej, Krygu, Lipinkach, Libuszy, Łężanach i Męcinnie.

Odbudowa ciśnienia złożyła na kopalniach: „Harem”, „Pe-reprostyna” i „Muchowate” w Schodnicy prowadzona była bez większych zmian pomyślnie. W Harkłowej na kop. „Minerwa” w 3 otworach zauważono wzrost produkcji o 45%, w 2 — o 12% i w 2 — o 80% w stosunku do przeciętnego wydobycia przed stosowaniem tej metody. Na innych kopalniach, jak: „Leon” w Potoku, „Nafta” w Równem, oraz „Urycka S-ka” w Uryczu i „Strzelbice” w Strzelbicach prace nad odbudową ciśnienia były w dalszym ciągu przerywane.

Prace badawczo-poszukiwawcze metodą sejsmiczno-refleksyjną były prowadzone na terenach gmin: Moskalówka, Smodna, Wierzbowice, Rożnów, Stare Kutry, Krzywotyły Stare, Otynja, Słobódka, Słoboda Niebyłowska i Niebyłów. Na badanych obszarach stwierdzono przewodni horyzont, który da się prześledzić bez większych trudności.

Produkcja i obrót ropą w lipcu 1936 r. (w cysternach)

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				D R O H O B Y C Z				S T A N I S Ł A W Ó W				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca
Czerwiec 1936	860	6	814	299	2 848	146	2 884	1 134	413	5	352	162	4 121	157	4 050	1 585
Lipiec 1936	887	6	918	255	2 951	151	2 924	1 152	412	5	424	145	4 250	162	4 266	1 552
Stycz. ÷ lipiec 1936	6 094	52	6 128	255	20 556	1 028	20 890	1 152	3 165	35	3 213	145	29 815	1 115	3 023	1 552
„ „ 1935	5 590	64	5 703	318	22 113	1 104	22 122	1 331	2 010	36	1 906	130	29 713	1 204	29 731	1 779

Produkcja i zużycie gazów ziemnych w lipcu 1936 r. (w tys. n.<sup>3</sup>)

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				D R O H O B Y C Z				S T A N I S Ł A W Ó W				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
Czerwiec 1936	8 602	2 261	6 202	139	21 712	6 733	14 887	92	4 578	3 399	281	898	34 892	12 393	21 370	1 129
Lipiec 1936	9 270	2 420	6 528	322	21 733	6 764	14 879	90	4 533	3 483	254	796	35 536	12 667	21 661	1 208
Stycz. ÷ lipiec 1936	73 308	17 271	54 316	1 721	165 550	47 304	117 602	644	32 568	25 770	2 095	4 703	271 426	90 345	174 013	7 068
„ „ 1935	80 044	17 228	60 190	2 626	180 491	56 538	123 171	782	24 830	18 661	4 227	1 942	285 365	92 427	187 588	5 350

Liczba otworów wiertniczych na kopalniach ropy i gazów ziemnych w lipcu 1936 r.

MIESIĄC I ROK	L i c z b a o t w o r ó w														Ilość otworów, produkujących ropę	Przeciętna dzienna produkcja otworu — w kg
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wyłącznie gazowe	Sumoplumace	Łyżkowe	Pompowane	Tłokowane	Rekonstrukc.	Likwidacja	Razem		
			Produkcyjne	Bez produkcji	Razem											
Czerwiec 1936	13	7	55	78	134	14	207	28	463	2 238	342	37	17	3 500	3 126	438
Lipiec 1936	15	8	42	99	141	25	198	27	471	2 251	342	39	13	3 530	3 133	437

W ruchu wiertniczym dało się zauważyć ożywienie. Nowych otworów przybyło 33 — gdy w czerwcu 16, lipcu 1935 r. — 24 i lipcu 1934 r. — 22. W rejonie okręgu jasielskiego uruchomiono 20 otworów (9): w Smerecznem (Nr. III kop. „Smereczna”), Dukli („Pollon-Franków IV”), Krygu („Elżbieta XVIII”), Dominikowicach („Union V”), Górlicach („Migdał na XXVII” i „XXXII”), Bieczu („Romania VII”), Lipinkach („Lipa XCI” i „LXXXVIII”), Libuszy („Adam CLVIII”), Kłęczanach („Myszka I”), Klimkówce („Barcelona V”), Petnej („Polon I”), Trzetrzewinie („Władysław I”), Węglówce („Kiczary-Macher XIX”), Równem („Pollon I”), Wulce („Flora II”), Męcinnie („Wulkan VI”), Potoku („Tryumf III”) i w Niżnej Łące („Zehra I”). W rejonie drohobyckim uruchomiono 11 otworów (5): w Tustanowicach

(„Tamiza III”), Schodnicy („Bronisław i Jakób”), Uryczu („Urycka S-ka CXXXI” i „CXXXII”), Brelikowie („Karpaty CIX”), Ropience („Ropienka CIX”), Stańkowej („Kompner V”) i w Michniowcu („Korol Danylo I”) i w Wańkowej („Karpaty XXVII”). W rejonie stanisławowskim zaczęto wiercenie 3 otworów (2): w Pasicznej („Marysińska I” i „Carletto II”), oraz w Rosulnej („Zofja XLV”). Ogółem w wierceniu znajdowało się 141 otworów (134).

Ruch terenowy nie wykazywał naogół zmian — za wyjątkiem Perehińska, gdzie w związku z dowieńczeniem produkcji na kop. „Galicja” dokonano szeregu tranzakcyj terenowych. Zgłoszono też zamiar uruchomienia kopalni pod hasłem „Apollo” na polu naftowym „Zofja”, oraz kop. „Szam” na polach sąsiadującego Niebyłowa.



Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonach):

	Lipiec 1936	Przec. mies. 1935
Benzyna . . . . .	5 512	3 935
Nafta . . . . .	1 827	2 942
Oleje gazowy i opałowy . . . . .	3 659	3 562
Oleje smarowe . . . . .	3 424	1 860
Parafina . . . . .	1 200	1 598

Ruch zapasów produktów naftowych w rafineriach przedstawiał się następująco (w tonach):

	I/VII 1936	I/VIII 1936	I/VIII 1935
Benzyna . . . . .	24 966	23 700	16 467
Nafta . . . . .	32 968	38 896	49 613
Oleje gazowy i opałowy . . . . .	9 007	10 348	9 594
Oleje smarowe . . . . .	67 170	62 669	67 359
Parafina . . . . .	4 793	4 758	4 508
Inne produkty . . . . .	52 347	53 318	54 813
<b>Razem: 191 251</b>	<b>193 689</b>	<b>202 354</b>	

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Produkcja gazoliny wyniosła w lipcu b. r. 3 211 t (w czerwcu 3 212 t). Z ogólnej ilości 35 536 tys. m<sup>3</sup> gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach — przerobiono w gazoliniarniach 20 923 tys. m<sup>3</sup>, czyli 50%. Ze 100 m<sup>3</sup> przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie 15.4 kg gazoliny (w czerwcu 15.8 kg). Do rafinerii nafty wysłano jako domieszkę do benzyn ciężkich celem otrzymania benzyny motorowej 3 132 t gazoliny. W ruchu było 24 zakładów gazolinowych, które zatrudniały 334 robotników.

#### KOPALNICTWO WOSKU ZIEMNEGO W LIPCIE 1936 R. —

W lipcu b. r. wydobyto 34 t wosku ziemnego — wobec 34 t w czerwcu. Eksportowano 18 t wosku (w miesiącu poprzednim 16 t): do Niemiec 5 t (16), do Austrii — 3 t i Francji 10 t. Zapasy zamagazynowanego wosku na kopalniach zwiększyły się do 210 t (196). Zatrudnionych było 386 robotników (384). Czynne były 3 kopalnie. Ceny wosku pozostały w wysokości niezmiennionej, wynosząc zależnie od gatunku zł 270 — 150 — 70 za 100 kg loco kopalnia.

## HUTNICTWÓ

WYTWÓRCZOŚĆ HUTNICZWA ŻELAZNEGO W SIERPNIU 1936 R. przedstawiała się — według danych tymczasowych — jak następuje (w tonach):

	I 9 3 6 Lipiec	Sierpień	Sierpień 1935
Surówka . . . . .	55 080	52 320	30 363
Stal . . . . .	114 114	102 102	85 000
Wytwory walcowane . . . . .	83 710	79 434	59 905
Rury żelazne i stalowe . . . . .	5 195	4 647	6 853

Ogólna wytwórczość hutnicza wykazała w sierpniu b. r. w porównaniu z lipcem b. r. pewien spadek, częściowo tłumaczy się mniejszą ilością dni roboczych; natomiast w porównaniu z sierpniem ub. r. zaznaczył się silny wzrost produkcji tegorocznej — z wyjątkiem jedynie rur.

W sierpniu b. r. w porównaniu z lipcem b. r. wytwórczość surówki spadła o 5.0%, stali o 10.5%, wyrobów walcowanych o 5.1% i rur o 10.5%. W porównaniu z sierpniem 1935 r. wytwórczość surówki wzrosła o 73.3%, stali o 20% i wyrobów walcowanych o 32.5%, natomiast produkcja rur zmniejszyła się o 31.7%.

## PRZEMYSŁ METALOWY I MASZYNOWY

WYSTAWA PRZEMYSŁU METALOWEGO I ELEKTROTECHNICZNEGO — p. str. 1068.

## PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

EKSPORT WŁÓKIENNICZY W LIPCIE 1936 R. — Wywóz wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego — na podstawie danych Delegatury Państwowego Instytutu Eksportowego w Łodzi — zn. niej-

szyl się w lipcu b. r. w stosunku do czerwca b. r. o 225 q wagowo i o zł 179 tys. (13%) wartościowo, w stosunku zaś do lipca ub. r. — o 684 q pod względem ilości i o zł 597 tys. (24%) pod względem wartości. W lipcu b. r. wywieźliśmy 2 527 q wartości zł 1 404 tys.

Stosunkowo znaczny spadek eksportu z tego okręgu jest wynikiem redukcji wywozu przędzy wełnianej czesankowej — pozycji, zajmującej dotychczas pierwsze miejsce w wywozie okręgu łódzkiego. Spadek ten wynika w porównaniu z czerwcem b. r. zł 113 tys. (27%), natomiast w porównaniu z lipcem ub. r. — zł 594 tys. (66%). Niepomyślnie kształtowanie się wywozu przędzy wełnianej czesankowej jest związane z przyczynami, omówionymi szczegółowo w sprawozdaniu za I półrocze b. r. Druga z kolei — pod względem udziału w wywozie łódzkim — pozycja odzieży uległa również skurczeniu, a mianowicie o zł 119 tys. (ok. 20%). W wywozie odzieży nie należy spodziewać się poważniejszych efektów, gdyż wywóz ten mimo wszystko nie posiada naturalnych warunków rozwojowych. Wywozimy tanią gatunkowo odzież, posiadamy taniego robotnika, a jednak jesteśmy za drodzy w porównaniu z zagranicą. Główny rynek wywozu tego artykułu — Anglia, posiadająca w Europie najbardziej rozbudowany przemysł włókienniczy, nie może być uważana za odbiorcą na szerszą skalę, zwłaszcza jeśli się uwzględni czynnik różnic cen, działający na naszą niekorzyść. Tkaniny wełniane i bawełniane utrzymywały się na poziomie czerwca b. r. i lipca ub. r. Nieznaczne odchylenia notujemy w zakresie pozostałych artykułów, odgrywających w wywozie łódzkim rolę stosunkowo minimalną.

Wywóz w miesiącu sprawozdawczym przedstawiał się następująco: przędza wełniana czesankowa 305 q wartości zł 304 tys., tkaniny wełniane 186 q — zł 220 tys., tkaniny półwełniane 102 q — zł 34 tys., przędza bawełniana 32 q — zł 19 tys., tkaniny bawełniane 348 q — zł 129 tys., tkaniny pluszowe i welwety bawełniane 36 q — zł 41 tys., materiały filcowe 51 q — zł 41 tys., wyroby dziane bawełniane 26 q — zł 20 tys., odzież 1 264 q — zł 506 tys., stożki i kapelusze 45 q — zł 51 tys., berety 7 q — zł 10 tys.

Udział najważniejszych artykułów w wartości ogólnej wywozu z okręgu łódzkiego kształtował się następująco (w %-ach): odzież — 36, przędza wełniana czesankowa — 21, tkaniny wełniane — 15, tkaniny bawełniane — 9, łącznie — 81.

Eksport łódzki kierowany był w lipcu b. r. ogółem do 44 krajów, w tym do 23 krajów pozaeuropejskich. Najpoważniejszymi odbiorcami były (w tys. zł): Anglia — 278, Holandia — 129, Grecja — 118, Stany Zjedn. — 111, Indie Brytyjskie — 75, Związek Południowo-Afrykański — 73, Maroko Franc. — 85, Persja — 60, Egipt — 57, Austria — 57. Na rynki pozaeuropejskie wywieziono towarów na sumę zł 597 tys., t. j. 42.5%.

W miesiącu sprawozdawczym przędza wełniana czesankowa była eksportowana do następujących ważniejszych krajów (w tys. zł): Grecja — 110, Bułgaria — 45, Austria — 36. Rynków odbiorczych w zakresie tego artykułu było 14. Odzież znajdowała zbyt na następujących rynkach (w tys. zł): Anglia — 243, Holandia — 124, Maroko Franc. — 77, Związek Południowo-Afrykański — 33.

Największy udział w eksporcie odzieży przypada na spodnie — zł 213 tys., ubrania wełniane i półwełniane — zł 105 tys., overolle — zł 81 tys.

Przeciętna wartość 1 q eksportowanych wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego wyniosła w lipcu b. r. zł 555, przy czym wartość przędzy wełnianej i półwełnianej — zł 998, przędzy bawełnianej — zł 227, tkanin wszelkich — zł 653, odzieży — zł 399. W zestawieniu z poprzednim miesiącem nastąpiła nieznaczna zmniejsza wartości eksportowej, a mianowicie o zł 19 na 1 q.

Wywóz z okręgu białostockiego — na podstawie danych Delegatury P. I. E. w Białymstoku — wyniósł 3 386 q wartości zł 1 164 tys., co stanowi w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. spadek o 1 340 q (28%) pod względem wagi i o zł 333 tys. (22%) pod względem wartości. Przedmiotem wywozu z tego okręgu były: tkaniny wełniane nieczesankowe 2 702 q wartości zł 916 tys., pledy 487 q — zł 168 tys., koce 109 q — zł 29 tys., berety, przędza, tkaniny półjedwabne, stożki do kapeluszy.

Tkaniny wełniane były eksportowane do następujących ważniejszych krajów (w tys. zł): Chiny — 308, Indie Brytyjskie — 188, Mandżuria — 173, Iran — 70, Irak — 59, Afryka Południowa — 44. Pledy znajdowały odbiorców głównie (w tys. zł): w Indiach Brytyjskich — 86, w Iraku — 35, w Egipcie — 17, w Afryce Południowej — 16.

Wartość 1 q eksportowanych towarów białostockich wynosi w lipcu b. r. zł 343, wartość zaś tkanin — zł 339; odnośne liczby dla I półrocza b. r. wynoszą: zł 357 i zł 347.

Mimo, iż lipiec b. r. zaznaczył się skurczeniem eksportu w stosunku do tego samego miesiąca ub. r. — to jednak nie można wyprowadzać z tego wniosków, iż sytuacja tego wywozu kształtuje się niepomyślnie; należy bowiem podkreślić, iż największe nasilenie wywozu białostockiego przypada na sierpień, zamykający w zasadzie bieżący sezon eksportowy.

Z okręgu bielskiego — na podstawie danych Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku — wywieziono w omawianym okresie 285 q wartości zł 317 tys., a więc więcej niż w lipcu ub. r. o 160 q (129%) wagowo i o zł 97 tys. (44%) wartościowo. Zbyt tkanin wełnianych czesankowych wzrósł do 63 q wartości zł 150 tys., przy czym udział ważniejszych rynków wynosił (w tys. zł): Węgry — 43, Jugosławia — 27, Szwajcaria — 13, Iran — 13, Indie Brytyjskie — 13. Stożki wełniane do kapeluszy w dalszym ciągu są przedmiotem intensywnego wywozu; w lipcu b. r. wywóz tego artykułu wzrósł do 118 q wartości zł 140 tys., z czego Anglia partycypowała w kwocie zł 80 tys., Stany Zjedn. — zł 52 tys.

Przeciętna wartość eksportowanych wyrobów bielskich uległa znacznej redukcji w miesiącu sprawozdawczym, a mianowicie — do zł 1112 (przeciętna za I półrocze — zł 1546). Wartość tkanin wynosiła zł 2380 za 1 q (zł 2406).

Łączny wywóz włókienniczy z 3 okręgów w lipcu b. r. wyniósł 6198 q wartości zł 2885 tys., co oznacza spadek w porównaniu z lipcem ub. r. wagowo o 1864 q (23%), wartościowo zaś o zł 833 tys. (22%). Spadek ten nabiera właściwego oświetlenia w poniższym zestawieniu wywozu za 7 miesięcy b. r. i ub. r.

Okręgi	I ÷ VII 1935		I ÷ VII 1936		Wzrost (+) lub spadek (-) w 1936 r. w stos. do 1935 r.	
	q	tys. zł	q	tys. zł	tys. zł	% wartości
Łódzki . . . . .	20 723	12 376	21 224	12 093	- 283	2'3
Białostocki . . . . .	12 305	4 146	13 456	4 764	+ 618	15
Bielski . . . . .	629	1 143	1 357	1 974	+ 831	73
Ogółem:	33 657	17 665	37 037	18 831	+ 1166	6'6

Jak wynika z tych danych, eksport włókienniczy wykazuje nieznaczny wzrost w okresie 7 miesięcy b. r., przy czym niekorzystnie kształtuje się w dalszym ciągu wywóz z okręgu łódzkiego.

Wg danych Gł. Urzędu Statyst., wywóz włókienniczy w okresie 7 miesięcy b. r. przedstawia wartość zł 43 028 tys.; wywóz ten obejmuje dział VIII taryfy celnej oraz grupę 78. Różnice, jakie zachodzą między liczbami Gł. Urzędu Statyst. a powyższymi danymi, zostały szczegółowo omówione w sprawozdaniu z sytuacji eksportowej w I półroczu b. r.

St. W.

## ROLNICTWO

**NOWA ROLA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁO-WO-ZBOŻOWYCH.** — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 67/1936, poz. 489 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 26/VIII 1936 r. o zmianie rozporządzeń Rady Ministrów z dn. 18/VI 1928 r. i z dn. 11/IV 1930 r., dotyczących wydzielenia z administracji państwowej przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe”. Rozporządzenie to wprowadza zmianę wyżej wymienionych rozporządzeń w kierunku oddania nadzoru nad działalnością Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych Ministrowi Rolnictwa i Ref. Roln. W związku z tym rozporządzeniem uległ zmianie statut P. Z. P. Z., którego jednolity tekst ogłoszono w Nr. 73/1932, poz. 102 „Mon. Polskiego”.

Nowelizacja statutu zmierza w kierunku przeniesienia kompetencji z Ministra Spraw Wewnętrznych na Ministra Rolnictwa i Ref. Roln., a w związku z tym zmieniony został częściowo skład Rady Administracyjnej oraz Komisji Rewizyjnej. Skład członków według zmienionego statutu będzie następujący: jednego członka powołuje Minister Rolnictwa i Ref. Roln. z pośród urzędników Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln., czterech członków zostaje powołanych z pośród urzędników Ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wojskowych w porozumieniu z odpowiednimi Ministrami, wreszcie czterech pozostałych członków zostaje powołanych przez Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z grona fachowców nieurzędników: jednego — na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu, jednego — na wniosek Ministra Skarbu, jednego — ze sfer rolniczych i jednego — ze sfer spółdzielczych. Członków Rady, Prezesa i jego zastępcę z pośród członków Rady powołuje i zwalnia Minister Rolnictwa i Ref. Roln.

Dla przeprowadzenia dorocznej kontroli rachunkowej i kasowej, zbadania ksiąg i bilansu oraz stanu majątkowego przedsiębiorstwa powołuje Minister Rolnictwa i Ref. Roln. Komisję Rewizyjną w składzie 3 członków, z których jeden zostaje powołany w porozumieniu z Ministrem Skarbu, a drugi — w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. Komisja Rewizyjna przedkłada sprawozdanie ze swych czynności Ministrom: Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Skarbu, komunikując jego treść Radzie Administracyjnej i Dyrekcji. Ponadto może przedsiębiorstwo podlegać kontroli specjalnie wyznaczonej przez Ministra Rolnictwa i Ref. Roln., niezależnie od kontroli, wykonywanej w ramach ustawy o kontroli państwowej przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Zmiana statutu, a m. in. składu Rady Administracyjnej, podkreśla charakter rolniczo-spółdzielczy P. Z. P. Z. W naszym handlu zbożowym brak jest, jak dotychczas, odpowiednio zasobnych firm. To też, aby nie pozostawać w zależności od wchodzących na nasz rynek zbożowy eksportu firm zagranicznych, konieczne było pozostawienie przedsiębiorstwa, opartego na mocnych podstawach finansowych, działającego w handlu zbożowym. Tym przedsiębiorstwem są Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, które może podejmować większe transakcje kompensacyjne, wykonywać kontyngenty umowne, sprzedawać bezpośrednio „cif” i t. p. Jednocześnie w odpowiedniej chwili można P. Z. P. Z. zlecić wykonanie zadań aprowizacyjnych kraju. Jednakże w żadnym wypadku nie można obciążać instytucji handlowej obowiązkiem podtrzymywania cen lub odrywania cen krajowych od poziomu cen światowych, ponieważ wtedy charakter handlowy tej instytucji zostałby podważony. Z tego też względu zachowano Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe w roli placówki eksportowej, nadając im wyraźny charakter handlowy z wszystkimi uprawnieniami kupca bez specjalnych przywilejów oraz bez tendencji do interwencji w rozumieniu utrzymywania sztucznych cen. Taka placówka może w przy-

szłości stać się centralą dla spółdzielczości i ten charakter jej działalności jest odrazu z góry określony. Jednocześnie ze względu na to, że eksport wymaga transakcji „cif”, a do tego na razie ani spółdzielczości z małymi wyjątkami, ani handel prywatny nie jest zdolny — pozostawiono P. Z. P. Z. na rynku w charakterze placówki eksportowej, zaopatrując ją w niezbędny kapitał. Zarówno dla Państwa, jak i dla handlu konieczne jest prowadzenie sprzedaży terminowych, a tych nie może się podjąć obecnie ani spółdzielczość, ani mało zasobny handel prywatny.

W ostatnich latach ponad troskę o aprowizację kraju góruje konieczność szarmonizowania państwowej polityki obrotu na odcinku zbożowym — największym działem naszej produkcji rolniczej. Ze względu na to, że Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe pracują w środowisku rolniczym i organicznie są związane z rolnictwem — nastąpiło przekazanie nadzoru nad tym przedsiębiorstwem Ministrowi Rolnictwa i Ref. Roln. Fakt ten podkreśla wyraźnie charakter rolniczo-handlowy tej instytucji. Działalność P. Z. P. Z. w nowej organizacji będzie iść wyraźnie w kierunku handlowym, dążąc jednocześnie do rozszerzenia naszego eksportu w dziedzinie artykułów roślinnych i produktów przemiału. W ten sposób sprawne działanie naszego aparatu eksportowego zostanie zachowane, z tym że w możliwie najkrótszym czasie również spółdzielnie i firmy prywatne krajowe ze swej strony powinny dążyć do uaktywnienia swej roli w eksporcie zbożowym. Tym bardziej powinno to być ułatwione, ponieważ Państwo czyni wszelkiego rodzaju ułatwienia dla eksporterów, czy to w formie zwrotu cła za wywożone artykuły roślinne i produkty przemiału, czy też budując elewator eksportowy w Gdyni. W każdym bądź razie pozostawienie Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych pod nadzorem Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. daje rękojmię, że interesy rolnictwa będą należycie zabezpieczone, a P. Z. P. Z. zostaje nadany wybitnie charakter rolniczo-handlowy, a nie interwencyjny, jak było jeszcze do niedawna.

K.

**KOSZTY UTRZYMANIA OKRĘGOWYCH TARGOWISKOWYCH KOMISYJ NADZORCZYCH.** — W „Dz. Urz. Min. Spraw Wewn.” Nr. 22, poz. 160 został ogłoszony okólnik z dn. 31/VII 1936 r. o udziale miast i gmin wiejskich w kosztach utrzymania okręgowych targowiskowych komisji nadzorczych. Okólnik wyjaśnia, że w instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 4/IV 1935 r. w sprawie obniżenia opłat targowych i rzeźnianych („Dz. Urz. Min. Spraw Wewn.” Nr. 15, poz. 80), zlecono związkom samorządowym preliminowanie w budżetach targowisk kwoty, stanowiącej 5% przewidywanych wpływów z opłat targowych, jako rezerwy na ewentualne utrzymanie organów, współdziałających w nadzorze nad obrotem targowym. Organa te pod nazwą „targowiskowych komisji nadzorczych głównej i okręgowych” zostały powołane rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 26/II 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 19, poz. 160), którego § 12 ust. 2 określa, że budżet okręgowej komisji targowiskowej nie może przekraczać 3% ogólnej sumy wpływów brutto z opłat targowych.

W związku z tym Min. Spraw Wewnętrznych ustaliło, że udział miast i gmin wiejskich, utrzymujących targowiska, powinien wynosić 3% ogólnej sumy wpływów brutto z opłat targowych, preliminowanych w budżetach targowisk zwierzęcych na 1936/37 r., przy czym udziały te powinny być przekazywane przez zarządy miejskie i gmin wiejskich najpóźniej do dn. 30/IX do urzędów wojewódzkich — w celu dalszego ich przekazania głównej i właściwej okręgowej komisji nadzorczej. Okólnik wyjaśnił również źródła pokrycia udziału w kosztach utrzymania targowiskowych komisji nadzorczych. W każdym razie uregu-

lowanie udziału związków samorządowych w kosztach utrzymania targowiskowych komisji nadzorczych — wobec stosunkowej nieznacznej wysokości tego wydatku — nie powinno napotkać na trudności natury finansowej.

W ten sposób zostaną zapewnione podstawy finansowe zorganizowanym już Głównej i okręgowym targowiskowym komisjom nadzorczym, które nie mając, jak dotychczas, stałych podstaw finansowych, nie mogły rozwiniąć należycie swej działalności. Stan ten wpływał ujemnie na odpowiednio zrealizowanie prac, zmierzających do uzdrowienia stosunków,

panujących na rynku mięsny za pośrednictwem organu, w skład którego wchodzi przedstawiciele samorządów gospodarczych i samorządu terytorialnego. Należy sądzić, że prace wymienionych komisji stworzą warunki do rozwiązania zagadnienia uporządkowania rynku mięsnego po linii interesów gospodarczych kraju.

H.

**WAŻENIE ZWIERZĄT RZEŹNYCH SPRZEDAWANYCH NA TARGOWISKACH** — p. niżej.

## HANDEL

### HANDEL ZAGRANICZNY

**WYNIKI II MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW FUTRZARSKICH W WILNIE.** — II Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie, które się odbyły w okresie 22/VII ÷ 5/VIII b. r., cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony branży futrzarskiej. Niemal wszystkie poważniejsze firmy futrzarskie wzięły udział w tych Targach. Organizację Targów przeprowadziła Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, która opierając się na zeszlucznym doświadczeniu Komitetu Futrzarskiego opracowała program prac, związanych z omawianą imprezą, i ściśle ten program wykonała.

Ekspozycje zajęły obszar 1 233 m<sup>2</sup> (netto bez przejść). W Targach wzięło udział ogółem 78 firm, z których przypada na województwa centralne 28 (36%), na północno-wschodnie — 11 (14%), na zachodnie — 4 (5%), na południowe — 26 (33%), na zagranicę i Gdańsk — 9 (12%). Jak z powyższego zestawienia wynika, najliczniej reprezentowane były województwa centralne oraz południowe, przy czym należy uznać za dodatni wykazany udział zagranicy w Targach Wileńskich.

Na Targach zawarto transakcyj na kwotę zł 3·7 miln., a więc 2½ razy więcej niż w ub. r.

Poniżej podajemy zestawienie, opracowane przez Komitet Wykonawczy Targów, ilustrujące obroty i ceny, po jakich zawierane były transakcje na Targach:

Rodzaj towaru	Obrot	Cena
	sztuk	w zł za sztukę
Baranki . . . . .	6 800	2'50 ÷ 3'50
Barany . . . . .	7 200	12'50 ÷ 25'—
Baranie spody . . . . .	600	20'— ÷ 80'—
Bobry . . . . .	260	60'— ÷ 160'—
Bibrety . . . . .	2 400	3'75 ÷ 6'—
Biberole . . . . .	4 700	3'75 ÷ 14'—
Cywety . . . . .	3 800	4'65 ÷ 5'75
Epileje . . . . .	5 600	5'25 ÷ 8'50
Króliki . . . . .	26 800	2'50 ÷ 6'50
Koty . . . . .	7 300	4'25 ÷ 7'—
Karakuly . . . . .	5 160	40'— ÷ 185'—
Lisy srebrne . . . . .	120	190'— ÷ 450'—
Lisy farbowane . . . . .	1 330	13'— ÷ 26'—
Murml . . . . .	6 700	9'— ÷ 15'50
Nutriety . . . . .	9 600	8'— ÷ 14'—
Norki . . . . .	900	8'— ÷ 15'—
Oposy . . . . .	11 820	11'— ÷ 50'—
Oposy tasmańskie . . . . .	1 900	10'50 ÷ 18'—
Oposy australijskie . . . . .	3 100	12'50 ÷ 26'—
Oposety . . . . .	5 900	8'75 ÷ 12'—
Popielice . . . . .	8 600	4'25 ÷ 5'50
Półkarakuly . . . . .	3 790	23'75 ÷ 37'—
Rysie . . . . .	350	3'75 ÷ 14'—
Skunksy . . . . .	8 700	9'— ÷ 19'—
Szopy . . . . .	90	20'— ÷ 30'—
Wallaby . . . . .	560	4'40 ÷ 6'20
Wydry . . . . .	850	80'— ÷ 300'—
Whiteacoty . . . . .	1 720	22'— ÷ 35'—
Piżmowce . . . . .	3 300	11'50 ÷ 14'—
Moire . . . . .	4 600	9'— ÷ 21'—
Żrebki . . . . .	120	50'— ÷ 70'—
Zyrasy . . . . .	4 700	4'— ÷ 28'—

M. Sz.

### HANDEL WEWNĘTRZNY

**WAŻENIE ZWIERZĄT RZEŹNYCH, SPRZEDAWANYCH NA TARGOWISKACH.** — W najbliższym czasie zostanie ogłoszone rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Roln. oraz Spraw Wewnętrznych w sprawie ważenia bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, sprzedawanych

na targowiskach. Rozporządzenie to będzie czwartym z kolei rozporządzeniem wykonawczym do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27/X 1933 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz hurtowego obrotu mięsem („Dz. Ust. R. P.” Nr. 85, poz. 639) i zostanie wydane na podstawie art. 5 ust. 1 i 2 oraz art. 14 ust. 1 wymienionego rozporządzenia.

O nawiane rozporządzenie postanawia, że sprzedaż na targowiskach bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, przeznaczonych do uboju — może być dokonywana jedynie na podstawie wagi żywej lub bitej, stwierdzonej w sposób, określony w rozporządzeniu. Przepis ten stwarza warunki, niezbędne do usunięcia z naszego handlu mięsnego rozpowszechnionego dotychczas zwyczaju nabywania przez kupców i pośredników od rolnika żywca „na oko”. Dokonywanie zakupu zwierząt rzeźnych „na oko” przy racjonalnej strukturze obrotu mięsnego nie powinno mieć miejsca. Postanowienia omawianego rozporządzenia dotyczą jedynie targowisk, posiadających urządzenia wagowe w rozmiarach, odpowiadających potrzebom obrotu, co określa władza przemysłowa I instancji po wysłuchaniu opinii miejscowego urzędu miar. W wypadkach zniszczenia lub trwałego uszkodzenia urządzeń wagowych na danym targowisku władza przemysłowa I instancji może zezwolić na dokonywanie transakcyj sprzedaży bez obowiązku ważenia. Rozporządzenie przewiduje również pewne wyjątki, a mianowicie, że sprzedaż osesków, warchlaków i jagniat oraz zwierząt, które ze względu na uszkodzenia cieleśne lub chorobę nie mogą być doprowadzone do wagi — nie podlega obowiązkowi sprzedaży na podstawie wagi.

Ważenie zwierząt na targowiskach może przeprowadzać tylko zarząd targowiska za pośrednictwem swych funkcjonariuszów — wagowych, zaprzysiężonych przez władzę przemysłową I instancji. W ten sposób pełną odpowiedzialność za wykazaną wagę przyjmuje na siebie zarząd danego targowiska. Wyniki ważenia, stwierdzane na kwitach wagowych, są wydawane kontrahentom. Na sprzedawcy ciąży obowiązek doprowadzenia zwierząt do wagi. Ważenie każdej sztuki zwierząt należy dokonywać oddzielnie. Natomiast jednoczesne ważenie kilku sztuk jest dozwolone w wypadku, gdy wszystkie sztuki są na podstawie obowiązującej nomenklatury jednakowej jakości i jeśli są sprzedawane po jednakowej cenie temu samemu nabywcy.

Następnie określone jest pojęcie wagi bitej zwierząt, pod którym należy rozumieć wagę zwierzęcia zabitego czyli tuszy i ostygniętego, czyli doprowadzonego do temperatury otoczenia (15°C), przy tym wyszczególnione są części zabitego zwierzęcia, które nie bierze się pod uwagę przy ważeniu tuszy. W wypadku ważenia tuszy w stanie ciepłym (bezpośrednio po uboju) lub w stanie sztucznie chłodzonym należy uczynić o tym wzmiankę na kwicie wagowym. Przepis ten wprowadza definicję tuszy zwierzęcia oraz zapobiega nadużyciom przy jej ważeniu — w drodze czynienia odpowiednich adnotacyj na kwitach wagowych.

Strony, biorące udział w transakcji, mogą żądać sprawdzenia w ich obecności, czy waga jest wytarowana. Zażalenia z powodu niewłaściwego zważenia powinny być skierowywane natychmiast po zważeniu do zarządu targowiska, który jest obowiązany przeprowadzić kontrolę ważenia w ciągu godziny od zgłoszenia zażalenia, jednakże tylko wtedy, gdy wnoszący zażalenie doprowadzi zwierzęta do wagi w tym terminie. W razie wątpliwości lub sporu co do rzetelności urządzenia wagowego — miarodajne jest orzeczenie urzędu miar. Osoba, uczestnicząca w obrocie handlowym na danym targowisku, a kwestionująca rzetelność wagi, ma prawo zażądać ekspertyzy urzędu miar, składając jednocześnie kaucję na koszty tej ekspertyzy w wysokości, wyznaczonej przez urząd miar. O ile ekspertyza wykaże rzetelność wagi, koszty ekspertyzy ponosi ten, kto jej zażądał, w przeciwnym zaś razie — zarząd targowiska. Przepisy te zapobiegają wszelkiego rodzaju nadużyciom przy ważeniu zwierząt rzeźnych na targowiskach i dają rękojmię należytego przestrzegania przez zarząd targowiska rzetelności urządzeń wagowych oraz zezwalają zainteresowanym interweniować w razie spostrzeżenia przez nich uchybień wag.

Wprowadzenie w życie przepisów omawianego rozporządzenia nastąpi w 3 miesiące po jego ogłoszeniu.

Z omówionym rozporządzeniem wiąże się ściśle rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie targowisk („Dz. Ust. R. P.”

Nr. 64, poz. 462), które wprowadza konieczność zaopatrzenia targowisk w automatyczne wagi pomostowe do ważenia zwierząt<sup>1)</sup>.

Wprowadzenie przymusu ważenia zwierząt rzeźnych, sprzedawanych na targowiskach, przyniesie niewątpliwie korzyści rolnikom. Przede wszystkim pozwoli to producentom na rzeczywistą ocenę sprzedawanego żywca, nadto umożliwi porównywanie wartości żywca w czasie i w różnych miejscowościach. Będzie to tym bardziej możliwe, że w najbliższym czasie ma być zastosowana jednolita nomenklatura dla zwierząt rzeźnych i mięsa na terenie całego kraju. W ten sposób dotychczasowy handel żywcem, który pod wieloma względami pozostawiał wiele do życzenia, uzyska formy racjonalnego obrotu.

D. B.

**TARGI OGÓLNOPOLSKIE NA JĘCZMIĘN BROWARNY I NA ŚLÓD PIWOWARSKI.** — W dn. 14 ÷ 16 b. m. odbędą się w Poznaniu V Ogólnopolskie Targi na Jęczmień Browarny i na Ślód Piwowski oraz pokaz prób jęczmion browarnych, siewnych i słodu.

Targi te, urządzone przez Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego, mają na celu ułatwienie i polepszenie warunków zbytu jęczmienia browarnego i słodu piwowarskiego. W Targach mogą brać udział krajowi producenci (wzgl. zrzeszenia producentów) jęczmienia browarnego oraz słodu jęczmiennego. Jako kupujący na Targach mogą występować firmy handlowe, będące członkami jednej z giełd zbożowych, oraz browary i słodownie.

Zgodnie z regulaminem Targów, wystawca ponosi całkowitą odpowiedzialność wobec nabywcy i Komitetu Targów za zgodność wystawionej próby pod względem jakości z partią jęczmienia lub słodu, stanowiącą przedmiot sprzedaży, którą dana próba reprezentuje.

**BARWIENIE ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCI I PRZEDMIOTÓW UŻYTKU.** — Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 11/VIII 1936 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 20/I 1930 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o barwieniu artykułów żywności i przedmiotów użytku („Dz. Ust. R. P.” Nr. 67, poz. 490) — rozszerza listę następującymi sztucznymi barwnikami organicznymi:

1) Żółcień ksylenowa = produkt kondensacji kwasu dwuazo-sulfanilowego z 1-o-m-dwuchloro-p-sulfofenylo - 3-metylo - 5-pyrazolonem (Jaune Xylène Lumière 2 J, Xylen-gelb);

2) Rodamina B = chlorowodorek dwuetylo-m-amidofaleiny (Rhodamine B);

3) Czerwień C = produkt kondensacji dwuazo-2-chloro-2-amino-toluolo-4-sulfonianu sodowego z naftolem (Rouge pour laque C, Lackrot C);

4) Antozyna B = produkt kondensacji dwuchloro-benzoilo-1-amino-8-naftolo-4, 6-dwusulfonianu sodowego z dwuazowaną m-chloro-aniliną (Anthosine B);

5) Alizaryna = 1, 2-dwuoksyantyrachinon (alizerine pâte);

6) Czerwień litolowa R = sól sodowa kwasu dwuazo-2-naftylamino-naftolo-sulfonowego (Rouge Lithol R pâte, Litholechtrot R);

7) Uranina = sól sodowa fluoresceiny.

Omwiane rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia t. j. z dniem 3/IX 1936 r.

**KOSZTY UTRZYMANIA OKRĘGOWYCH TARGOWISKO-WYCH KOMISYJ NADZORCZYCH** — p. str. 1074.

**NOWELIZACJA PRZEPISÓW O OZNACZENIU POCHODZENIA TOWARÓW** — p. str. 1080.

## KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

### ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 24/VIII ÷ 5/IX 1936 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	24 ÷ 29/VIII	31/VIII ÷ 5/IX	Wzrost (+) lub spadek (-)
			%
Warszawa . . .	22'05	22'50	+ 2'0
Poznań . . .	21'50½	21'63	+ 0'6
Lwów . . .	19'87½	19'87½	—
Średnia . . .	21'14	21'33	+ 0'8

<sup>1)</sup> Omówiliśmy je szczegółowo w zesz. 32 tygodnika (str. 931).

Ż y t o		
Warszawa . . .	14'38	14'63 + 1'7
Poznań . . .	14'38	14'50½ + 0'8
Lwów . . .	14'00	13'76 - 1'8
Średnia . . .	14'25	14'30 + 0'3
O w i e s		
Warszawa . . .	14'25	14'25 —
Poznań . . .	13'63	13'63 —
Lwów . . .	12'31	11'81 - 4'1
Średnia . . .	13'40	13'23 - 1'4

Jęczmień browarny		
Warszawa . . .	20'50	20'50 —
Poznań . . .	20'00	19'75 - 1'3
Lwów . . .	—	—
Średnia . . .	20'25	20'12½ - 0'7
Jęczmień zwykły *		
Warszawa . . .	16'88	16'88 —
Poznań . . .	17'13	17'13 —
Lwów . . .	—	—
Średnia . . .	17'00½	17'00½ —

— Okres sprawozdawczy (od 31 sierpnia do 5 września) na rynku zbóż i przetworów minął przy tendencji utrzymanej; sporadyczne zniżki notowań, jakie miały miejsce na giełdach: poznańskiej i warszawskiej — nie były wynikiem osłabienia nastroju, ale spowodowane zostały jedynie przejściowymi momentami koniunkturalnymi. Obroty na giełdach krajowych lekko wzrastają, co świadczy o przyśpieszeniu tempa realizacji zbiorów. Na giełdzie warszawskiej zniżkowały wszystkie standarty (I 700 grl, I 710 grl i II 687 grl) o zł 0'25 na 100 kg, a na giełdzie poznańskiej zniżkę odnotowały tylko standarty jęczmienia (700/715 grl i browarny) w wysokości zł 0'50 na 100 kg; natomiast zwykła żyta nowe o zł 0'25 na 100 kg.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 15 330 t, w tym 5 938 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednie liczby wynosiły: 12 760 i 3 298).

**Warszawa.** — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 753 grl 22'50 ÷ 23'00, — zbierana 742 grl 22'00 ÷ 22'50, żyto I standart 700 grl 14'25 ÷ 14'50 (14'50 ÷ 14'75), — I standart 710 grl 14'50 ÷ 14'75 (14'75 ÷ 15'00), — II standart 687 grl 14'00 ÷ 14'25 (14'25 ÷ 14'50), jęczmień browarny 689 grl 20'00 ÷ 21'00, — o wadze 678/673 grl 17'25 ÷ 17'50, — o wadze 649 grl 16'75 ÷ 17'00, — o wadze 620'5 grl 16'50 ÷ 16'75, owies I standart 497 grl 14'50 ÷ 15'00, — I A standart 516 grl 15'00 ÷ 15'25, — III standart 460 grl 14'00 ÷ 14'50, mąka pszena I gat. 0 ÷ 20% 37'00 ÷ 39'00, — I gat. 0 ÷ 45% 35'00 ÷ 37'00, — I gat. B 0 ÷ 55% 34'00 ÷ 35'00, — I gat. C 0 ÷ 60% 33'00 ÷ 34'00, — I gat. D 0 ÷ 65% 32'00 ÷ 33'00, — II gat. A 20 ÷ 55% 31'00 ÷ 32'00, — II gat. B 20 ÷ 65% 29'00 ÷ 31'00, — II gat. D 45 ÷ 65% 26'00 ÷ 27'00, — II gat. F 55 ÷ 65% 25'00 ÷ 26'00, — II gat. G 60 ÷ 65% 24'00 ÷ 25'00, — pastewna 17'00 ÷ 18'00, mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 23'50 ÷ 24'50, — I gat. 0 ÷ 50% 23'50 ÷ 24'50, — I gat. 0 ÷ 65% 22'50 ÷ 23'50, — II gat. 50 ÷ 65% 18'00 ÷ 18'50, — razowa 0 ÷ 95% 18'00 ÷ 18'50, — poślednia ponad 65% 13'00 ÷ 13'50, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 11'50 ÷ 12'00, — średnie z przemiału standartowego 10'50 ÷ 11'00, — miarki z przemiału standartowego 10'50 ÷ 11'00, otręby żytnie z przemiału standartowego 9'25 ÷ 9'75.

**Poznań.** — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 21'50 ÷ 21'75, żyto nowe 14'50 ÷ 14'75 (14'25 ÷ 14'50), jęczmień 630/640 grl 15'75 ÷ 16'25, — 667/676 grl 17'00 ÷ 17'25, — 700/715 grl 17'50 ÷ 18'50 (18'00 ÷ 19'00), — browarny 19'00 ÷ 20'00 (19'50 ÷ 20'50), owies nowy 13'25 ÷ 14'00, mąka wraz z workiem: pszena I gat. A 0 ÷ 20% 36'00 ÷ 37'75, — I gat. A 0 ÷ 45% 35'25 ÷ 35'75, — I gat. B 0 ÷ 55% 34'25 ÷ 34'75, — I gat. C 0 ÷ 60% 33'75 ÷ 34'25, — I gat. D 0 ÷ 65% 32'75 ÷ 33'25, — II gat. A 20 ÷ 55% 32'00 ÷ 32'50, — II gat. B 20 ÷ 65% 31'50 ÷ 32'00, — II gat. D 45 ÷ 65% 29'00 ÷ 29'50, — II gat. F 55 ÷ 65% 24'75 ÷ 25'25, — II gat. G 60 ÷ 65% 23'25 ÷ 23'75, — III gat. A 65 ÷ 70% 21'25 ÷ 21'75, — III gat. B 70 ÷ 75% 19'25 ÷ 19'75, mąka żytnia wy-

ciągowa I gat.  $0 \div 30\%$  23'25  $\div$  23'50, — I gat.  $0 \div 50\%$  22'75  $\div$  23'00, — I gat.  $0 \div 65\%$  21'75  $\div$  22'25, — II gat.  $50 \div 65\%$  16'50  $\div$  17'50, — poślednia ponad 65% 15'00  $\div$  16'00, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 9'75  $\div$  10'50, — grube z przemiału standartowego 10'75  $\div$  11'25, otręby żytnie z przemiału standartowego 10'00  $\div$  10'50, otręby jęczmienne 11'25  $\div$  12'50.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 31 sierpnia do 5 września 1936 r.

Na okres sprawozdawczy przypadała kolejna fala mocniejszej tendencji i — w rezultacie — zwyki wszystkich notowań. Natomiast obroty kształtowały się nadal niezadowalająco — co jest zresztą jedną z najbardziej istotnych cech charakterystycznych rynku akcyjnego od szeregu miesięcy. Gros transakcji, jak zwykle, przypada na akcje Banku Polskiego, które przy stałej tendencji zwykłej zamknęły okres zyskiem w wysokości zł 1'50; podobny zysk odnotowały akcje Starachowic. Akcje Ostrowca, którymi obracano zaledwie w jednym dniu — zwykowały o zł 1'00. Liczne stosunkowo transakcje przeprowadzono akcjami Lilpopa — po podwyższonym o zł 0'65 kursie; akcje Modrzejowa obiegaly po kursie o zł 0'40 wyższym.

Jeśli chodzi o giełdy prowincjonalne — to niewielką transakcją zawarto akcjami Banku Polskiego po utrzymanym kursie na giełdzie krakowskiej, oraz temiz akcjami obracano na giełdzie poznańskiej, na której straciły one przeciętnie zł 1'50 w stosunku do ostatnich notowań z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy.

GIEŁDA WARSZAWSKA				
	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
w zł z a k c j ę				
Bank Polski . . . . .	zł 100	97'50	95'50	97'50 -97'25 -97'50
Warsz. Tow. Kopalń				
Węgla . . . . .	zł 100	14'25	14'00	14'00
Lilpop . . . . .	zł 25	12'65	12'50	12'60 -12'65
Modrzejów . . . . .	zł 50	6'15	6'00	6'15 30'00
Ostrowiec . . . . .	zł 50			-29'75
Starachowice . . . . .	zł 100	33'50	32'50	33'50 -33'00
Haberbusch i Schiele .	zł 100	38'00	38'00	38'00
Krajowa Hurtownia				
Herbaty dawn. T-wo				
M. Szumilin . . . . .	zł 100			38'50

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł: Bank Polski 97'00.

## GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 96'50 — 96'00 (98'00 — 96'00).

# KOMUNIKACJA I TRANSPORT

**RYTYFIKACJA NOWYCH KONWENCYJ MIĘDZYNARODOWYCH Z DN. 23/XI 1933 R. O PRZEWOZIE OSÓB, BAGAŻU I TOWARÓW (T. ZW. RZYMSKICH).** — W dn. 23/XI 1933 r. zostały uchwalone przez konferencję rewizyjną w Rzymie nowe konwencje międzynarodowe o przewozie kolejami żelaznymi<sup>1)</sup>, z których jedna dotyczy przewozu osób i bagażu, druga — przewozu towarów. Konwencje te mają zastąpić dawną konwencję, dotyczącą przewozu osób i bagażu, oraz konwencję, dotyczącą przewozu towarów, z dn. 23/X 1924 r. Konwencje te regulują, jak wiadomo, przewóz kolejowy w komunikacji międzynarodowej, podczas gdy regulaminy przewozu — regulują taki przewóz w komunikacji wewnętrznej.

W ust. II protokołu końcowego rzymskiej konferencji rewizyjnej wspomnianych konwencji, podpisanego w Rzymie w dn. 23/XI 1933 r., konferencja rewizyjna wyraziła życzenie, by państwa, będące sygnatariuszami tych konwencji, przystąpiły możliwie najrychlej do ratyfikacji — tak, by konwencje mogły wejść w życie najpóźniej z dniem 1/1 1935 r. Jednakże wejście w życie konwencji rzymskich w powyższym terminie nie mogło być aktualne, gdyż przed tą datą złożyły dokumenty ratyfikacyjne zaledwie: Austria w dn. 9/XI 1934 r. oraz w październiku 1934 r. Zagłębnie Saary (które zresztą wobec późniejszego włączenia do Niemiec utraciło swoją odrębność, a ratyfikacja — swoją ważność). W latach 1935 i 1936 złożyły Rządowi szwajcarskiemu dokumenty ratyfikacyjne i inne państwa, a m. in. i Polska oraz W. M. Gdańsk w dn. 11/II 1936 r. Do chwili obecnej złożyło dokumenty ratyfikacyjne 14 państw.

Przyśpieszeniem ratyfikacji konwencji rzymskich zajęła się także Rada Ligi Narodów. Mianowicie, Sekretarz Generalny Ligi Narodów zawiadomił w dn. 14/III 1936 r. zainteresowane rządy, że Rada Ligi Narodów — do której Komisja Doradcza i Techniczna dla Spraw Komunikacji i Transportu zwróciła się za sprawą ratyfikacji i możliwie najrychlejszego wprowadzenia w życie konwencji rzymskich — powzięła na pierwszym posiedzeniu dziewięćdziesiątej swej sesji (styczeń 1936 r.) następującą uchwałę: „Przyjąwszy do wiadomości uchwałę, powziętą przez Komisję Doradczą i Techniczną dla Spraw Komunikacji i Transportu na jej dziewiętnastej sesji odnośnie ratyfikacji i wejścia w życie nowych konwencji K. M. T. i K. M. O., opracowanych w Rzymie w 1933 r., Rada poleca Sekretarzowi Generalnemu zwrócić uwagę zainteresowanych Rządów na doniosłe znaczenie niezwłocznej ratyfikacji tych konwencji — tak, by wejście ich w życie mogło nastąpić w najbliższej przyszłości i by przez to postęp, jaki przedstawiają te konwencje, mógł wywrzeć wpływ na dziedzinę przewozów i na gospodarstwa narodowe w ogólności”.

W związku z tą uchwałą Sekretarz Generalny Ligi Narodów, podając powyższe do wiadomości zainteresowanym rządom, zwrócił się do

nich z prośbą o zajęcie się sprawą ratyfikacji i wejścia w życie obydwu wyżej wspomnianych konwencji z takim zainteresowaniem, na jakie sprawa ta zasługuje.

Pomimo tego zalecenia oraz pomimo życzenia konferencji rewizyjnej, wyrażonego w protokole końcowym konferencji, nie ratyfikowało dotychczas konwencji rzymskich 11 państw, a mianowicie: Bułgaria, Hiszpania, Finlandia, Grecja, Łotwa, Lichtenstein, Rumunia, Szwajcaria, Czechosłowacja, Turcja i Jugosławia. Ratyfikację ze strony Hiszpanii wstrzymują niewątpliwie aktualne wydarzenia, natomiast w Szwajcarii kwestionowany jest podobno załącznik VII do konwencji rzymskiej towarowej, dotyczący przewozu wagonów prywatnych. O ile wiadomo, w Jugosławii i Czechosłowacji procedura ratyfikacyjna jest w toku.

Ponieważ już 14 państw złożyło dokumenty ratyfikacyjne, zatem brakuje obecnie tylko jednego państwa, by przepis art. 63 ust. II obydwu konwencji mógł być zastosowany. Przepis ten upoważnia Rząd szwajcarski, po otrzymaniu dokumentów ratyfikacyjnych od 15 państw, do porozumienia się z zainteresowanymi rządami celem zbadania możliwości wprowadzenia konwencji w życie. Przepisowi temu można zarzucić przede wszystkim to, że nie ma on żadnej prawnej mocy (prócz mocy moralnej) ze względu na to, że jest on zamieszczony w konwencjach rzymskich, które nie obowiązują, gdyż nie weszły jeszcze w życie. Z chwilą zaś wejścia w życie konwencji przepis ten sam przez się przestanie być aktualny. Nawet w razie zastosowania art. 63 ust. II konwencji, nie można się spodziewać, by porozumienie zainteresowanych rządów dało pozytywne rezultaty. W myśl art. 60 § 2 obydwu konwencji w razie wejścia w życie nowej konwencji, będącej wynikiem obrad konferencji rewizyjnej, konwencja dawna zostaje uchylona nawet między tymi państwami, które nie ratyfikowały nowej konwencji. Wynika stąd, że w razie wprowadzenia w życie konwencji między tymi 15 państwami, które konwencje ratyfikowały, dawne konwencje straciłyby moc obowiązującą, a zatem zawieszony zostałby przewóz za bezpośrednimi dokumentami przewozowymi od tych wszystkich państw, które nie ratyfikowały nowych konwencji.

Nie trzeba chyba przytaczać żadnych argumentów na uzasadnienie niedopuszczalności takiego załatwienia sprawy. Wątpliwe jest również, czy Rząd szwajcarski skorzysta z art. 63 ust. II konwencji z uwagi na to, że w Szwajcarii konwencje nie zostały jeszcze ratyfikowane.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, trzeba przewidywać, że rychłego wejścia w życie konwencji rzymskich nie należy się spodziewać. W każdym razie trudno liczyć na wejście w życie tych konwencji przed dn. 1/VII 1937 r.

Sprawa wejścia w życie nowych konwencji rzymskich, regulujących przewóz międzynarodowy, jest aktualna dla kolei polskich także z uwagi na rewizję wewnętrznego prawa przewozowego, t. j. regulaminów przewozu, które w Polsce są możliwie najbardziej dostosowane do przepisów konwencji. Chodzi tu zwłaszcza o regulamin przewozu przesyłek

<sup>1)</sup> Konwencje te omówione zostały w Nr. Nr.: 2/1934 (str. 56  $\div$  57) i 10/1934 (str. 312  $\div$  314) tygodnika.

towarowych, który obecnie jest stosowany do obowiązującej dotychczas konwencji międzynarodowej o przewozie towarów kolejami żelaznymi z dn. 23/X 1924 r. Obecnie przystąpiono do rewizji tego regulaminu w celu dostosowania go do nowej konwencji towarowej rzymskiej z dn. 23/XI 1933 r., jednakże, by uniknąć różnicy między normami prawnymi w komunikacji wewnętrznej a normami w komunikacji międzynarodowej wskazane byłoby, by data wejścia w życie regulaminu przewozu zbiegła się z datą wprowadzenia w życie konwencji rzymskich.

Z. M.

**ZMIANY W TARYFACH TOWAROWYCH P. K. P.** — Zarządzeniami Ministra Komunikacji, ogłoszonymi w „Dz. Tar. i Zarząd. Kolej.” Nr. Nr. 23 ÷ 27, wprowadzono szereg zmian i uzupełnień do taryf towarowych wewnętrznych P. K. P. Ze zmian tych, mających na celu dostosowanie taryf do bieżących potrzeb życia gospodarczego, na wymienienie zasługują następujące:

W Taryfie Cz. I A, zawierającej Regulamin Przewozu Przesyłek Towarowych (R. P. T.), w przepisach o przewozie towarów za listami, adresowanymi na okaziciela wtórnika listu przewozowego (załącznik L), wprowadzono postanowienie, zezwalające na zwracanie przesyłek na stację nadania przy pomocy zlecenia dodatkowego. Dyspozycja w danym wypadku przysługuje posiadaczowi wtórnika listu przewozowego. Przy listach zwykłych, adresowanych imiennie na odbiorcę, prawo wprowadzania zmian w umowie o przewóz przysługuje tylko nadawcy. Prawo to rozszerzone zostaje przy listach „na okaziciela” na każdorazowego posiadacza wtórnika listu przewozowego. Umożliwienie zwrotu przesyłek na stację nadania przy pomocy zlecenia dodatkowego, zatem bez konieczności wystawiania nowego listu przewozowego, stanowi znaczne udogodnienie w obrocie towarowym.

Poza tym w Taryfie Cz. I A wprowadzono postanowienie wykonawcze do p. 13 § 16, zezwalające kolei na pobieranie próbek towaru i poświadczanie ich pochodzenia z odnośnej przesyłki za opłatą, ustaloną w taryfie. Powyższych czynności dokonywuje kolej na żądanie odbiorcy i na jego odpowiedzialność po wykupieniu przez niego listu przewozowego. Równocześnie w Taryfie Cz. I B wprowadzono odpowiednią opłatę za pobranie próbki zboża i poświadczenie jej pochodzenia w wysokości gr 50.

W Taryfie Cz. I B wprowadzono szereg uzupełnień do brzmienia nomenklatury i klasyfikacji towarów, a mianowicie: Do poz. 202a K. t., zawierającej tłuczeń, szaber, grys, miął i t. p. kamienie rozdrobnione — dodano wyjaśnienie, oparte na ustalonych przez Polski Komitet Normalizacyjny normach, iż kamienie z tej pozycji nie mogą mieć większych wymiarów niż 80 mm w pojedynczych kawałkach. Wyjaśnienie to ma na celu ułatwienie pracy organom kolejowym oraz usunięcie ewentualnych nieporozumień na przyszłość przy przewozie kamieni o wymiarach zbliżonych, przekraczających nieznacznie podaną wyżej normę. Do poz. 206 K. t., zawierającej mieszanki drogowo mineralno-bitumiczne, włączono także płyty i kostki z tychże mieszanek. W ten sposób wymienione płyty i kostki otrzymały opłaty przewozowe klasy zasadniczej 14. Równocześnie — celem ułatwienia przewozu wymienionych płyt i kostek, które mogą znaleźć szerokie zastosowanie w budownictwie drogowym, wykładaniu dziedzińców, hal fabrycznych i t. p. — włączono towar omawiany do taryfy specjalnej WH-30, podwyższając b. niskie opłaty tej taryfy o 10%. Przy przewozie płyt i kostek do budowy dróg publicznych obowiązują jeszcze niższe opłaty przewozowe ulgi pozataryfowej Nr. 2, do której produkt ten równocześnie włączono. W poz. 678 K. t., zawierającej skórę sztuczną, odrębnie skórę sztuczną, sklejaną z kawałków skóry zwykłej, obniżając przewoźne dla tego towaru w przesyłkach wagonowych do poziomu klasy II i w przesyłkach drobnych — do poziomu klasy III drobnicowej (dawniej kl. I wag. i drobn.). Skóra ta wytwarzana jest w ośrodku garbarskim Drohobycz i używana przy wyrobie obuwia zamiast tektury jako materiał trwalszy. Do poz. 701, zawierającej len w różnych stadiach obróbki, wprowadzono wyjaśnienie, precyzujące pojęcie pakui, a to celem ułatwienia taksacji. Za pakuły lniane — w myśl powyższego — należy uważać włókno lniane popłatane, będące produktem odpadkowym przy trzepaniu (wytrzępki), przy czesaniu (kądziel albo wyczeski) lub przy sortowaniu lnu międlonego w wypadku, kiedy najgorsze gantki, nie nadające się do czesania i trzepania, poddaje się wytrząsaniu z paździerz (targaniec). Natomiast włókna lnu mniej lub więcej oczyszczone z paździerzy, utrzymywane w stanie równoległości, z reguły wiązane w pęczki (kiście, pasma) kilkukilogramowe, są lmem międlonym, czesaniem lub trzepaniem, zależnie od stopnia obróbki.

W wykazie opłat dodatkowych (Rozdz. IV T. Cz. I B) obniżono cenę blankietów listów przewozowych wewnętrznych zwyczajnych i pośpiesznych w wypadkach, gdy nadawca zamawia najmniej 1 tys. sztuk z nadrukami nazwy towaru, firmy, adresu i t. p. — z gr 10 do gr 8,5 za sztukę. Przez skreślenie naftaliny surowego prasowanego z załącznika III do Taryfy Cz. I B — zwolniono produkt ten od obowiązku dopłaty 10% do przewoźnego za przewóz w wagonach krytych.

W Taryfie Cz. II/1, zawierającej taryfy specjalne na przewóz towarów w obrocie wewnętrznym, taryfę specjalną WB-59, obowiązującą na przewóz sędzi i szprotów marynowanych, wędzonych i t. p. w opakowaniu hermetycznym od nadmorskich wędzarni do wszystkich stacyj P. K. P. — rozszerzono także na te same produkty w opakowaniu innym, zatem niehermetycznym, jak: puszki falcowane i t. p.

W grupie taryf na nawozy azotowe (tar. specj. WE—36, 40, 42 i 48) skreślono szczególne warunki stosowania, przy których istnieniu nadawca powinien był zamieszczać w liście przewozowym oświadczenie, stwierdzające, iż towar pochodzi z wytwórni nadawcy i przeznaczony jest do nawożenia na obszarze Polski lub W. M. Gdańska. Obecnie wprowadzono w odniesieniu tylko do przesyłek wagonowych ogólny warunek, iż odbiorcą tych nawozów powinien być rolnik lub przedsiębiorstwo, dostarczające nawozy rolnikom. Przy przesyłkach drobnicowych warunek ten nie ma zastosowania. Równocześnie — tytułem rekompensaty za rozszerzenie stosowania taryf specjalnych — podniesiono opłaty przewozowe w tych taryfach o gr 1 na 100 kg. Nieznaczna ta podwyżka pokryta zostanie przez przemysł i nie wpłynie na podroźnienie ceny nawozów u odbiorcy.

W Taryfie Cz. II/2, zawierającej taryfy specjalne na wywóz towarów przez granice lądowe, w grupie taryf GB (na eksport zwierząt bitych i drobiu oraz mięsa) skreślono warunki stosowania, wymagające, by towar nadany był przez rzeźnię lub eksportową przetwórnictwa mięsa. Warunki te okazały się zbędne i utrudniające eksport, wobec tego, iż eksporterzy produktów hodowlanych zarejestrowani są w Min. Przemysłu i Handlu, które reguluje wywóz w sposób, odpowiadający interesom hodowli i aprowizacji krajowej oraz wymogom zagranicznych rynków zbytu.

Analogiczną zmianę wprowadzono w grupie taryf PB (Taryfie Cz. II/3) na wywóz produktów mięsnych przez porty Gdynię i Gdańsk. Poza tym w zeszycie taryf portowych wprowadzono taryfę specjalną PA-31 na eksport trawy leśnej poz. 70 K. t. z opłatami klasy wagonowej II — zamiast zasadniczej klasy 5 (zniżka ok. 50%).

W Taryfie Cz. II/5, obowiązującej w komunikacji przeładunkowej z portami śródlądowych dróg wodnych, włączono do tar. specj. ZR-40 stację Płock Radziwie ze stawką gr 170 za 100 kg na przewóz towarów, należących do klas wagonowych 1 ÷ 7, z Płocka do Łodzi oraz do stacyj Karolew, Chojny i Widzew. Zmiana ta ma na celu ułatwienie kombinowanego przewozu wodno-kolejowego towarów pochodzenia zamorskiego do okręgu łódzkiego i tym samym sprzyja rozwojowi żeglugi śródlądowej. W tymże zeszycie uzupełniono listę przedsiębiorstw żeglugowych, współpracujących z koleją, przez wpisanie do wykazu firmy: Komitau i Urbach, dział Żegluga Towarowa „Krakus”, Kraków — Warszawa.

Poza tym w „Dz. Tar. i Zarząd. Kolej.” Nr. 26 zamieszczono zarządzenie o otwarciu nowowybudowanej linii kolejowej Wieliszew — Tłuszcz. Wymienioną linię otwarto dla ruchu osobowego, bagażowego i ekspresowego bez żadnych ograniczeń, dla ruchu zaś towarowego — tylko dla przewozu przesyłek między stacją Radzymin a pozostałymi stacjami kolejowymi z wyłączeniem ruchu tranzytowego przez tę linię. Równocześnie uzupełniono spis stacyj i wykaz odległości taryfowych. Odległość z Wieliszewa do Radzymina wynosi 14 km, między zaś stacją Radzymin a Tłuszcz — 18 km, łącznie zatem długość całej nowo otwartej linii wynosi 32 km. Na linii tej wprowadzono taryfy osobowe, bagażowe, ekspresowe i towarowe, obowiązujące na P. K. P. Linia ta jest częścią projektowanego połączenia bezpośredniego Tłuszcz — Nasielsk i obecnie już, mając połączenie z Legionowem, pozwala na ominięcie węzła warszawskiego w ruchu z kierunku od Białegostoku na Mławę i odwrotnie.

S. P.

**ZMIANY W TOWAROWYCH TARYFACH ZWIĄZKOWYCH DLA KOMUNIKACJI Z CZECHOSŁOWACJĄ.** — W czechosłowacko-polskiej taryfie związkowej wprowadzono rozporządzeniami, ogłoszonymi w Nr. Nr. 26 i 28 „Dz. Tar. i Zarząd. Kolej.”, zmiany następujące: dla umożliwienia importu szmat z Czechosłowacji do Polski (Białystok i Łódź Kaliska) wprowadzono w zesz. 3 części II z ważnością od dn. 20/VIII względnie 3/IX 1936 r. zniżone stawki na ten towar w formie nowych pozycyjn aneksu Nr. Nr. 9a i 9b. W zesz. 8 części II te same taryfy włączono do taryfy artykułowej Nr. 118, obowiązującej w kierunku z Czechosłowacji do Polski, nowe czeskie stacje nadawcze oraz polską stację odbiorczą Poraj ze stawkami na przewóz gliny porcelanowej oraz gliny ogniotrwałej.

W części I czechosłowacko-polskiej taryfy portowej w poz. Nr. 39 aneksu, zawierającej zniżone opłaty kontyngentowe na przewóz koksu z Czechosłowacji do portów w Gdyni i Gdańsku, zmieniono warunki stosowania, dopuszczając nadanie w jednym dniu mniejszej ilości, t. j. 300 t zamiast 600 t.

J. K.



# ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**PRACA PORTÓW POLSKICH W LIPCIE 1936 R.** — Według danych statystycznych zarządów portów w Gdyni i Gdańsku, obroty zamorskie portów polskiego obszaru celnego w lipcu b. r. oraz porównawczo w czerwcu b. r. i lipcu z lat ubiegłych kształtowały się w sposób następujący (w tonach):

	Gdynia	Gdańsk	Razem
<b>O b r o t y o g ó ł e m</b>			
Czerwiec 1936	554 717	336 125	890 842
Lipiec „	627 960	412 023	1 039 983
„ 1935	632 390	417 023	1 049 413
„ 1934	580 115	509 002	1 089 117
<b>W y w ó z</b>			
Czerwiec 1936	465 951	257 925	723 876
Lipiec „	518 480	327 552	846 032
„ 1935	562 123	350 188	912 311
„ 1934	479 269	447 452	926 721
<b>P r z y w ó z</b>			
Czerwiec 1936	88 766	78 200	166 966
Lipiec „	109 480	84 471	193 951
„ 1935	70 267	66 835	137 102
„ 1934	100 846	61 550	162 496

Ogólne obroty zamorskie w lipcu b. r. w porównaniu z obrotami w czerwcu b. r. wzrosły w obu portach, co spowodowane zostało wzrostem zarówno przywozu, jak i wywozu. W porównaniu z lipcem ub. r. obroty Gdyni, jak również Gdańska nieznacznie się obniżyły.

Na wzrost obrotów w Gdyni w lipcu w porównaniu z czerwcem b. r. wpłynął głównie zwiększony przeładunek ryżu, śledzi, rud żelaznych i wypałów pirytowych w przywozie, oraz węgla, drzewa tartego i wyrobów z drzewa, wyrobów żelaznych — w wywozie. W Gdańsku zwiększenie się obrotów wywołał głównie zwiększony przywóz śledzi, złomu, fosforytów, jak również większy wywóz zboża, węgla, bunkru, melasy i drzewa.

Obroty zamorskie obu portów polskiego obszaru celnego w okresie styczeń-lipiec przedstawiają się w sposób następujący (w tys. ton):

	Gdynia	Gdańsk	Razem
<b>O b r o t y o g ó ł e m</b>			
1936	4 237	2 871	7 108
1935	4 116	2 780	6 896
1934	3 911	3 615	7 526
<b>W y w ó z</b>			
1936	3 578	2 424	6 002
1935	3 491	2 418	5 909
1934	3 338	3 318	5 656
<b>P r z y w ó z</b>			
1936	659	447	1 106
1935	626	362	988
1934	654	390	1 044

Ogólne zamorskie obroty towarowe w b. r. przewyższają obroty z ub. r., nie osiągnęły one jednak jeszcze poziomu obrotów z 1934 r. Do spadku ogólnych obrotów w porównaniu z 1934 r. przyczynił się w pierwszym rzędzie znaczny spadek wywozu, przywóz natomiast — po nieznacznym spadku w 1935 r. — wzrósł w porównaniu z tym samym okresem 1934 r.

Wartość obrotów portów polskich (bez tranzytu) kształtowała się w lipcu b. r. oraz w porównawczych miesiącach lat ubiegłych — według danych Gł. Urz. Statyst. — następująco (w tys. zł):

	Gdynia	Gdańsk	Razem
<b>O b r o t y o g ó ł e m</b>			
Czerwiec 1936	59 104	22 460	81 564
Lipiec „	80 072	24 944	105 016
„ 1935	68 962	27 699	96 661
„ 1934	51 435	38 845	90 280
<b>W y w ó z</b>			
Czerwiec 1936	25 422	17 560	42 982
Lipiec „	35 279	18 687	53 966
„ 1935	29 226	21 390	51 616
„ 1934	22 404	31 856	54 260

## P r z y w ó z

Czerwiec 1936	33 682	4 900	38 582
Lipiec „	44 793	6 257	51 050
„ 1935	39 736	4 552	44 288
„ 1934	29 031	6 989	36 020

W związku ze zwiększeniem się przeładunku wzrosła znacznie wartość obrotów w lipcu b. r. w porównaniu z czerwcem. W Gdyni i Gdańsku na zwiększenie się wartości wpłynął wzrost wartości zarówno przywozu, jak i wywozu. W porównaniu z lipcem ub. r. wartość obrotów w Gdyni wzrosła.

Udział portów pod względem ilościowym i wartościowym w ogólnym handlu zagranicznym Polski w okresie 7 miesięcy b. r. (według danych Gł. Urz. Statyst.) przedstawia się następująco:

	O g ó ł e m		W y w ó z		P r z y w ó z	
	tys. ton	%	tys. ton	%	tys. ton	%
Handel zagran.	8 614	100,0	7 008	100,0	1 606	100,0
Udział portów	6 580	76,3	5 727	81,6	853	53,1
„ Gdyni.	4 092	47,5	3 496	49,8	596	37,1
„ Gdańska	2 488	28,8	2 231	31,8	257	16,0
	W a r t o ś ć o b r o t ó w		W a r t o ś ć o b r o t ó w		W a r t o ś ć o b r o t ó w	
	tys. zł	%	tys. zł	%	tys. zł	%
Handel zagran.	1 107 288	100,0	566 181	100,0	541 107	100,0
Udział portów	713 781	64,4	360 809	63,7	352 972	66,2
„ Gdyni	516 533	46,6	201 893	35,6	314 640	58,1
„ Gdańska	197 248	17,8	158 916	28,1	38 332	7,1

Jak z powyższego zestawienia wynika, udział portów polskiego obszaru celnego w ogólnym handlu zagranicznym Polski wynosił w okresie 7 miesięcy b. r. pod względem ilości 76,3%, pod względem wartości natomiast 64,4%.

## ZEBRANIE RADY TECHNICZNEJ DLA SPRAW MORSKICH.

—W dn. 2 b. m. odbyło się w Gdyni zebranie Rady Technicznej dla Spraw Morskich, poświęcone sprawie budowy portu rybackiego w Wielkiej Wsi. Uczestnicy Rady dokonali przeglądu wykonanych robót oraz zbadali rozmiary szkód, wyrządzonych przez burzę.

## USZKODZENIA NOWOBUDOWANEGO PORTU W WIELKIEJ WSI.

—Długotrwałe burze z kierunku północnego i północno-zachodniego wyrządziły duże szkody przy budowie portu w Wielkiej Wsi. Fale zatopiły 5 kafarów, wyrzuciły na brzeg betoniarke pływającą i wszystkie promy robocze. Uszkodzeniu uległy ponadto tory kolejki roboczej na molo i rusztowania pomocnicze. Zniszczeniu pełnemu uległo deskowanie dla ścianek nadwodnych, ponadto wyłamana została znaczna ilość pali na końcowej części mola zachodniego, niezapelnionego jeszcze kamieniami.

Szkody w porcie w Wielkiej Wsi zostały zbadane przez Dyrektora Dep. Morskiego Min. Przem. i Handlu, P. L. Młodzeńskiego, który bawił w dn. 29 i 30/VIII na wybrzeżu.

Port w Wielkiej Wsi nie został jeszcze przejęty przez Skarb Państwa, który wobec powyższego żadnych strat z tytułu zniszczeń, dokonanych przez burzę nie ponosi.

**PRACA TRANSATLANTYKÓW POLSKICH.** — S/s „Kościszko” wyruszył w dn. 30/VIII z Gdyni do New Yorku, zabierając 326 pasażerów, 169 worków poczty oraz ładunek drobnicy, pozostali pasażerowie zostali zaokręgowani w Kopenhadze. Przyjazd „Kościszki” do New Yorku przewidziany jest na dz. 10/IX.

M/s „Piłsudski” zawiął w dn. 31/VIII do Gdyni w drodze powrotnej z New Yorku, przywoząc ok. 300 pasażerów oraz ładunek poczty i drobnicy. M/s „Piłsudski” pozostawał w Gdyni do dn. 3 września, w którym to dniu udał się w kolejną podróż do Danii, Kanady i Stanów Zjedn.

**STATEK IRLANDZKI W GDYNI.** —W dn. 25/VIII zawiął do Gdyni z ładunkiem 908 t śledzi pierwszy statek pod banderą islandzką s/s „Snaefell”.

**STATEK SZWEDZKI NA MIELIŻNIE.** —W dn. 26/VIII w pobliżu cyplu helskiego osiadł na mieliźnie statek szwedzki „Pravalla”, który w nocy z dn. 25 na 26/VIII wyszedł z portu w Gdyni z ładunkiem węgla. Akcję ratowniczą przeprowadził Wydział Holowniczo-Ratowniczy Żegluga Polskiej przy pomocy holownika „Tytan”.

**RYNEK FRACHTOWY.**—W tygodniu sprawozdawczym na większości rynków frachtowych notowano bardzo słaby ruch.

Na rynku La Platy zakontraktowano pod zboże ogółem 17 statków o łącznym tonażu 110 200 t, przy czym płacono tylko ustalone stawki minimalne — bez premij — na wszystkie pozycje od września po styczność; zainteresowanie tonażem do portów, nieobjętych umową regulacyjną, było minimalne i ograniczyło się do jednego frachtu z San Lorenzo do północnego Pacyfiku po sh 19/6 na październik/listopad.

Rynek północno-amerykański wykazywał prawie zupełny zastój. Z Montreal zakontraktowano tonaż na wrzesień, październik i listopad do Anglii/Antwerpii lub Rotterdamu po sh 2/3, a z Churchill po sh 3/- na wrzesień. W wywozie cukru z Kuby tendencja była mocna przy stawce sh 15/- ÷ 15/6.

Na rynkach wschodnich i Dalekiego Wschodu, pomimo ograniczonego zapotrzebowania, frachty utrzymały poprzednio osiągnięty poziom. W wywozie pszenicy z Karachi płacono sh 24/6 do Anglii na październik, stawka na ryż z Sajgonu wynosiła sh 28/- na wrzesień/październik do rejonu Dakar/porty kontynentu via Cape. Słaby był eksport soi z Mandzurji po stawce sh 26/6 z portu Dalny, jak i cukru z Mauritius po sh 23/- i z Queensland po sh 32/- na październik i listopad.

W portach morza Śródziemnego i Czarnego notowany był brak odpowiedniego tonażu, co spowodowało zwykłą tendencję stawek, które osiągnęły m. in. z Aleksandrii do Hull sh 11/6, z portów Dunaju do Anglii sh 20/6, z Konstancy zaś płacono sh 15/6. W portach czarnomorskich Z. S. R. R. panował zastój.

# PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

## NOWELIZACJA PRZEPISÓW

### O OZNACZANIU POCHODZENIA TOWARÓW

Polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji — wynik współpracy jej referenta głównego, Prof. F. Zolla z delegacją Ministerstwa Przemysłu i Handlu (z początku w specjalnej podkomisji, a potem w Komisji Kodyfikacyjnej) — z jednej strony czyni zadość postulatom Konwencji o Ochronie Własności Przemysłowej, która zobowiązywała Państwo Polskie nie tylko do ochrony, wynikającej z opatentowania znaków i wzorów fabrycznych, ale również i do obrony kupca przed innymi formami nieuczciwości konkurencyjnej, a z drugiej strony — zawiera szereg artykułów, dających podstawę prawną do licznych rozporządzeń wykonawczych, czyniących zadość specyficznie polskim potrzebom uzdrawiania obrotu handlowego. To też od chwili opublikowania tej ustawy („Dz. Ust. R. P.” Nr. 96/1926 — obecnie obowiązującej redakcji ustawy z 1930 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 56) Rada Ministrów uchwaliła szereg rozporządzeń, opartych o jej artykuły, opracowanych z inicjatywą Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a niezbędnych w naszych warunkach prawno-gospodarczych. Przy czym, wypowiadając się na Komisji Kodyfikacyjnej za odnośnymi normami w tekście ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Min. Przemysłu i Handlu miało na względzie stworzenie podstaw prawnych do specjalnych rozporządzeń Rady Ministrów — zamiast regulowania tych licznych zagadnień w bardziej długiej i mniej pewnej co do wyniku drodze ustawodawczej. W ten sposób m. in. opracowano: w oparciu o art. 4 omawianej ustawy i o konwencję handlową polsko-francuską — rozporządzenie Rady Ministrów o zakazie używania francuskich nazw regionalnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 16/1929, poz. 136), w oparciu o ten sam artykuł — rozporządzenie Rady Ministrów o ochronie czeskosłowackich nazw regionalnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7/1927, poz. 40), o ochronie węgierskich nazw regionalnych i o ochronie nazwy „piwo grodziskie”. W oparciu o art. 7 ustawy opracowano bardzo istotne rozporządzenie o wyprzedających, dokonywanych w obrocie handlowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 41/1928, poz. 395), na zasadzie art. 8 ustawy — rozporządzenie o zakazie zawierania umów lawinowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 101/1927, poz. 886), na zasadzie tegoż art. 7 opracowano szereg innych niezbędnych rozporządzeń, w tym o oznaczaniu pochodzenia niektórych towarów krajowych w wewnętrznym handlu detalicznym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7/1928, poz. 43 i nowelizacja w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 50/1929, poz. 409). Obecnie Rada Ministrów uchwaliła — na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu — dalszą nowelizację tegoż rozporządzenia i jego now, jednolity tekst.

Geneza tego rozporządzenia łączy się ze specyficznymi cechami polskiego detalicznego obrotu towarowego. Mianowicie, z jednej strony, wytwórcy polscy chemikaliów, a z drugiej strony producenci wyższej kategorii towarów spożywczych domagali się od Min. Przemysłu i Handlu opracowania takich norm, które zabezpieczyłyby ich przeciwko pewnym przesądom polskich odbiorców detalicznych. Odbiorcy ci chętniej nabywali towary, nieposiadające ścisłych danych co do pochodzenia, w mniemaniu, że nabywają towary zagraniczne. Tracili na tym ci krajowi producenci z odnośnych gałęzi, którzy ujawniali na swych wytworach zarówno siedzibę prawną przedsiębiorstwa, jak

i miejsce fabrykacji danego produktu, bowiem szeroka publiczność często sądziła, że płaci za krajowe produkty wyższe ceny, niż za zagraniczne, gdy tym czasem w obydwu wypadkach nabywała towary, wyprodukowane w Polsce. Koła gospodarcze wypowiedziały się jednak przeciwko zastosowaniu przepisów o ścisłym oznaczaniu miejsca pochodzenia i siedziby przedsiębiorstwa do wszystkich produktów. Wobec tego Min. Przemysłu i Handlu uznało za konieczne, opracowując takie przepisy, ograniczyć je do tych działów produkcji, gdzie niewątpliwą szkodę konkurencyjną wywołuje okoliczność, że jedne firmy ujawniają ściśle pochodzenie towarów, a inne — przeciwnie — ograniczają się do nazwy przedsiębiorstwa bez podania jego siedziby i warsztatu produkcji. Taki właśnie cel miały powyższe rozporządzenia. Obecnie zasła konieczność rozszerzenia odnośnych norm i na wyroby pirotechniczne. W związku z tą okolicznością Min. Przemysłu i Handlu stanęło na stanowisku, że ze względu na praktykę należy pozbawić mocy obowiązującej dotychczasowe rozporządzenia i zastąpić je nowym jednolitym tekstem. Wyrazem tego jest jednolite rozporządzenie Rady Ministrów, ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 68/1936, poz. 493, zawierające — z jednej strony — uprzednie normy w zastosowaniu do kategorii towarów, dotychczas nimi objętych, oraz ponadto rozszerzenie tych norm na wyroby pirotechniczne. Bowiem odnośny tekst w swych paragrafach zawiera następującą treść:

„§ 1. — Na każdym towarze, podpadającym pod § 2 rozporządzenia niniejszego, należy umieścić: 1) firmę przedsiębiorstwa, które dany towar wyprodukowało, 2) jego siedzibę główną, 3) miejsce fabrykacji lub wyrobu towaru, o ile towar wyprodukowano nie w miejscu siedziby głównej przedsiębiorstwa.

Oznaczenia, wymagane p. 2 i 3 paragrafu niniejszego powinny być wykonane literami identycznej wielkości. W stosunku do towarów, wskazanych w § 2 p. 1 lit. a i b i p. 3, powyższe dane można umieszczać na etykietach czołowych lub — jeżeli towar znajduje się w sprzedaży bez opakowania — na samym towarze. Względem pozostałych towarów, podpadających pod § 2, należy przestrzegać umieszczenia odnośnych danych na czołowych etykietach.

Niedopiszczałne jest: 1) umieszczanie danych oznaczeń na specjalnych nalepkach, 2) umieszczanie ich na etykietach czołowej w sposób, wprowadzający w błąd lub mało widoczny.

§ 2. — Przepisy rozporządzenia niniejszego dotyczą wyprodukowanych w kraju zarówno przez firmy krajowe, jak i zagraniczne i przeznaczonych do wewnętrznego handlu detalicznego w Polsce:

1) a) wyrobów toaletowych i mydeł, b) środków kosmetycznych, c) wyrobów perfumeryjnych;

2) a) artykułów żywności oraz środków odżywczych i dietetycznych — o ile artykuły te i środki są sprzedawane w gotowym opakowaniu, b) wód mineralnych naturalnych i sztucznych, zarówno leczniczych jak i stołowych, c) preparatów leczniczych, d) środków opatrunkowych;

3) wyrobów pirotechnicznych i wybuchowych, a mianowicie: a) ogni sztucznych, w szczególności: rakiet, bomb, pocisków, kół ognistych, słońc ognistych, wiatraków ognistych, kaskad ognistych, fontanien ognistych, rzymskich świec, obrazów pirotechnicznych, b) zabawek pirotechnicznych, w szczególności: naboju do pistoletów dziecięcych

świeczek iskrowych, papierków, kulek, laseczek, żabek, bąków i t. p., c) przedmiotów wybuchowych, służących do wywoływania efektów akustycznych, w szczególności petard sygnalizacyjnych i ostrzegawczych, d) przedmiotów łatwopalnych, w szczególności: lontów, zapalników, pochodni magnezjowych, ogni bengalskich pod wszelkimi postaciami, świec dymnych.

§ 3.—Nie stosujący się do przepisów rozporządzenia niniejszego karani będą stosownie do art. 7 ust 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

§ 4.—Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrom: Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, Opieki Społecznej oraz Sprawiedliwości.

§ 5.—Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia i jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenia

Rady Ministrów: z dn. 21 grudnia 1927 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7/1928, poz. 43) oraz z dn. 24 czerwca 1929 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 50/1929, poz. 409)”.

Kończąc omawianie tego rozporządzenia, stwierdzić przeto można, że głównym celem rozporządzenia jest uniemożliwienie takiego oznaczenia danych towarów, w którego wyniku niezorientowany odbiorca detaliczny mógłby sądzić, że nabywa rzecz pochodzenia zagranicznego, jako też zmuszenie zarówno zagranicznych jak i krajowych producentów, wyrabiających swe wytwory na obszarze Rzeczypospolitej w jednakowych warunkach podaży pracy i nabywania surowców, pod taką samą ochroną polskich przepisów celnych — do lojalności konkurencyjnej. Natomiast rozporządzenie nie ma zastosowania do produktów zagranicznych, importowanych do Polski.

Ś. Baudouin de Courtenay

## KRONIKA TYGODNIOWA

### PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

#### ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ:

Wprowadzenie w życie postanowień porozumienia polsko-niemieckiego, dotyczącego uzupełnienia umowy gospodarczej między Polską i Niemcami — rozporz. z dn. 8/IX („Dz. Ust. R. P.” Nr. 68/1936, poz. 491).

#### ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

Oznaczanie pochodzenia niektórych kategorii towarów w wewnętrznym handlu detalicznym — rozporz. z dn. 26/VIII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 68/1936, poz. 493).

#### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Warunki wysyłania niektórych przesyłek pocztowych za granicę — rozporz. Ministra Poczty i Telegrafów z dn. 21/VIII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 68/1936, poz. 494).

Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy — rozporz. Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 26/VIII 1936 r., wyd. w poroz. z Ministrem Skarbu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 68/1936, poz. 495).

### TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

24 września:

— „Pionier”, S. A. dla Poszukiwania i Wydobywania Mineralów Bitum. — o g. 12½ w lok. S-ki we Lwowie, Szajnochy 2.

26 września:

— „Cukrownia we Wrześni”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki we Wrześni.

— „Bronikowski, Grodzki i Wasilewski” S. A. Wyr. i Hand. Maszyn., Narz. Roln. i Nasionami — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, al. Jerozolimska 27.

28 września:

— Białostocka Fabr. Kolder i Sukna „Oswald Trilling i Syn”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Białymstoku, Marsz. Piłsudskiego 26.

— „Kolej Lok. Łupków—Cisna”, S. A. — o g. 10 w lok. Biura Małop. Kolei Lok. we Lwowie, Jagiellońska 1.

— Cukrownia „Chełmża”, S. A. — o g. 11 w Dworze Artusa w Toruniu.

29 września:

— „Babino-Tomachowska Cukrownia”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, pl. Napoleona 3.

— Fab. Wyr. Metal. „Pelikan”, S. A. — o g. 17 w lok. f-my „K. Brun i Syn” w W-wie, Bielańska 2.

— „R. Barcikowski”, S. A. w Poznaniu — o g. 12 w lok. S-ki, Składowa 13/18.

— „Kosmos”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Wrecka 1.

— „Kujawskie Zakł. Roln.-Przem. w Wagańcu”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Wagańcu.

30 września:

— S. A. Przem.-Leśna „Las” — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, pl. Zł. Brama 1.

— „Zakł. Hohenlohego—Hohenlohe-Werke”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Wełnowcu, G. Śląsk.

— T-wo „Elektryczność”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w W-wie, Czackiego 6.

— „Bank dla Handlu i Przem. w W-wie”, S. A. — o g. 11 w lok. Stow. Techników w W-wie, Czackiego 3/5.

— „Kolej Lok. Lwów—Jaworów”, S. A. — o g. 10 w lok. Biura Małop. Kolei Lok. we Lwowie, Jagiellońska 1.

# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## BUDŻET

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W SIERPNIU 1936 R. — Sierpień, według tymczasowych zestawień Ministerstwa Skarbu, zamknięty został kwotą dochodów zł 167 819 tys. i wydatków zł 170 806 tys. Przewyżka wydatków nad dochodami wynosi zł 2 986 tys.

Sierpień w roku budżetowym jest zawsze miesiącem o najmniejszych wpływach z danin publicznych. Przeciętna dochodów w okresie kwiecień—lipiec włącznie wynosiła zł 175,4 miln. — wobec zł 167,8 miln. w sierpniu ub. r. Wskutek tego zmniejszenia dochodów również wydatki w sierpniu musiały ulec pewnej redukcji i wyniosły zł 170,8 miln. — gdy przeciętna za pierwsze 4 miesiące bieżącego roku budżetowego wynosiła zł 174,9 miln.

Deficyt budżetowy w sierpniu 1935 r. wynosił zł 29,7 miln., przy czym ogólna suma dochodów w sierpniu ub. r. (w układzie budżetu tego-rocznego) wyniosła zł 149,9 miln., a wydatków — zł 179,6 miln.

## AKCYZY I MONOPOLE

WYDAWANIE ZEZWOLEŃ NA WYRÓB SPIRYTUSU W GORZELNIACH ROLNICZYCH. — W celu uproszczenia procedury wydawania zezwoleń na wyrób spirytusu w gorzelniach rolniczych, Min. Skarbu upoważniło izby skarbowe — zarządzeniem z dn. 10/XII 1935 r. L. D. VI 12924/2/35 — do wydawania zezwoleń na wyrób spirytusu w gorzelniach rolniczych w tych przypadkach, gdy wydanie takiego zezwolenia związane jest jedynie ze zmianą osoby przedsiębiorcy istniejącej gorzelnii rolniczej.

Ponieważ okazało się, że niektóre izby skarbowe wydają na podstawie tego zarządzenia zezwolenia na wyrób spirytusu również i w takich przypadkach, w których następuje zmiana dotychczasowego przedsiębiorcy gorzelnii i jednocześnie zwiększenie obszaru ziemi ornej, łąk i pastwisk gospodarstwa, połączonego z gorzelnią, pociągające za sobą podwyższenie kontyngentu odpędu — przeto okólnikiem z dn. 18/VIII b. r.

L. D. VI 7804/2/36 Min. Skarbu wyjaśniło, iż w takich wypadkach podania o wydanie zezwoleń na wyrób spirytusu należy kierować do decyzji Ministerstwa Skarbu.

**OKREŚLANIE WAGI BRUTTO PRZY WAŻENIU BUTLI Z KWASEM WĘGLOWYM.** — W myśl obowiązujących przepisów podstawą do wymiaru podatku od kwasu węglowego jest waga tego produktu. Jeżeli tara naczynia z kwasem węglowym jest wyraźnie oznaczona i nie nasuwa wątpliwości, wagę kwasu węglowego wyprowadza się z różnicy między wagą brutto naczynia z kwasem węglowym i tarą.

Z okazji przeprowadzanych kontroli w wytwórniach kwasu węglowego stwierdzono liczne wypadki dość znacznych różnic między wagą brutto butli z kwasem węglowym, zapisaną w księgach ważenia, a stwierdzoną przy rewizjach — prawdopodobnie wobec nieuwidocznienia na kapach ochronnych numerów butli. Przyczyna tego stanu rzeczy leży w zamianie kap ochronnych, których waga waha się od 0,1 kg do 1,9 kg; zamiana taka następuje bądź w wytwórniach kwasu węglowego, bądź w miejscach zużycia tego kwasu.

W celu umożliwienia dokładnej kontroli wagi brutto butli i wyprawienia na jej podstawie wagi netto kwasu węglowego, stanowiącej podstawę do opodatkowania, Min. Skarbu zarządziło okólnikiem z dn. 4/IX b. r. L. D. VI 4958/3/36, aby ustalanie wagi tary butli odbywało się bez kapy ochronnej. Przedsiębiorstwo ma możliwość zabezpieczenia zaworu butli plombą pod kapą ochronną, przystosowując odpowiednio stałe nakrętki zaworu do nalożenia plomby. W ten sposób kapa ochronna nie będzie połączona sznurkiem z zaworem butli, a tym samym przed ustaleniem wagi będzie można kapę swobodnie odkręcać. W związku z powyższym w rubryce 4 i 5 księgi ważenia kwasu węglowego wytwórnie powinny dopisywać: „waga bez kapy ochronnej”.

W następstwie tego wytwórniom kwasu węglowego został wyznaczony okres 3 miesięcy, w którym powinny być przeprowadzone przeróbki butli w związku ze zmianą sposobu nakładania zabezpieczeń.

B. L.

## PIENIĄDZ I KREDYT

### ZARZĄDZENIA KOMISJI DEWIZOWEJ

I. — Komisja Dewizowa uchwałą z dn. 7/IX 1936 r. ustaliła w sprawie towarowych transakcji wiązanych, że:

1. Import i eksport towarów, dokonywane w ramach towarowych transakcji wiązanych, odbywać się mogą na zasadzie specjalnego zezwolenia, wydanego przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie. W zezwoleniu tym, którego wzór ustaliła Komisja, należy podać warunki obu transakcji (firma, towar, ilość, warunki i terminy zapłaty) z podaniem stosunku wartości towarów przywiezionych do wywiezionych, przy czym dopuszczalne jest stopniowe dokonywanie wywozu i przywozu w partiach częściowych, zawsze jednak w określonym stosunku. Towar może być przywieziony po dokonaniu wywozu lub przed dokonaniem wywozu; solidarną odpowiedzialność ponosi eksporter i importer, przy czym izba może żądać kaucji (gwarancji banku). Celem udowodnienia wywozu eksporter winien złożyć odpis faktury, konosamentu i oryginalne deklaracje celne. Zezwolenia są terminowe, podlegają opłatom manipulacyjnym na rzecz Komisji Dewizowej ( $\frac{1}{2}\%$  od wartości towaru przywiezionego) i Związku Izb. Eksporter winien złożyć zobowiązanie odprzedaży waluty eksportowej bankowi dewizowemu, importer zaś przekazać może należność tylko za pośrednictwem tego banku.

Komisja Dewizowa, Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego w Warszawie oraz bank dewizowy, wymieniony w zezwoleniu, będą otrzymywać po jednej równobrzmiącej odbitce oryginalnego zezwolenia, wydanego zainteresowanej firmie.

2. Komisja Dewizowa upoważniła bank dewizowy, wymieniony w zezwoleniu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, do wykonywania — bez względu na sumę przekazu i bez osobnego zezwolenia Komisji Dewizowej w terminie i do wysokości oraz na warunkach, wymienionych w tym zezwoleniu — przekazów zagranicznych sum, należnych za importowany do Polski towar.

3. Bank dewizowy poświadczając na V egzemplarzu zgłoszenia wywozu (poświadczenie walutowe), że eksporter uczynił zadość obowiązkowi odprzedaży waluty eksportowej — o ile ją zaoferuje w wysokości i walucie, ustalonej w tym zezwoleniu. W zaświadczeniu należy podać datę i liczbę zezwolenia.

4. Rozliczenie transakcji kompensacyjnych odbywać się będzie wyłącznie w walutach obcych, wymienionych w zezwoleniu. W wypadku, gdy zagraniczny kontrahent ma prawo zaliczania należności za towar, sprowadzony z Polski, na swoją należność za towar, dostarczony przez niego do Polski — wówczas w punkcie 10 a i b zezwolenia będzie wstawiona jedynie kwota, stanowiąca nadwyżkę eksportu nad importem lub przeciwnie. W punk. 4 zezwolenia Związek Izb przy wypełnianiu skreśli ust. a lub b — zależnie od tego, jaka alternatywa zostanie przyjęta; w punk. zaś 10 b — zależnie od tego, czy zapłata za importowany towar nastąpić ma dopiero po jego sprowadzeniu i oczeniu, czy też wcześniej — Związek Izb skreśli nazwy dokumentów oryginalnych lub zastępczych.

Banki dewizowe winny ściśle przestrzegać warunków, zamieszczonych w zezwoleniu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych o sposobie zapłaty za wywiezione i przywiezione towary (punkty: 9 i 10 zezwolenia).

II. — Instrukcja Min. Pocht i Telegr. w sprawie wykonywania przez urzędy pocztowe przepisów o reglamentacji dewizowej („Dz. Urz. Min. Pocht i Tel.” Nr. 19) w § 27 stanowi:

„Wpłaty na konta czekowe, których właściciele mają siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą lub na obszarze W. M. Gdańska, można przyjmować bez ograniczenia kwoty.

Zaświadczenie Banku Polskiego lub banków dewizowych, składane przez strony, dokonyujące wpłat na konta czekowe P. K. O. cudzoziemców, urzędy pocztowe dołączają do blankietów nadawczych i przesyłają je z dziennymi wykazami wpłat do właściwych oddziałów P. K. O.

P. K. O. po zaksięgowaniu wpłaty zwraca zaświadczenie odcnemu bankowi z odpowiednią adnotacją”.

Banki dewizowe zatem mogą przyjmować wnioski, odpowiednio udokumentowane, na wpłacenie w urzędzie pocztowym sum na rachunki czekowe wolne cudzoziemców w P. K. O. przez składającego wniosek i wystawiać odpowiednie zaświadczenie, adresowane do P. K. O., a przeznaczone na przedstawienie przez wpłacającego w urzędzie pocztowym.

**PRZEDŁUŻENIE TERMINU PŁATNOŚCI OSTATNIEJ RATY 3% PREMIOWEJ POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.** — Okólnikiem Nr. 42 z dn. 9/IX b. r. Delegat do Spraw 3% Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej — celem umożliwienia uregulowania zaległości subskrybentom, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie wpłacili w całości deklarowanych sum — sprolongował termin płatności do dn. 5/XI 1936 r., nadmienając, że termin ten jest ostateczny i po jego upływie nie należy przyjmować wpłat subskrypcyjnych.

**WYDAWANIE OBLIGACYJ 3% PREMIOWEJ POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.** — Na skutek zarządzenia Delegata z dn. 1/X b. r. winny przystąpić placówki do wydawania obligacji subskrybentom, którzy uiszcili całą należność po dn. 20 lutego 1936 r. Wymienieni subskrybenci otrzymają obligacje z kuponami, począwszy od czwartego (płatnego w dn. 1/IX 1936 r.).

**KURS KAUCYJNY OBLIGACYJ POŻYCZKI KONSOLIDACYJNEJ.** — Ministerstwo Skarbu ustaliło, że obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane do składania na kaucje cywilne i wojskowe. Obligacje te mogą więc być przyjmowane bez żadnych ograniczeń przez władze i urzędy państwowe jako wadja przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów lub zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielonych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Wartość depozytowa (kaucyjna i wadialna) obligacji tej pożyczki ustalona została na zł 42 za zł 100 wartości imiennej.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

### GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 31 sierpnia do 5 września 1936 r.

Rynek dewiz w okresie sprawozdawczym cechowało mocniejsze usposobienie; w szczególności mocna tendencja wystąpiła dla funtów szterlingów — w wyniku wzmożonego popytu rynku francuskiego; przypuszczalnie należy, że angielski fundusz walutowy w dalszym ciągu nie interweniuje przeciw wyższej funta szterlinga, nie chcąc wysłać funtów

na kontynent. Zwyzka tej dewizy pociagnęła za sobą, oczywiście, dewizy skandynawskie. Poza utrzymanymi frankami francuskimi, frankami szwajcarskimi, markami niemieckimi, koronami czeskosłowackimi i florenami holenderskimi — zwykowały: dolary (zarówno zwykłe, jak i telegraficzne) o zł 0'00¼ na \$ 1, funty szterlingi — o zł 0'05 na £ 1, belgi (które stają się coraz bardziej „popularną” dewizą na giełdzie warszawskiej) — o zł 0'17 na 100 blg. oraz korony: szwedzkie — o zł 0'45, duńskie — o zł 0'10 i norweskie — o zł 0'05 na 100 kor. Podkreślić jednak należy, że obroty w dalszym ciągu pozostają bardzo ograniczone.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najuwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5'31¼	5'31¼	5'31¼
„ „ „ „ teleg.	\$ 1	5'31½	5'31⅜	5'31½
Funty szterlingi . . .	£ 1	26'76	26'72	26'76
Franki francuskie . . .	100 fr.	34'98½	34'98½	34'98½
Franki szwajcarskie . . .	100 fr.	173'25	173'20	173'20
Belgi . . . . .	100 blg.	89'85	89'68	89'85
Marki niemieckie . . .	100 RM	—	—	213'45
Korony czeskosłow. . .	100 kor.	21'96	21'96	21'96
Liry włoskie . . . . .	100 lir.	—	—	—
Floreny holenderskie . . .	100 fl.	360'80	360'80	360'80
Guldeny gdańskie . . .	100 guld.	—	—	—
Korony szwedzkie . . .	100 kor.	138'05	137'80	138'05
Korony duńskie . . . . .	100 kor.	119'45	119'35	119'45
Korony norweskie . . .	100 kor.	—	—	134'35

W przeciwieństwie do rynku dewiz—rynek papierów lokacyjnych p a n s t w o y c h wykazywał tendencję niejednorodną: słabszą — dla pożyczek premiowych, mocniejszą — dla pożyczek pozostałych. Jeśli chodzi o 3% Poż. Premiową Inwestycyjną — to obracano nią minimalnie głównie na skutek niemal zupełnego braku zapytań; sztuki I emisji zniżkowały o zł 0'50, sztuki II emisji — o zł 0'25, najmocniej jednak obniżyły się serie I emisji, gdyż o zł 1'00 (seriami II emisji nie zawierano zupełnie transakcyj). Druga z premiówek — 4% Poż. Dolarowa — mimo poważniejszych nią obrotów — również zniżkowała o zł 0'25. W grupie pozostałych pożyczek — obie pożyczki dolarowe (6%-owa Dolarowa i 7%-owa Stabilizacyjna) poważnie zwykowały, zamykając okres sprawozdawczy zyskiem w wysokości 150% nom. Obie 5%-owe pożyczki złotowe — Konwersyjna i Konwersyjna Kolejowa — nie wykazały zmian notowań.

Mimo mocniejszej tendencji rynek papierów lokacyjnych prywatnych cechowała martwota; zarówno ilość papierów, będących w obiegu, jak i wielkość transakcyj — wskazują na niemal zupełny brak zainteresowania tym działem operacyj giełdowych ze strony szerszych sfer. Salda dodatnie kształtowały się następująco (w % -ach nominalu): 8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego (emitowane w funtach szterlingów i gwarantowane przez Skarb Państwa) i 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego 0'25 oraz 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy (zarówno zwykłe, jak i skonwertowane z 1933 r.) — 0'37.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najuwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe				
3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna				
I emisja sztuki	zł w zł. 100	63'00	62'50	62'50
„ „ serie	„ „ „ „	78'00	75'50	75'50
II „ „ sztuki	„ „ „ „	61'75	61'00	61'00
„ „ serie	„ „ „ „	—	—	—
4% Pożyczka Dolarowa	\$ <sup>1)</sup>	—	—	46'75 -4650
w % % nominalu				
5% Pożyczka Konwersyjna	zł	47'00	47'00	47'00
5% „ Konwers. Kol.	zł	45'00	45'25	45'50
6% „ Dolarowa	\$	—	—	61'50
7% „ Stabilizacyjna <sup>2)</sup>	\$ <sup>3)</sup>	49'50 -50'50 <sup>4)</sup>	48'75 -49'75 <sup>4)</sup>	49'25 -50'50 <sup>4)</sup>

Listy zastawne

i obligacje banków

7%	L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	„ „ „ „ „	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7%	„ „ Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	„ „ „ „ „	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	„ „ „ „ „	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
5%	Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	—	—	—
5½%	L. Z. Banku „ „ „	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5½%	„ „ „ „ „	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00
5½%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5½%	„ „ „ „ „	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

8%	L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol-skiego <sup>1)</sup>	£	80'50	80'50	80'50
4½%	L. Z. T-wa Kred. Ziemińskiego . . .	zł	—	—	45'00
4%	„ „ Pozn. Ziem. Kredyt. . . . .	zł	38'00	36'00	38'00
5%	„ „ Tow. Kred. m. Warszawy	zł	—	—	52'25
5%	„ „ „ Kred. m. Warszawy z 1933 r. . . . .	zł	52'50	52'00	52'25 -52'00 -52'50 <sup>2)</sup>
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r. . . . .	zł	—	—	46'75
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Radomia z 1933 r. . . . .	zł	40'00	39'00	39'00

POŻYCZKI POLSKIE

NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH<sup>3)</sup>

(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)

	17÷21/VIII	24÷29/VIII	31/VIII÷5/IX
New-York			
6% dolarowa 1920	50—50—50 (1 000)	50 <sup>3/4</sup> —50—50 <sup>3/4</sup> (7 000)	52 <sup>3/4</sup> —50 <sup>1/4</sup> —52 <sup>1/4</sup> (24 000)
8% Dillon 1925	50 <sup>3/4</sup> —48 <sup>3/4</sup> —50 <sup>1/2</sup> (61 000)	51—50—51 (32 000)	54—51—54 (50 000)
7% stabilizac. 1927	70—70—70 (9 000)	71—68 <sup>1/4</sup> —70 (10 000)	73 <sup>1/2</sup> —70 <sup>7/8</sup> —73 <sup>1/2</sup> (50 000)
7% Warszawy 1928	43—41—43 (54 000)	44—42—42 (33 000)	44 <sup>5/8</sup> —44 <sup>5/8</sup> —44 <sup>5/8</sup> (49 000)
7% Śląska 1928	43—41½—43 (19 000)	44—43—43 (19 000)	44 <sup>5/8</sup> —44 <sup>5/8</sup> —44 <sup>5/8</sup> (25 000)
London			
7% stabilizac. 1927	78'30—76'55—77'80	77'65—74'40—74'40	71'78—66'78—71'28
Zurych			
7% stabilizac. 1927	—	—	—
Paryż			
7% stabilizac. 1927	41'43—37'32	39'13—37'17	40'36—38'40
Mediolan			
7% włoska 1924 giełda nieczynna	85'68—84'68—84'68 (275)	84'55—83'45—83'45 (250)	—

1) \$ 5 = zł 44'57.

2) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

3) \$ 1 = 5'18 fr. szwajc. = Hfl. 2'4884.

4) Dotyczy drobnych odcinków.

1) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

2) Dotyczy drobnych odcinków.

3) Kursy w % -ach nominalu, obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie — w tysiącach).

# PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## GOSPODARCZY EFEKT WOJNY DOMOWEJ W HISZPANII

CZECHĄ charakterystyczną przeżywanych dotychczas przez Hiszpanię zaburzeń rewolucyjnych była zadziwiająca nikłość ich wpływu na całość kształtu życia gospodarczego kraju. Nie mówiąc już o samym fakcie powstania republiki w kwietniu 1931 r., który przeszedł niejako bez wrażeń pod względem gospodarczym, stwierdzić musimy, iż żaden z rozlicznych wstrząsów wewnątrzno-politycznych, których doznał — w ciągu 5-letniej swej egzystencji — organizm młodej republiki, nie był równocześnie wstrząsem gospodarczym w właściwym tego słowa znaczeniu. Nawet poważne zamieszki rewolucyjne, które wybuchły z początkiem października 1934 r., a którym towarzyszył kilkumiesięczny strajk asturyjskiego zagłębia węglowego, nie wywarł np. wyraźnego wpływu na kurs pesety, a spowodował tylko przejściowe wzmocnienie się koniunktury na import węgla zagranicznego z nastaniem miesięcy zimowych.

Analiza przyczyn takiego stanu rzeczy zaprowadziłyby nas za daleko w dziedzinę dociekań nad strukturą gospodarczą Hiszpanii, poprzestaniemy tu zatem na konstatacji, iż dotychczasowe zaburzenia, bądź przez swój charakter czysto lokalny w stosunku do całości terytorium kraju, bądź też przez szybkość, z jaką mogło nastąpić ich uśmierzenie w płaszczyźnie politycznej — nie były w stanie zaatakować podstaw życia gospodarczego kraju względnie źródeł jego twórczości.

Zasadniczo odmiennie sytuacja przedstawia się w związku z obecną wojną domową.

Dla obu zmagających się ze sobą przeciwników jest to w dosłownym tego słowa znaczeniu walka o byt, a zwycięstwo jednej z tych dwóch ścierających się ze sobą koncepcyj, dotyczących całości politycznej, społecznej i gospodarczej struktury kraju, wyklucza z góry możliwość jakiegokolwiek kompromisu lub ustępstw na korzyść drugiej. Stanęły naprzeciw siebie dwie tezy, tak krańcowo ze sobą przeciwne, iż — przy znanej, rasowej zawziętości Hiszpanów — droga do jakiegokolwiek powrotu do normalnych stosunków względnie pacyfikacji kraju prowadzić zdaje się tylko poprzez całkowitą eksterminację jednego z przeciwników.

Po obu stronach frontu, rozdzierającego na dwie części terytorium Hiszpanii płomiennym zygzakiem, idącym od Pirenejów aż do Gibraltaru, zaangażowane zostały do tej niszczyielskiej walki wszystkie możliwe wartości — tak w materiale ludzkim, jak i w gospodarczych walorach, bezplanowo i marnotrawczo rzuconych w ogień.

Choćby nawet walki ominęły w dalszym ciągu prowincje lewantyjskie, położone nad brzegiem morza Śródziemnego, z których Hiszpania czerpie największe swe bogactwa gospodarcze, jakimi są pomarańcze, winogrona, ryż, ziemniaki i szereg jarzyn — to już poważne szkody wyrządzone zostały bogatym terenom Andaluzji, a zwłaszcza okolicom Malagi, obfitującym w sławną winorośl. Okrążając następnie Madryt od zachodu i od północy, linia frontu przechodzi przez skalisty i mało wydajny wyż kastylijski, przez pasma górskie Gredos i Guadarrama i wnosi znów olbrzymie spustoszenia

w prowincji Aragonu, gdzie koncentruje się przemysł cukrowniczy, jako też w dość pokaźny ośrodek przemysłu papierowego, czekoladowego i chemicznego, jakim jest okolica San Sebastian i Irunu. Ostatnio dzienniki doniosły o zupełnym zdemolowaniu znanej fabryki samochodów i silników samolotowych Hispano-Suiza w Guadalajara, która w ostatnich czasach pokrywała już sporą część zapotrzebowania krajowego.

Poza tą główną linią bojową ucierpiał też poważnie przemysł, skoncentrowany w Barcelonie, głównie włókienniczy, metalurgiczny i chemiczny, oraz okrąg górniczo-hutniczy Bilbao, na którego terenie znajdują się największe w Hiszpanii stocznie okrętowe i fabryki broni palnej. Teatrem zacieklých walk o zdobycie, znajdującego się w rękach powstańców Ovideo, jest również asturyjskie zagłębie węglowe, które w normalnych czasach pokrywało już przeszło 70% krajowego zapotrzebowania na węgiel. Na skutek zaburzeń na tle społecznym unieruchomione względnie uszkodzone zostały liczne kopalnie, jak np. ołowiu w okolicy Cartageny, rtęci (Almaden), miedzi (Rio Tinto) i t. p.

Straty te, niewątpliwie ciężkie i obniżające na długi okres wydajność produkcyjną kraju w odnośnych dziedzinach, nie stanowią jednak bynajmniej właściwego punktu ciężkości ujemnego wpływu, jaki wojna domowa wywiera na potencjał gospodarczy Hiszpanii.

Daleko dalej w skutkach sięgające znaczenie posiada tu postępująca gwałtownie dezorganizacja finansów państwowych oraz podstaw wymiany towarowej z zagranicą, a wreszcie sparaliżowanie produkcji rolnej i przemysłowej, będące wynikiem — z jednej strony — wywołanej potrzebami wojennymi gwałtownej zmiany warunków popytu, z drugiej zaś — postępującą szybkimi krokami naprzód realizacją programu komunistycznego w częściach kraju, nieowładniętych przez powstańców.

Pomijając już olbrzymie wydatki na mobilizację, obejmującą nie tylko armię regularną, lecz też i milicje ludowe, powołane pod broń przez rządy madrycki i barceloński, samo zaopatrzenie w ciągle zużywający się sprzęt wojenny, amunicję i żywność dla wojska i ludności wymaga po obu stronach frontu ustawicznych zakupów, czynionych zagranicą, a płatnych złotem. W wojnie z nieprzyjacielem zewnętrznym wielkość tych potrzeb mogłaby być zaspokajana z produkcji krajowej, zarówno bowiem przemysł wojenny zwłaszcza zaś wyrób broni palnej (Guernica), materiałów wybuchowych, samochodów i samolotów (Guadalajara), jak i zaopatrzenie w żywność, odzież (Barcelona) i środki opałowe (węgiel asturyjski) było w kraju bliskie samowystarczalności.

Od chwili wybuchu wojny domowej obie strony nie tylko zmuszone są uciekać się do zakupów zagranicznych, nawet w odniesieniu do artykułów, normalnie w kraju produkowanych, lecz ponadto — pod naciskiem konieczności bojowych — muszą to czynić z pogwałceniem wszelkich, z trudem dotąd wypracowanych i wywalczonych w stosunkach z innymi państwami zasad hiszpańskiej polityki handlowej i dewizowej, której

w ostatnich latach udawało się z dużym powodzeniem wiązać gros importu z eksportem hiszpańskim, składającym się—jak wiadomo—w 70% z artykułów żywnościowych o charakterze luksusowym, jak: pomarańcze, banany, winogrona, pomidory, rodzynki, wino i t. p. Nie ulega również wątpliwości, iż przy tego rodzaju „dzikim” mporcie i w związku z ogólnym rozprężeniem administracji państwowej, dochody skarbowe z ceł przywozowych zmaleć musiały prawie do zera.

Obie strony zatem płacą zagranicy złotem. Powstańcy obracają na ten cel zasoby, pochodzące przeważnie z dobrowolnych składek, ofiarowywanych głównie przez arystokrację, bogatych przemysłowców i duchowieństwo. Poza tym niewątpliwie do kas ich wpływają—choć w mniejszym procencie—dochody z danin państwowych, pobierane w opanowanych przez nich prowincjach.

Pod tym kątem widzenia rząd madrycki znalazł się w momencie wybuchu wojny domowej w sytuacji bez porównania korzystniejszej, gdyż miał do rozporządzenia całkowity zapas złota, srebra i dewiz Banku Hiszpanii, wynoszący w lipcu 1936 r.—3 156 miln. peset, a w tym 2 202 miln. peset złota. Rezerwy te, których wysokość pozostawała prawie bez zmian w ciągu całego czasu trwania republiki, stanowiły jeszcze z początkiem 1936 r. ustawowe (ponad 50%) pokrycie dla banknotów obiegowych wartości 4 789 miln. peset, w chwili wybuchu wojny domowej jednak, t. j. po niespełna 5-miesięcznych rządach frontu ludowego, obieg wzrósł do 5 455 miln. peset, czyli prawie o 14%. Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości, iż poważne transporty złota, zwłaszcza do Paryża, przeznaczone na pokrycie zobowiązań zagranicznych, nadszarpnęły już w wysokim stopniu te rezerwy—tak, iż zarówno rząd madrycki, jak i barceloński zmuszone były do wydania dekretu o przymusowym skupie względnie konfiskacie złota i kosztowności. Równocześnie oba te rządy stosują w gwałtownym tempie inflację papierową, a w rezultacie tych operacji peseta znalazła się na linii pochylej, z której—wedle wszelkiego prawdopodobieństwa—nic już nie zdoła jej wyratować. Od kilku tygodni nie była ona wcale notowana na giełdach w New Yorku, Amsterdamie, Zurychu a nawet w Paryżu. Na giełdzie londyńskiej, na której od kilku lat kurs pesety utrzymywał się w relacji 36 peset = £ 1, notowana ona była w dn. 5/IX b. r. w wysokości 42.50 peset, spadek wynosi zatem 18%. Podobnie rzecz się ma na giełdzie berlińskiej, gdzie normalnie peseta notowana była w relacji 100 peset = RM 34. a ostatnio kurs jej wynosił RM 29.75.

Dla właściwej oceny tego spadku pesety zaznaczyć należy, iż na ogół kurs jej nie był bynajmniej wrażliwy na wszelkie dotychczasowe zaburzenia wewnętrzne w Hiszpanii i że ani powstanie republiki w 1931 r., ani zamieszki rewolucyjne w latach 1932 i 1934 nie wywarły wyraźnego wpływu na jej notowania.

Na sytuacji finansowej Hiszpanii zaciążyło również bardzo silnie prawie zupełne wstrzymanie dopływu dewiz z eksportu. Straty, będące wynikiem kompletnej dezorganizacji i zahamowania eksportu, obliczyć można miesięcznie przeciętnie na 120 miln. peset, będą one zaś jeszcze dotkliwsze, jeżeli rządowi madryckiemu nie uda się w nadchodzących miesiącach jesiennych i zimowych zabezpieczyć normalnego wywozu winogron, a następnie pomarańcz z prowincyj lewantyjskich.

Trudno również pominąć fakt zupełnego wstrzymania dopływu turystyki, która w bilansie płatniczym Hiszpanii stanowiła rok rocznie nader poważną kwotę.

Koleje, po większej części zdeorganizowane i obsługujące prawie wyłącznie potrzeby wojsk względnie aprowizacji ludności, są przeważnie—w następstwie zniszczenia torów, mostów i taboru—w oplakany stanie. Normalny ruch pasażerski i towarowy prawie całkowicie ustał, a o rentowności kolei, obliczanej dotąd miesięcznie na 50 miln. peset, nie może być nawet mowy.

W związku z toczącą się wojną domową występuje jednak na pierwszy plan kwestia gwałtownych postępów, jakie dokonane zostały w dzielnicach, podlegających rządowi madryckiemu i katalońskiemu, na drodze do realizacji programu komunistycznego.

Już w połowie sierpnia rząd madrycki zdecydował upaństwowić zakłady przemysłowe, które „zostały porzucone przez swych właścicieli”, jeżeli ci ostatni w ciągu 48 godzin od wydania odnośnego dekretu nie uruchomią ich na nowo. Ponieważ zaś przemysłowcy hiszpańscy w olbrzymiej większości bądź uciekli, bądź też przeszli na stronę powstańców—zarządzenie to stało się poprostu legalizacją faktycznego stanu rzeczy, polegającego na tym, iż fabryki te już poprzednio okupowane były przez robotników. W ten sposób na podległym rządowi madryckiemu terytorium kraju upaństwowione zostały w pierwszym rządzie wszystkie urządzenia dopływu wody do miast, elektrownie, gazownie, przemysły żywnościowe, cała produkcja materiału wojennego oraz samochodów.

Fakt, iż prawie wszystkie większe ośrodki przemysłowe Hiszpanii, a w pierwszej linii Barcelona, Madryt, Bilbao, Walencja, asturyjskie zagłębie węglowe, Cartagena i t. d. znajdują się w posiadaniu rządu madryckiego względnie opanowane są przez czerwone bojówki robotnicze, nie jest również bez znaczenia, skutkiem tego bowiem ulegają one z każdym dniem coraz silniej wpływom propagandy komunistycznej i wprowadzają natychmiast w życie głoszonej przez nią program.

Prym w tym względzie wiedzie niewątpliwie Katalonia z Barceloną na czele. Od szeregu lat siedziba i ognisko hiszpańskiego ruchu komunistycznego, miasto to stało się ponadto bazą działania, silnie tam rozpowszechnionego ruchu neo-anarchistycznego, występującego pod nazwą „comunismo libertario”, który od sowieckiego komunizmu różni się zasadniczo swym stosunkiem do państwa, uważając za główny swój cel jego unicestwienie.

Ostatnio, pod formalnym przewodnictwem katalońskiej Generalitat utworzona tam została specjalna „Rada Gospodarcza” (Consejo de Economia), w której na 15 członków 11 stanowią przedstawiciele proletariatu. Uchwalony przez tę Radę program nowej struktury gospodarczej Katalonii zawiera m. in.: konfiskatę i kolektywizację wielkiego przemysłu, przedsiębiorstw użyteczności publicznej oraz transportów; to samo—w stosunku do wielkiej własności ziemskiej, przy czym eksploatacja tych obszarów ma być powierzona syndykatom rolników; kontrola syndykatów robotniczych nad innymi przedsiębiorstwami przemysłowymi, a zwłaszcza nad bankami; zniesienie różnorodnych podatków i zastąpienie ich jednym ogólnym podatkiem; wreszcie—stworzenie monopolu handlu zagranicznego „dla zapobieżenia zakusom zagranicy przeciwko temu nowo-powstającemu porządkowi gospodarczemu”.

Nie trzyszcząc się bynajmniej o końcowy wynik hiszpańskiej wojny domowej, a tym mniej jeszcze o przyszłą strukturę polityczną, społeczną i gospodarczą reszty Hiszpanii, i uważając Katalonię za zupełnie odrębną całość, Katalończycy „nie tracą czasu” i z gorączkowym pośpiechem realizują cały ten program. Syndykaty robotnicze przejmują pod swój zarząd i wyłączną kontrolę jedno przedsiębiorstwo za drugim, nie zważając nawet na zagraniczną przynależność kapitału przedsiębiorstwa, czego dowodem jest fakt sekwestracji firm „Ford-Motor-Iberica”, „General Motors”, a ostatnio angielskich przedsiębiorstw elektryfikacji wodnej „Riegos del Ebro”.

O ile zatem przykład Katalonii zostanie naśladowany w pozostałej części Hiszpanii, pozostającej pod panowaniem rządu madryckiego, czemu tylko zwycięstwo powstańców mogłoby zapobiec, należy liczyć się z tym, iż stanie się to bez poszanowania praw kapitału zagranicznego, zaangażowanego głównie w hiszpańskim górnictwie, hutnictwie oraz w środkach komunikacyjnych. W ten sposób na duże straty narażony zostanie w pierwszej linii kapitał angielski, francuski, ulokowany głównie w kolejnictwie (kompanje „Norte” i „Madrid-Zaragoza-Alicante”), w fabrykacji środków wybuchowych

(„Union Espanola de Explosivos” w Bilbao) i t. d., belgijski, zaangażowany w asturyjskich kopalniach węgla („Cie Royale Asturienne des Mines”), amerykański, ulokowany w organizację telefonów pod nazwą „Cia Telefonica Nacional”. Poważnie zagrożone będą również kapitały belgijskie, szwajcarskie i niemieckie (Siemens, I. G. Farben, AEG, Continental Gummi AG i t. d.).

Co się tyczy terytorium Katalonii, to nasuwają się poważne wątpliwości, czy nawet w razie zupełnego zwycięstwa powstańców i zdobycia przez nich całego wnętrza i południa Hiszpanii, uda im się opanować tak skomunizowaną dzielnicę, obalić zaprowadzony tam już „nowy porządek gospodarczy” i przyłączyć kraj ten z powrotem do Hiszpanii, jako jedną z nią całość, kontentującą się tylko autonomią.

Widzimy z powyższego, iż szkody, wyrządzone przez tę daleką jeszcze od ukończenia wojnę domową, stanowią już w obecnej jej fazie poważne i długotrwałe załamania się potencjału ekonomicznego Hiszpanii, które równocześnie pociągają za sobą ciężkie i niepowetowane straty dla szeregu innych państw.

N.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### Z. S. R. R.

**NARADY PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.**— W II połowie sierpnia odbyła się w Moskwie w Komisariacie Ciężkiego Przemysłu narada sowieckiego przemysłu naftowego w sprawie usprawnienia wiertnictwa, wydobycia ropy i jej przetwarzania. W naradzie, prócz przedstawicieli przemysłu naftowego, wzięli udział również przedstawiciele przemysłów, zaopatrujących przemysł naftowy w maszyny, narzędzia i materiały pomocnicze.

Główna uwaga narady została zwrócona na zagadnienie usprawnienia techniki i ekonomiki wierceń oraz wydobycia. Za materiał do narady posłużyły referaty członków specjalnej komisji, która pod przewodnictwem Naczelnika „Główniefti” Barinowa, została delegowana w marcu b. r. do Stanów Zjedn. celem wszechstronnego zbadania na miejscu rozwoju przemysłu naftowego. Komisja pracowała na terenie amerykańskim przez 5 miesięcy; zebrany materiał został już opracowany w Ludowym Komisariacie Ciężkiego Przemysłu, który przygotował instrukcję dla przemysłu sowieckiego, zmierzającą do szybkiego i wydatnego podniesienia tego przemysłu w Z. S. R. R.

Narada zajęła się rozpatrzeniem tej instrukcji i zapoznaniem się z przywiezionymi przez komisję materiałami. Wszyscy obecni uznali potrzebę natychmiastowej, gruntownej reorganizacji przemysłu naftowego. Wszystkie najlepsze, z czym spotykano się w Stanach Zjedn., ma być w szybkim tempie opanowane i wprowadzone w poszczególnych zakładach przemysłowych w Z. S. R. R. W szczególności mają być rozszerzone prace poszukiwawcze, jak również sieć próbnych wierceń; następnie mają być wyeksplloatowane najmniejsze nawet kopalnie, które dotychczas ze względu na małą wydajność były zarucone.

W przemyśle naftowym, zwłaszcza w wiertnictwie, mają być na szeroką skalę zastosowane silniki parowe lub też gazowe, niedoceniane dotychczas w związku z przecenianiem zagadnienia elektryfikacji, w praktyce bowiem występował często brak prądu, powodujący unieruchomienie bardzo licznych kopalń. Ma być

też zmodernizowana budowa domów robotniczych z uwzględnieniem konskrukcji najtańszych i najłatwiejszych do przenoszenia i przevożenia. Szczególna uwaga ma być zwrócona na podniesienie kwalifikacji obsługi maszyn.

Charakteryzując aktualne zagadnienia przemysłu naftowego w Z. S. R. R. Ordżonikidze, który brał udział w naradzie, oświadczył, że „wzmoczenie wydobycia ropy naftowej jest bojowym zadaniem”. Zaznaczył on dalej, że w historii sowieckiego przemysłu naftowego zaczyna się nowa era, gdyż zmienia się cały system pracy. Stwierdził on, że w chwili obecnej nie ma bardziej palącej potrzeby, jak opanowanie nowych pokładów ropy naftowej drogą wyzyskania istniejących instalacji fabrycznych w maksymalnych rozmiarach, nie oczekując na zaopatrzenie tych zakładów we wszystkie potrzebne im mechanizmy pomocnicze. Zdaniem Komisarza Ciężkiego Przemysłu polityka i praktyka przemysłu naftowego powinny być oparte na twórczej inicjatywie, przedsiębiorczości, nie lekającej się ryzyka.

Z powyższego wynika, że w dziedzinie przemysłu naftowego władze naczelne w Z. S. R. R. znowu biją na alarm i, poszukując przyczyn niedostatecznego rozwoju tego przemysłu, ustalają, że powodem jest nieumiejętne kierownictwo, brak sprężystości, brak wiedzy fachowej i przecenianie zasad koncentracji zarządu oraz wadliwa organizacja pracy. Stwierdzone zostało przy tej okazji, że nie bacząc na okres kryzysowy, przemysł naftowy w Stanach Zjedn. np. poczynił wielkie postępy, w Sowietach zaś, przy największym poparciu go przez Państwo, pozostał na poprzednim poziomie.

Rząd Z. S. R. R. kładzie ze zrozumiałych powodów wielki nacisk na rozwój przemysłu naftowego. Alarmujące przemówienia w tej dziedzinie ukazują się coraz częściej, w miarę zwiększania tempa produkcji silników spalinywych dla przemysłu lotniczego, traktorowego i samochodowego oraz silników Diesla. Wydobycie ropy naftowej nie nadąża za tym rozwojem; dla ilustracji wzrostu konsumpcji wystarczy powiedzieć, że produkcja tylko traktorów i samochodów w 1936 r. ma dać przeszło 300 tys. sztuk. Z tego względu wylania się per-

spektywa braku płynnych materiałów pędnych, nie tylko na eksport, lecz nawet na potrzeby własne w warunkach pokoju, nie mówiąc już o ewentualnych komplikacjach wojennych.

W tych warunkach na poszukiwanie nowych złóż ropy naftowej w Z. S. R. R. kładzie się największy wysiłek; czynione są poszukiwania w najrozmaitszych miejscach. Przeszukiwany jest cały Kaukaz Południowy, Wschodni i Zachodni, dno morza Kaspijskiego, sowieckie posiadłości w Środkowej Azji aż po granice Chin. Poszukiwania są czynione w Baszkirii, dolinie Wołgi, Kamy, Czusowej, na Uralu aż do oceanu Północnego, na Syberii, Dalekim Wschodzie, Sachalinie, półwyspie Czukockim, Kamczatce, w tundrze północnej, w strefie nieodmarzającej. Oczywiście, że gruntowne poszukiwania są czynione na Północnym Kaukazie od morza Kaspijskiego po Czarne i od gór Kaukaskich do równoleżnika Rostowa. W ostatnich czasach są czynione poszukiwania na Ukrainie. Dotychczas nie natrafiono jednak na nowe poważniejsze pokłady, mogące w znacznym stopniu podnieść wydobycie. Oczywiście, dotychczasowy stan rzeczy nie przesądza jeszcze tego zagadnienia w przyszłości, gdyż na tak rozległym terenie, jak Z. S. R. R., możliwe są najnieoczekiwane niespodzianki, tym bardziej, że próbnе wiercenia mają być w znacznym stopniu rozszerzone.

Równocześnie czynione są poważne wysiłki w kierunku otrzymania ropy syntetycznej w skali fabrycznej metodą Bergiusa. Odpowiedni zakład jest podobno budowany w zagłębiu Kuźnieckim. Prócz tego projekt wykorzystania spadku wód Angary przewiduje również budowę olbrzymiego zakładu do produkcji ropy naftowej w ilości prawie miliona ton rocznie.

L.

### Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.**— Ceny w okresie 24/VIII ÷ 5/IX b. r. kształtowały się następująco (w walucie



danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	Wzrost (+) lub spadek (-)		
	24-29/VIII	31/VIII-5/IX	%
Pszenica			
Berlin . . .	21'90	21'90	—
Praga . . .	164'61	159'31	- 3'3
Chicago . . .	4'71	4'69	- 0'5
Buenos Aires	3'94	3'65	- 7'4
Liverpool . . .	4'19	4'10	- 2'2
Wiedeń . . .	33'87½	33'87½	—
Hamburg . . .	6'36	6'22½	- 2'3

Ż y t o			
Berlin . . .	16'20	16'20	—
Praga . . .	129'12	124'38	- 3'7
Chicago . . .	3'26	3'22	- 1'3
Wiedeń . . .	26'43½	26'50	+ 0'2
Hamburg . . .	3'75	3'80	+ 1'3

O w i e s			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	115'16	114'50	- 0'6
Chicago . . .	3'24	3'11	- 4'1
Buenos Aires	—	—	—
Liverpool . . .	3'86½	3'30	- 14'6
Wiedeń . . .	26'12½	25'76	- 1'4
Hamburg . . .	3'97½	3'80	- 4'3

Jęczmień browarowy			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	129'50	127'00	- 2'0
Chicago . . .	5'98	5'74	- 4'1
Wiedeń . . .	31'12½	31'12½	+ 3'2
Hamburg . . .	—	—	—

## BYDŁO I MIĘSO

— Na angielskim rynku bekonomym w początku lipca nastąpiło osłabienie tendencji rynkowej, i notowania wszystkich gatunków bekonoń zostały wydatnie obniżone. Po obniżce notowań sprzedaż cokolwiek się ożywiła i w połowie lipca nastąpiła wyraźna poprawa cen i sprzedaży. Stosunkowo pomyślna tendencja rynkowa utrzymywała się przez cały sierpień, co w dużej mierze wynikało ze zmniejszenia angielskich kontyngentów ubojowych.

Na rynku wiedeńskim ceny nierogacizny przez czas dłuższy utrzymywały się na niezmiennym poziomie i dopiero w połowie lipca nastąpiło nieznaczne ożywienie rynku i zwykła tendencja notowań. Większe zapotrzebowanie i wyższe ceny na austriackim rynku nierogacizny występowały do końca sierpnia, poczem na ultimo miesiąca nastąpiło ponowne osłabienie tendencji.

Na rynku czechosłowackim panowała utrzymana tendencja z nieznacznymi odchyleniami cen.

**Wiedeń.** — Notowania urzędowe z końca sierpnia — w szyl. austr. za 1 kg żywej wagi: świnie słoninowe prima 1'55 ÷ 1'60, angielskie krzyżówki 1'52 ÷ 1'56, rumuńskie banater 1'60 ÷ 1'70, stare świnie 1'40 ÷ 1'50, chłopskie 1'52 ÷ 1'60, mięsne 1'55 ÷ 1'85, staro-sersbkie 1'50 ÷ 1'53. Tendencja spokojna.

**Londyn.** — Notowania urzędowe na rynku bekonoń z końca sierpnia — w sh za cwt: duńskie Nr. 1 sizeable 100, — Nr. 2 99, — Nr. 3 97, Nr. 1 ciężkie 100, — Nr. 2 99, szóstki Nr. 1 98, — Nr. 2 97, holenderskie Nr. 1 sizeable 96, — Nr. 2 95, — Nr. 3 93, Nr. 1 ciężkie 96, — Nr. 2 95, szóstki Nr. 1 94, — Nr. 2 93, polskie Nr. 1 sizeable 91, — Nr. 2 90, — Nr. 3 87, Nr. 1 ciężkie 91, — Nr. 2 89, szóstki Nr. 1 89, irlandzkie sizeable Nr. 1 95 ÷ 101, — Nr. 2 94 ÷ 100, — Nr. 3 95, Nr. 1 ciężkie 95 ÷ 101, Nr. 2 93 ÷ 96, szóstki Nr. 2 94, litewskie Nr. 1 sizeable 91, — Nr. 2 90, — Nr. 3 87, Nr. 1 ciężkie 91, — Nr. 2 89, Nr. 1 szóstki 89, angielskie sizeable Nr. 1

97 ÷ 99, — Nr. 2 96 ÷ 97, — Nr. 3 95, ciężkie Nr. 1 97 ÷ 99, — Nr. 2 96, szóstki Nr. 1 96, — Nr. 2 92. Ogólne usposobienie słabsze; ceny bekonoń na rynku londyńskim zmniejszały o sh 2 na cwt; bez zmiany pozostały ceny bekonoń duńskich wszystkich gatunków oraz polskich w Liverpool i Hull. Słonina polska podrożała o sh 6 ÷ 7 na skrzynce. **Praga.** — Notowania z końca sierpnia — w kor. czeskich za 1 kg żywej wagi bez podatku krajowego: woly 5'40 ÷ 6'50, stadniki 5'25 ÷ 7'00, krowy 4'00 ÷ 6'50, jałówki 5'20 ÷ 6'70, świnie krajowe 7'25 ÷ 8'55, słowackie 7'20 ÷ 8'50, polskie 7'00 ÷ 8'00, rumuńskie ciężkie 6'70 ÷ 8'25. Przebieg targu spokojny.

## MASŁO

— Sytuacja na zagranicznych rynkach zbytu w lipcu i sierpniu przedstawiała się bardzo korzystnie w wyniku silnej wyżki notowań.

Poważną rolę w zwiększeniu zapotrzebowania na europejskich rynkach masła odegrały Stany Zjedn., które na skutek posuchy zmuszone były sprowadzać poważne ilości masła z Anglii, odciążając w ten sposób znakomicie przeładowany zazwyczaj rynek angielski.

Niezależnie od „interwencyjnych” zakupów amerykańskich koniunktura rynkowa w Anglii znacznie się poprawiła wskutek wzrostu spożycia.

Rynek niemiecki ze względów pozakonunkturalno-rynkowych nie był wykorzystany w tym okresie.

Pewne zainteresowanie dla masła polskiego wykazywał rynek czechosłowacki, jednakże do większych dostaw na ten rynek nie doszło.

**Londyn.** — Notowania urzędowe masła z drugiej połowy sierpnia — w sh za 1 cwt w hurcie: nowozelandzkie solone najlepsze 118 ÷ 119, najlepsze niesolone 118 ÷ 119, australijskie solone wyborowe 117 ÷ 118, niesolone 116 ÷ 117, I gat. solone 116 ÷ 117, II gat. 115, duńskie solone 127 ÷ 128, holenderskie niesolone 110 ÷ 112, polskie solone 104 ÷ 106, niesolone najlepsze 104 ÷ 106, syberyjskie solone 109 ÷ 112, ukraińskie solone 110 ÷ 112, litewskie niesolone 110 ÷ 111, austriackie niesolone 106 ÷ 108.

## JAJA

— Najpoważniejszy rynek jajczarski, t. j. angielski, w miesiącach: lipcu i sierpniu wykazywał słabą tendencję, zwłaszcza w lipcu. Nagromadzenie dużych zapasów jaj na tym rynku wywierało deprymujący wpływ na kształtowanie się cen i tendencji rynkowej. W sierpniu b. r. nastąpiła nieznaczna poprawa.

Wywóz na rynek niemiecki, który od szeregu miesięcy wykazuje względnie utrzymaną tendencję — odbywał się w ramach obowiązujących kontyngentów przy zagwarantowanej cenie minimalnej.

Rynek czechosłowacki nastęrczał ostatnio pewne trudności manipulacyjne — na skutek obostrzenia przepisów dewizowych. Zapłata za wywieziony towar następowała ze znacznym opóźnieniem.

Na rynku hiszpańskim wojna domowa uczyniła ten rynek prawie zupełnie niedostępnym ze względu na poważne ryzyko handlowe.

**Londyn.** — Urzędowe notowania jaj z końca sierpnia — w szylingach i pensach za 120 sztuk: duńskie 18 lb 11.9 ÷ 12.0, 17 lb 10.9 ÷ 11.0, 15.5 lb 10.0 ÷ 10.3, 14 lb 9.6 ÷ 9.9, angielskie specjalne 18.0, standardowe 16.6, średnie 15.0, angielskie 15.5 lb 15.3 ÷ 15.6, 15 lb 15.0 ÷ 15.3, 14 lb 14.0 ÷ 14.6, irlandzkie extra specjalne 15.3 ÷ 16.0, specjalne 14.9 ÷

15.3, standardowe 14.0 ÷ 14.6, wybrane 13.0 ÷ 13.6, małe 10.6, holenderskie brunatne 68 ÷ 69 kg 13.0 ÷ 13.3, 67 ÷ 68 kg 12.9 ÷ 13.0, 60 ÷ 61 kg 10.6 ÷ 10.9, 57 ÷ 59 kg 10.3 ÷ 10.6, mieszane 67 ÷ 68 kg 10.6 ÷ 11.3 62 ÷ 63 kg 9.9 ÷ 10.3, polskie świeże o wadze 53 ÷ 54 kg 6.9 ÷ 6.9, o wadze 51 ÷ 52 kg 6.3 ÷ 6.6, 16 lb 8.9 ÷ 9.0, 15.5 lb 8.9, 14 lb 7.0 ÷ 7.3, 13.5 lb 7.0, czerwone 5.0 ÷ 5.3, rumuńskie o wadze 53 ÷ 54 kg 6.6, szwedzkie 18 lb 11.6 ÷ 11.9, 17 lb 10.3 ÷ 10.6, 15.5 lb 9.9 ÷ 10.0, 14 lb 9.3 ÷ 9.6, 13 lb 8.9. Tendencja spokojna, ceny wszystkich gatunków jaj kształtowały się zniżkowo.

**Berlin.** — Urzędowe notowania jaj z końca sierpnia — w fen. niem. za sztukę w hurcie franco Berlin wraz z opakowaniem i cłem: krajowe: I gat. (zupełnie świeże) 65 g i wyżej 12'00, duże 60 ÷ 65 g 11'00, średnie 55 ÷ 60 g 10'00, normalne 55 ÷ 50 g 9'25, małe 50 ÷ 45 g 8'50, II gat. (świeże) 65 g i cięższe 11'75, duże 60 ÷ 65 g 10'75, średnie 55 ÷ 60 g 9'75, normalne 55 ÷ 50 g 9'00, małe 50 ÷ 45 g 8'25, wybrakowane 9'00, holenderskie, szwedzkie, duńskie, belgijskie, irlandzkie, norweskie, fińskie, estońskie, litewskie i polskie duże o wadze 65 g i więcej 11'25, duże 60 ÷ 65 g 10'25, średnie 55 ÷ 60 g 9'25, normalne 50 ÷ 55 g 8'50, o wadze 45 ÷ 50 g 7'75, węgierskie, jugosłowiańskie, bułgarskie, argentyńskie i tureckie o wadze 65 g i wyżej 11'00, duże 60 ÷ 55 g 10'00, średnie 55 ÷ 60 g 9'00, normalne 50 ÷ 55 g 8'25, małe o wadze 45 ÷ 50 g 7'50, bułgarskie oryginalne 8'75, z chłodni o wadze 65 g i wyżej 10'00, o wadze 60 ÷ 65 g 9'50, 55 ÷ 60 g 8'75, 50 ÷ 55 g 8'25, 45 ÷ 50 g 7'75. Tendencja utrzymana.

## METALE

**ŻELAZO.** — W II połowie sierpnia sytuacja na światowym rynku żelaza nie wykazała większych zmian. W Anglii, Niemczech i Belgii panowało w dalszym ciągu ożywienie, podczas gdy we Francji zaznaczał się nastrój wyczekujący — w związku z zapowiedzianymi reformami socjalnymi. Eksport rozwijał się na ogół pomyślnie, a ostatnio wprowadzone podwyżki nie wpłynęły na jego zmniejszenie.

W poszczególnych krajach położenie na wewnętrznych rynkach żelaza przedstawiało się następująco:

W Niemczech stan wewnętrznego rynku żelaza przedstawiał się w dalszym ciągu korzystnie. Napływ zamówień eksportowych uległ pewnemu zwiększeniu, co ma związek ze zwykłą tendencją cen. Znaczenie ożywił się wywóz drutu ciągnionego, zwłaszcza do Ameryki Środkowej i Południowej, gdzie uzyskiwano dobre ceny, natomiast na Dalekim Wschodzie ceny zniżkowały pod wpływem silnej konkurencji japońskiej.

We Francji, pomimo perspektywy wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, huty utrzymują dotąd na wrzesień ceny na dotychczasowym poziomie; np. surówka odlewnicza Nr. 3 jest w dalszym ciągu sprzedawana po 290 fr./t, a hematytowa po 460 fr. Tylko ceny blachy cienkiej zostały podwyższone w związku z powstaniem międzynarodowego kartelu. Obecne ceny i t blachy cienkiej wynoszą loco huty wschodnie 850 ÷ 950 fr. za blachę czarną i 1 250 ÷ 1 300 fr. za ocynkowaną.

Na belgijskim rynku żelaza nastąpiło w sierpniu niezwykłe ożywienie. W I połowie tego miesiąca Cosibel przydzielił 110 tys. t zamówień, t. j. tyle, ile wypadło w II kwartale b. r. na cały miesiąc, w czym na rynek wewnętrzny 68% i na eksport 32%. Z tego na członków Cosibela przypada 92 tys. t, a mianowicie: 16 tys. t półwyrobów, 6 tys. t żelaza profilowego, 45 tys. t żelaza prętowego i 25 tys.

blachy, przeważnie okrętowej; na przemysł budowlany przypadło 36 tys. t żelaza. Co się tyczy eksportu, to Stany Zjedn. bardzo się interesowały stałą konstrukcyjną; duże zamówienia nadeszły z Argentyny, Anglii, Skandynawii i Holandii.

W Anglii stan rynku żelaznego był pomyślny. Zakupy surowki ze względów sezonowych były cokolwiek mniejsze, zwłaszcza że niektórzy konsumenci zaopatrzyli się w towar aż do końca roku. W wielu okręgach staje się żywotną sprawą zwiększenia produkcji. W związku z tym nasuwają się obawy, że wydobycie rud krajowych może nie wystarczyć i trzeba będzie szukać nowych źródeł zakupu. W zakresie półwyrobów zapotrzebowanie jest tak duże, że przewidywane jest zwiększenie dowozu z zagranicy. Również i rynek wyrobów gotowych wykazuje ożywienie i terminy dostawy niektórych gatunków dosięgają 12 tygodni.

Geny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zł. fob port — notowane były w dn. 28/VIII 1936 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
za 1016 kg			
za 1000 kg			

#### Surówka:

odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	—	1.19.0	1.19.0
tomasowska	—	1.18.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—

#### Półwytwór:

kęsy	—	2. 7.0	2. 7.0
platyny	—	2. 8.0	2. 8.0

#### Wytwory gotowe:

żelazo sztabowe	—	3. 3.6	3. 3.6
belki	—	3. 1.6	3. 1.6
kątowniki	—	3. 2.6	3. 2.6
blacha okrętowa, rezewuarowa it. p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.10.0	5.10.0
bednarka	—	4. 0.0	4. 0.0
drut - walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	4. 9.0	4. 9.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynkowany	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druciane	—	5.10.0	5.10.0

**METALE NIEŻELAZNE.** — W II połowie sierpnia tendencja na rynku metali była niejednorodna. Cyna zwyżkowała poważnie, ołów i cynk — zlekka, podczas gdy usposobienie dla miedzi osłabło i zaznaczyła się nieznaczna niższa cen tego metalu. Jednakże zniżce tej nie należy przypisywać większego znaczenia, gdyż na ogół sytuacja na rynku miedzi jest korzystna. Silny wzrost ceny platyny trwał w okresie sprawozdawczym w dalszym ciągu. Przypuszczalnie główną rolę grają tutaj względy spekulacyjne, chociaż zaznaczył się także duży wzrost zapotrzebowania ze strony przemysłu wojennego oraz jubilerskiego. Głównym wytwórcą platyny jest obecnie Kanada, która otrzymuje ją jako produkt uboczny przy wytopianiu niklu i miedzi; na drugim miejscu znajduje się Z. S. R. A., a na trzecim — Afryka Południowa. Ostatnio nastąpiło porozumienie między producentami i cena platyny w następstwie jeszcze wzrosła.

Na rynkach poszczególnych metali położenie przedstawiało się następująco:

Na rynku miedzi nastąpiło w okresie sprawozdawczym pewne osłabienie. Wpłynął na to ujawniony przez Stany Zjedn. zamiar zwiększenia produkcji o 8÷10 tys. t miesięcznie. Ilości tej wewnętrzny rynek Stanów Zjedn. zapewne nie będzie mógł pochłoniąć i może ona wywrzeć pewien nacisk na zniżkę cen. Jednakże dodatkowa produkcja miedzi będzie się zjawiała na rynku stopniowo i wpływ jej na ceny nie powinien być zbyt znaczny.

Na rynku cyny zaznaczyła się w okresie sprawozdawczym dosyć silna zwyżka cen, chociaż ogólna sytuacja na rynku tego metalu nie jest jeszcze wyjaśniona. Może się to stać dopiero w dn. 23/IX, kiedy się odbędzie zebranie komitetu cynowego. Toczyły się w dalszym ciągu pertraktacje między komitetem cynowym i Syjajem co do ustalenia jego kwoty udziałowej w produkcji cyny. Porozumienia jeszcze nie osiągnięto — w wyniku dużej rozbieżności w stanowisku obu stron: Syjam żąda kwoty rocznej 20 tys. t, podczas gdy komitet proponuje zaledwie 10 tys. t.

Rynek ołowiu wykazywał w dalszym ciągu tendencję mocną. Widoki na przyszłość są nadal korzystne, gdyż zapotrzebowanie, zwłaszcza na cele zbrojeniowe i budowlane, jest duże, a dowóz ołowiu z Hiszpanii na dłuższy okres czasu został zupełnie zahamowany.

Rynek cynku przedstawiał się bez zmian — panuje na nim dalej zastój. Jedynie powstanie kartelu mogłoby wpłynąć na zmianę sytuacji.

Ruch cen poszczególnych metali w okresie sprawozdawczym kształtował się następująco (pierwsza liczba oznacza transakcje gotówkowe,

druga — terminowe): miedź standard straciła £  $\frac{3}{8}$  wzgl.  $\frac{5}{8}$ , miedź elektrolityczna zmniejszyła o £  $\frac{1}{4}$ , a rafinowana pozostała bez zmiany, cyna podniosła się w cenie o £  $\frac{6}{4}$  wzgl.  $\frac{6}{4}$ , ołów zwyżkował o £  $\frac{5}{16}$  wzgl.  $\frac{8}{16}$ , a cynk o  $\frac{8}{16}$  wzgl.  $\frac{1}{16}$ , platyna podrożała o £  $\frac{3}{8}$  na uncji, srebro za gotówkę zwyżkowało o d  $\frac{1}{16}$  na uncji, a na termin spadło o d  $\frac{5}{16}$ , złoto zniżkowało o d i na uncji. Blacha biała i inne metale zmian nie wykazały.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1016 kg, z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynek o 112 arkuszach o wym. 20" X 14" X 0.24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Okres sprawozdawczy:		
	Poprzedni okres ultimo	maksi-mum	mini-mum ultimo
<b>Miedź standard:</b>			
kasa .	38 <sup>8</sup> / <sub>4</sub> -13 <sup>13</sup> / <sub>16</sub>	38 <sup>9</sup> / <sub>16</sub>	37 <sup>15</sup> / <sub>16</sub> 38 <sup>8</sup> / <sub>16</sub> -7 <sup>7</sup> / <sub>16</sub>
term. .	39- <sup>1</sup> / <sub>16</sub>	38 <sup>13</sup> / <sub>16</sub>	38 <sup>8</sup> / <sub>16</sub> 38 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> -11 <sup>11</sup> / <sub>16</sub>
elektrol. .	43- <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	43 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	42 42 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> -43 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
rafinow. .	42-43 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	43 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	41 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 42-43 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
<b>Cyna:</b>			
kasa .	182 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> - <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	189	181 188 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> -189
term. .	179- <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	186 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	177 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> 186 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> - <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
<b>Ołów:</b>			
kasa .	16 <sup>8</sup> / <sub>4</sub>	17 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	16 <sup>9</sup> / <sub>16</sub> 17 <sup>1</sup> / <sub>16</sub>
term. .	16 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	17 <sup>5</sup> / <sub>16</sub>	16 <sup>6</sup> / <sub>8</sub> 17 <sup>1</sup> / <sub>16</sub>
<b>Cynk:</b>			
kasa .	13 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	13 <sup>13</sup> / <sub>16</sub>	13 <sup>9</sup> / <sub>8</sub> 13 <sup>13</sup> / <sub>16</sub>
term. .	13 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	13 <sup>13</sup> / <sub>16</sub>	13 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> 13 <sup>13</sup> / <sub>16</sub>
<b>Glin:</b>			
dla kraju	100	100	100 100
„ zagr.	—	—	—
<b>Nikiel:</b>			
dla kraju	200-205	205	200 200-205
„ zagr	200-205	205	200 200-205
<b>Blacha</b>			
biała .	18.9-19.1 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	19.1 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	18.9 18.9-19.1 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
<b>Platyna</b>			
„spong”	8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	12 <sup>8</sup> / <sub>8</sub>	8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 12 <sup>8</sup> / <sub>8</sub>
<b>Srebro:</b>			
kasa .	19 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	19 <sup>9</sup> / <sub>16</sub>	19 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> 19 <sup>9</sup> / <sub>16</sub>
term. .	19 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	20 <sup>11</sup> / <sub>16</sub>	19 <sup>9</sup> / <sub>16</sub> 19 <sup>9</sup> / <sub>16</sub>
<b>Złoto .</b> 138.4 138.5 138.2 138.3			

— Na rynku starych metali żadne zmiany nie zaszły. We Francji notowano w dn. 28/VIII (w nawiasie — ceny z dn. 14/VIII) następujące ceny — we fr. fr. za 100 kg loco Paryż: miedź 222 (222), brąz 202(202), mosiądz 115 (115), cynk 60 (60), ołów 105 (105).

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

#### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

**PRENUMERATA W KRAJU:** kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

**CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH** (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 600; II i III str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 400,  $\frac{1}{2}$  str. — 250,  $\frac{1}{4}$  str. — zł 150,  $\frac{1}{8}$  str. — zł 90. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

**CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH** (za tekstem): 1 str. — zł 200,  $\frac{1}{2}$  str. — zł 110,  $\frac{1}{3}$  str. — zł 80,  $\frac{1}{4}$  str. — zł 70,  $\frac{1}{8}$  str. — zł 55,  $\frac{1}{16}$  str. — zł 40,  $\frac{1}{16}$  str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:  
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:  
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL“

# OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

## II OGŁOSZENIE

### ZARZĄD FIRMY

## Cukrownia we Wrześni, Spółka Akcyjna

zaprasza niniejszym PP. Akcjonariuszów na  
**WALNE ZGROMADZENIE**

które odbędzie się w sobotę, dn. 26 września 1936 r. o godz. 16 w biurze Cukrowni we Wrześni z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie;
- 2) Przedłożenie sprawozdania i zamknięć rachunkowych na dz. 30 kwietnia 1936 r.;
- 3) Odczytanie sprawozdania Sp. Rew. „Powiernik”;
- 4) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat oraz podział zysków za rok obrachunkowy 1935/36;
- 5) Udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 6) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących;
- 7) Wolne głosy.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni co najmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia zdeponować w biurze Zarządu akcje lub kwity depozytowe polskich instytucji bankowych, względnie polskich notariuszów.

Września, dn. 25 sierpnia 1936.

Z A R Z Ą D

Fr. Czapski

B. Demby

1937

## Zarząd Spółki Akcyjnej „Kosmos” w Warszawie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

odbędzie się w dn. 29 września 1936 r. o godz. 12 w siedzibie Spółki przy ul. Wareckiej Nr. 1 w Warszawie, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie;
- 2) Wybór przewodniczącego;
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1935/36;
- 5) Udzielenie absolutorium Zarządowi;
- 6) Podział zysków;
- 7) Zmiana statutu; brzmienie § 5 i 9 zmienić w związku z utworzeniem Rady Nadzorczej na miejsce dotychczasowej Komisji Rewizyjnej;
- 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze pragnący wziąć udział w zgromadzeniu, powinni złożyć w Spółce najpóźniej na 7 dni przed jego odbyciem, bądź swoje akcje bądź też świadectwa depozytowe Rotterdamsche Bankvereinigung N. V. w Rotterdamie na złożone akcje.

1936

## II OGŁOSZENIE

## Zarząd Fabryki Celulozy i Papieru Zastaw—Zagórz

### SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości, że w dn. 25 września 1936 r. o godz. 11 rano w kancelarii Adwokata Józefa Polikiera (Nowogrodzka 43) odbędzie się

### WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu, bilans i rachunek zysków i strat za ostatnie lata operacyjne;
- 3) Likwidacja spółki;
- 4) Wybór komisji Likwidacyjnej;
- 5) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący przyjąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni zgłaszać swoje akcje co najmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Zarządu od godz. 10—12, w Warszawie, przy ul. Wiejskiej 14.

1928

## I OGŁOSZENIE

## Cukrownia Mełno, Spółka Akcyjna

Niniejszym zaprasza się PP. Akcjonariuszów Cukrowni Mełno Sp. Akc. w Mełnie na tegoroczne

### 52 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbyć się mające w poniedziałek w dn. 12 października b. r. o godz. 11 przed połud. w hotelu „Pod Złotym Lwem” w Grudziądzu.

Porządek obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu, przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1935/36 r.;
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
- 3) Udzielenie absolutorium;
- 4) Ustalenie dywidendy;
- 5) Wybory do Rady Nadzorczej;
- 6) Waria.

Dodatkowe sprawy do porządku obrad, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu, winny być zgłoszone najpóźniej do dn. 28 września b. r. Bilans wyłożony jest w biurze Cukrowni do wglądu i może być na życzenie przesłany.

Właściciele akcji (lit. B) mają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu i prawo głosowania, jeżeli złożą przy najmniej na 7 dni przed terminem zgromadzenia swoje akcje lub poświadczenie złożenia ich u notariusza, w Spółce albo w Gdańskim Prywatnym Banku Akcyjnym w Grudziądzu, w Deutsche Volksbank w Grudziądzu lub w Banku Cukrownictwa w Poznaniu (§ 18 statutu).

Mełno, dn. 2 września 1936 r.

Zarząd:

(—) v. Bieler

(—) Chełmiński

(—) Schmidt  
1932-37-39

## II OGŁOSZENIE

## Zarząd „Elektrowni Okręgowej na Sanie, Spółka Akcyjna”

podaje do wiadomości, że w dn. 25 września 1936 r. o godz. 12 rano w kancelarii adwokata Józefa Polikiera (Nowogrodzka 43) odbędzie się

### WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu, bilans i rachunek zysków i strat za ostatnie lata operacyjne;
- 3) Likwidacja spółki;
- 4) Wybór Komisji Likwidacyjnej;
- 5) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący przyjąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni zgłaszać swoje akcje co najmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Zarządu od godz. 10 do 12, w Warszawie, przy ul. Wiejskiej 14.

## II OGŁOSZENIE

## Komisja Likwidacyjna Polskiego Towarzystwa Składów Naftowych, Sp. Akc. w likwidacji

zawiadamia, że w dn. 5 października r. b. o godz. 18 (ul. Wspólna 8 m. 1) odbędzie się

### WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej wraz ze sprawozdaniem kasowym za okres od 26/VI 1935 r. do 5/X 1936 r. i udzielenie absolutorium Komisji;
- 2) Ostateczna likwidacja Towarzystwa i sprawa przechowania ksiąg i dokumentów;
- 3) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć akcje lub świadectwa depozytowe na tydzień przed terminem Zgromadzenia w siedzibie Komisji (Warszawa, Wspólna 8 m. 1).

1886-35-37

I OGŁOSZENIE

Zarząd Fabryki Wyrobów Metalowych „Pelikan“, Spółka Akcyjna  
W WARSZAWIE

na zasadzie art. 390 K. H. i § 15a Statutu Spółki podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 września 1936 r. o godz. 17 w lokalu firmy „Krzysztof Brun i Syn” w Warszawie przy ul. Bielańskiej 2 odbędzie się

**DOROCZNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z czynności za okres od dn. 1 stycznia 1935 r. do dn. 31 maja 1936 r., rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za wskazany wyżej okres, budżetu na 1936/37 r., tudzież udzielenie władzom Spółki absolutorium;
- 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków;
- 4) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, zamierzający wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni — stosownie do art. 396 K. H. — złożyć swe akcje względnie zaświadczenia depozytowe na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w biurze Spółki w Warszawie, ul. Bielańska 2 (lokal firmy „Krzysztof Brun i Syn”).

1930

I ogłoszenie o otwarciu likwidacji Spółki

**Kolej Herby—Kielce, Spółka Akcyjna w likwidacji**

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej Kolej Herby — Kielce uchwaliło w dn. 28 maja 1936 r.

otwarcie likwidacji Spółki z dn. 1 czerwca 1936 r.

Zgodnie z art. 449 Kodeksu Handlowego, wzywa się wierzycieli wymienionej Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności na piśmie w ciągu sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia o otwarciu likwidacji, pod adresem siedziby Spółki w Warszawie, przy ul. Miodowej Nr. 11 m. 3.

Likwidatorzy: (—) Mgr B. Kaczmarekiewicz, (—) Dr W. Lewicki, (—) Mgr K. Malski, (—) R. Sadowski.

1929

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

**Bronikowski, Grodzki i Wasilewski, Spółka Akcyjna Wrobu i Handlu  
Maszynami, Narzędziami Rolniczymi i Nasionami**

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 26 września r. b. o godz. 16 odbędzie się w biurze Spółki w Warszawie przy ul. Al. Jerozolimka 27

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej, bilansu, rachunku zysków i strat za 1935 r. i pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków;
- 3) Zatwierdzenie budżetu wydatków na 1936 r.;
- 4) Wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) Sprawa kupna i sprzedaży oraz obciążania nieruchomości Spółki;
- 6) Wnioski Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni nie później niż 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć akcje Zarządowi w biurze Spółki w Warszawie, Al. Jerozolimka 27.

1925a

**Korzystajcie z Poczty Lotniczej!**

II OGŁOSZENIE

**Société Anonyme Belge des Etablissements Industriels, Boryszew  
Belgijska Spółka Akcyjna Zakłady Przemysłowe, Boryszew**

Siedziba w Brukseli, 368, Avenue Louise

Rada Zarządzająca zawiadamia posiadaczy udziałów (dawnych akcji i świadectw założycielskich), że wobec niezłożenia dostatecznej ilości udziałów Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, wyznaczone na dz. 28 sierpnia 1936 r., nie odbyło się, wobec czego

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na nim udziałów (dawnych akcji i świadectw założycielskich), odbędzie się w dn. 21 września 1936 r. o godz. 14 min. 30 w siedzibie Spółki w Brukseli, 368, Avenue Louise, z następującym porządkiem obrad:

Zmiana art. 28 i 29 Statutu celem dokładnego określenia przedstawicielstwa Spółki w Polsce.

Udziałowcy, którzy chcą wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni zastosować się do art. 35, 36 i 37 Statutu. Udziały (dawne akcje i świadectwa założycielskie) można składać: 1) w Banque Finance et Industrie, 23, Boulevard du Regent, Bruksela; 2) w biurze Spółki, Warszawa, ul. Mińska Nr. 25.

1933

II OGŁOSZENIE

Niniejszym zaprasza się PP. Akcjonariuszów, uprawnionych do głosowania na

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

**firmy Cukrownia Chełmża, Spółka Akcyjna**

które odbędzie się w **poniedziałek, dn. 28 września 1936 r.** o godz. 11 przed poł. w Dworze Artusa w Toruniu.

Porządek obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, dotyczące bilansu, rachunku zysków i strat, oraz o przebiegu i stanie interesów;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat, oraz udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi;
- 4) Uchwała odnośnie pokrycia straty;
- 5) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej (§ 20 p. 6 statutu) w miejsce ustępujących PP.: Działowskiego, Plehna, Mellina, Strübinga i Pacoszyńskiego;
- 6) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących PP.: K. Feldkeller, Koniczynka, Leo Feldt, Kowroz, H. H. Łoga, Wichorze; Paul Cleinow, Książki;
- 7) Udzielenie Zarządowi pełnomocnictwa na wpisanie do księgi hipotecznej obowiązków, wymienionych w § 6 umowy z Dyrekcją Lasów Państwowych w Toruniu. Paragraf 6 brzmi: Dzierżawca jest odpowiedzialny za wszelkie spowodowane przez Cukrownię straty, jakie ponieśże użytkując rybołówstwo na wydzierżawionym jeziorze. Zgłoszone przez probostwo w Chełmży z tego tytułu uzasadnione pretensje winien dzierżawca uwzględnić bez potrzeby interwencji ze strony wydzierżawiającego Skarbu Państwa (Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu), regulując stosowne odszkodowanie, względnie usuwając przyczyny powodujące straty w rybołówstwie. Tak samo dzierżawca obowiązuję się zaspokoić pretensje osób trzecich, w szczególności właścicieli gruntów przylegających do jeziora;
- 8) Powzięcie uchwały co do prawidłowo nadesłanych wniosków i zażaleń, przy czym nadmienia się, że stosownie do art. 394 kodeksu handlowego, jak również § 16 i 19 statutu, akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/20 część kapitału akcyjnego, mają prawo żądać pomieszczenia poszczególnych spraw w porządku dziennym, co powinno być zgłoszone nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

**Cukrownia Chełmża Spółka Akcyjna  
Przewodniczący Rady Nadzorczej**

(—) K. Feldtkeller

1922-36-37

**Kolej Lokalna Łupków — Cisna, Spółka Akcyjna**  
**XXXII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**  
**AKCJONARIUSZÓW**

Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Łupków — Cisna” odbędzie się w dn. 28 września 1936 r. o godz. 10 przedpoł. w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1 II p. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od dn. 1 stycznia do dn. 31 grudnia 1935 r. i uchwała co do udzielenia absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 2) Zmiana terminów wypłaty wynagrodzenia Członków Rady Nadzorczej.

Warunki prawa do głosu na Walnym Zgromadzeniu określa § 22 statutu Spółki.

Z A R Z A D  
1942

## II OGŁOSZENIE

**Zarząd Babino-Tomachowskiej Cukrowni**  
**SPÓŁKI AKCYJNEJ**

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 29 września 1936 r. o godz. 16 odbędzie się w Warszawie, w biurze Zarządu Spółki przy ul. Plac Napoleona 3

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**  
**AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie — po wysłuchaniu wniosków Komisji Rewizyjnej — sprawozdań Zarządu, bilansu oraz rachunków strat i zysków za rok operacyjny 1935/36;
- 3) Powzięcie uchwał co do udzielenia Zarządowi absolutorium oraz w sprawie podziału zysków za rok operacyjny 1935/36;
- 4) Wybory członków Zarządu i ustalenie wysokości ich wynagrodzenia;
- 5) Wybór dyrektora zarządzającego oraz określenie jego kompetencji i wynagrodzenia;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok operacyjny i ustalenie wysokości ich wynagrodzenia;
- 7) Zatwierdzenie budżetu na 1936/37 r. oraz upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów, do zabezpieczenia takowych hipotecznie oraz do przyjmowania solidarnych odpowiedzialności i wydawania solidarnych gwarancji;
- 8) Ewentualne wolne wnioski akcjonariuszy.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w powyższym Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są najpóźniej na dni 7 przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, Plac Napoleona 3, akcje swe lub świadectwa zastawowe albo depozytowe notariuszy lub instytucyj kredytowych krajowych.

1939

## I OGŁOSZENIE

**Zarząd Spółki Akcyjnej Młyny Grudziądzkie „Cerealia” w Grudziądzu**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 5 października 1936 r. o godz. 12 odbędzie się w lokalu Spółki przy ul. Dworcowej 49 w Grudziądzu

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok operacyjny 1935/1936 oraz przyjęcie bilansu i rachunku strat i zysków;
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok operacyjny 1935/1936 r.;
- 3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 4) Uchwała co do pokrycia straty roku operacyjnego 1935/36 oraz uchwała co do dalszego istnienia Spółki;
- 5) Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących;
- 6) Sprawy zgłoszone przez PP. Akcjonariuszów.

1943-37-38

**„Pionier” Spółka Akcyjna dla Poszukiwania i Wydobywania**  
**Minerałów Bitumicznych**

zaprasza niniejszem PP. Akcjonariuszów na

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI**

które odbędzie się we Lwowie w lokalu biura Spółki przy ul. Szajnochy 2 w dn. 24 września 1936 r. o godz. 12,30 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania;
- 2) Sprawozdanie, bilans i rachunek strat i zysków za rok administracyjny 1935/36;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków oraz udzielenie absolutorium Zarządowi;
- 5) Wybór członków Zarządu;
- 6) Wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 8) Wolne wnioski.

1908-35-37

**Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłowo-Leśnej „LAS” w Warszawie**

podaje powtórnie do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 września r. b. o godz. 16 w lokalu Spółki, Plac Żel. Bramy Nr. 1, odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok operacyjny 1935/36 oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok ubiegły; 3) Udzielenie Zarządowi absolutorium; 4) Rozpatrzenie budżetu i planu działalności za rok operacyjny 1936/37; 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć swe akcje, lub świadectwa depozytowe w biurze Zarządu Spółki.

1938

**Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów w likwidacji**  
w Warszawie

Bilans z dn. 31 marca 1936 r.

**AKTYWA.** — Majątek stały: Place zł 323 816.00; Budynki mieszkalne zł 1 570 013.00; Majątek płynny: Kasa zł 10 038.19; Banki zł 50 689.72; Papiery wartościowe zł 315 361.15; Weksle w portfelu zł 330 963.68; Magazyny zł 61 741.23; Obiekty w fabrykacji zł 20 775.33; Wyroby gotowe zł 408 848.11; Dłużnicy: Odbiorcy zł 1 307 868.23; Dostawcy zł 2 460.65; Różni zł 345 299.91; Udziały zł 62.00; Kaucje zł 651 489.71; Straty z okresu poprzedniego zł 1 294 115.92; Strata za 1935/36 r. zł 722 888.33; **Razem zł 7 416 431.16.**

Depozyty u różnych: zł 83 368.95; Udzielone gwarancje zł 278 344.00.

**PASYWA.** — Kapitał zakładowy zł 4 734 135.00; Kapitał amortyzacyjny zł 338 147.00; Zobowiązania: Akcepty zł 29 543.00; Dostawcy zł 9 977.14; Zobowiązania zagraniczne zł 1 050.65; Odbiorcy zł 3 014.30; Różni zł 226 013.10; Dywidenda niepodniesiona zł 26 326.50; Sumy przechodnie zł 2 048 224.47; **Razem zł 7 416 431.16.**

Różni za depozyty zł 83 368.95; Wierzyciele z tytułu gwarancji zł 278 344.00.

Rachunek zysków i strat za 1935/36 r.

**WINIEN.** — Koszty fabrykacji zł 1 188 601.37; Koszty administracji ogólnej zł 247 781.98; Nadzwyczajna danina majątkowa zł 10 926.85; Odpisy amortyzacyjne zł 163 701.00; Inne wydatki zł 55 449.63; Straty z okresu poprzedniego zł 1 294 115.92; **Razem zł 2 960 576.75.**

**MA.** — Różne wpływy zł 65 799.21; Sprzedaż zł 877 773.29; Straty z okresu poprzedniego zł 1 294 115.92; Strata za 1935/36 r. zł 722 888 33; **Razem zł 2 960 576.75.**

1941

## Towarzystwo Elektryczne „BEZET“, Spółka Akcyjna

w likwidacji

Bilans na dz. 31 grudnia 1935 r.

**AKTYWA.** — Inwestycje: Plac zł 76 330.16; Budynki zł 271 801.14; Maszyny i urządzenia fabr. zł 252 937.60; Narzędzia fabr. zł 68 908.03; Modele zł 48 989.78; Ruchomości biurowe zł 39 462.80; Patenty i studia zł 257 758.78; Koszty organ. S. A. zł 64 527.60; Razem zł 1 080 715.89; Finanse: Kasa zł 73.16; Banki zł 28.00; Weksle zł 200.00; Kaucje zł 718.90; Papiery wart. zł 50 147.13; Różni zł 12 314.92; Sumy przechodnie zł 1 314.39; Inkaso weksli zł 200.00; Razem zł 64 996.50; Magazyny: Gotowe wyroby zł 38 672.17; Półfabrykaty zł 52 378.05; Materiały zł 46 856.58; Razem zł 137 906.80.

**PASYWA.** — Fundusze własne: Kapitał akcyjny zł 1 500 000.00; Kapitał amortyzacyjny zł 168 454.84; Finanse: Banki zł 574 553.80; Różni zł 514 342.49; Personel zł 48.76; Sumy przechodnie zł 282.39; Rezerwa na nal. wątpl. zł 27 418.40; Akcepty zł 200.00; Razem zł 2 785 300.68.

Straty: Za lata ubiegłe zł 1 439 636.65; Strata za 1935 r. zł 62 044.84; Razem straty zł 1 501 681.49. 1940

### II OGŁOSZENIE

Komisja Likwidacyjna

### Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Spółki Akcyjnej

w l i k w i d a c j i

zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów nie odbyło się w dn. 2 września r. b. z powodu braku quorum i że wobec tego odbędzie się

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

w drugim terminie dn. 30 września 1936 r. o godz. 11 w lokalu Stowarzyszenia Techników, ul. Czackiego 35 z tymże porządkiem obrad, a mianowicie:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej, rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1935 r. oraz udzielenie absolutorium Komisji Likwidacyjnej; 3) Budżet wydatków na 1936 r.; 4) Wolne wnioski.

Zgromadzenie to, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne niezależnie od ilości przybyłych akcjonariuszów. Akcje lub zaświadczenia banków krajowych o zdeponowaniu takowych winny być składane w Banku na 7 dni przed terminem Zgromadzenia. W Gdańsku akcje mogą być deponowane w Danziger Bank für Handel und Gewerbe. Akcjonariusze, posiadający zaświadczenia subskrypcyjne, winni okazać takowe przy wejściu na salę wraz z dowodami osobistymi. Wolne wnioski należy zgłaszać najpóźniej na 14 dni przed terminem Zgromadzenia.

1926-36-37

### ZAWIADOMIENIE

### Dyrekcja Banku Akceptacyjnego, Spółka Akcyjna

zawiadamia, że należność z tytułu zapadającego w dn. 1 października 1936 r. kuponu od 4½% obligacji Banku Akceptacyjnego, S. A. Serii I wypłacana będzie w Banku Akceptacyjnym, S. A. w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 50.

Dyrekcja

Banku Akceptacyjnego, S. A.

1931

## Cukrownia i Rafineria Korzec, Spółka Akcyjna

Bilans za okres od dn. 1/III 1935 r. do dn. 29/II 1936 r.  
na dz. 29/II 1936 r.

**STAN CZYNNY.** — Grunty własne zł 120 000.00; Budynki fabryczne i mieszkalne zł 620 667.00; Maszyny i aparaty zł 1 119 803.54; Inwentarz martwy zł 74 667.80; Inwentarz żywy zł 8 345.10; Cukier biały, żółty i produkty zł 568 328.58; Melas zł 13 817.10; Opał zł 114 985.94; Kamień wapienny zł 12 572.80; Efekty magazynowe zł 75 104.23; Gospodarstwo rolne, zasiewy zł 3 178.26; Gotówka w kasach i bankach zł 51 945.48; Akcje, udziały i papiery procentowe zł 115 807.00; Należność z tytułu umów kartelowych i operacji finansowych zł 459 723.03; Dłużnicy zł 290 149.34; Koszty organizacji Spółki zł 9 793.55; Sumy przechodnie zł 5 340.72; Straty za 1932/33 r. zł 121 255.01; Straty za 1935/36 r. zł 180 597.76 = zł 3 966 082.24.

Różni za gwarancje hipoteczne zł 750 000.00; Różni za gwarancje i depozyty zł 210.00; Razem zł 4 716 292.24.

**STAN BIERNY.** — Kapitał akcyjny zł 2 000 000.00; Kapitał zapasowy zł 17 434.83; Kapitał amortyzacyjny zł 478 601.11; Akcepty własne zł 530 614.03; Akcepty plantatorskie zł 254 000.00; Zobowiązania z tytułu umów kartelowych i operacji finansowych zł 440 867.52; Wierzyciele zł 164 520.96; Sumy przechodnie zł 80 043.79 = zł 3 966 082.24.

Różni za gwarancje hipoteczne zł 750 000.00; Różni za gwarancje i depozyty zł 210.00; Razem zł 4 716 292.24.

### Rachunek strat i zysków

za okres od dn. 1/III 1935 do dn. 29/II 1936 r.

**STRATY.** — Koszty fabrykacji kamp. 1935/36 r. Wynagrodzenie członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz pensje Pracowników Biura Zarządu i Cukrowni zł 172 015.93; Koszty fabrykacji zł 980 838.86; Koszty sprzedaży (prowizje) zł 27 115.14; Koszty kredytu (procenty) zł 84 083.16; Podatki państwowe i komunalne zł 63 275.87; Odpisy amortyzacyjne zł 129 434.51; Remanent cukru kamp. 1933/34 w B-ku Cukrown. na dz. 1/III 1935 r. zł 236.00; Koszty dotyczące cukru kamp. 1933/44 zł 711.55; Remanent cukru kamp. 1934/35 r. na dz. 1/III 1935 r. zł 968 888.61; Koszty dotyczące cukru kamp. 1934/35 zł 18 937.66; Koszty dotyczące cukru kamp. 1935/36 r. Wpłacone do Skarbu Państwa z Funduszu cukru eksportowego zł 1 709.33; Za cukry kamp. 1934/35 r. przeniesione do cukrów kamp. 1935/36 r. zł 203 204.31; Wartość melasy na dz. 1/III 1935 r. zł 19 486.92; Koszty dotyczące melasu zł 6 720.85; Koszty organizacyjne 1/V zł 9 793.55; Różnica kursu akcji B-ku Cukrownictwa zł 12 693.84; Za wydane przez B-k Cukrownictwa 3 q cukru kamp. 1933/34 r. na Fundusz Pracy bezpłatnie zł 60.00; Dodatkowe wynagrodzenie P. Dyrektora i PP. Pracowników zł 3 412.46; Razem zł 2 702 618.55.

**ZYSKI.** — Wpływ za cukier kamp. 1933/34 r. zł 4 386.82; Wpływ za cukier kamp. 1934/35 zł 1 029 985.86; Remanent cukru kamp. 1934/35 w B-ku Cukrown. na dz. 29/II 1936 r. zł 4 145.28; Wpływ za cukier kamp. 1935/36 r. zł 796 940.70; Remanent cukru kamp. 1935/36 w dn. 29/II 1936 r. zł 568 328.58; Wpływ za melasę zł 42 541.40; Remanent melasu w dn. 29/II 1936 r. zł 13 817.10; Wpływ za kranjankę zł 12 153.17; Za dywidendę od akcji i udziałów: Banku Polskiego zł 48.00; Banku Cukrownictwa zł 1 734.00; Za udział w kapitale zapasowym Polskiego T-wa Wzajemnych Ubezpieczeń Cukrowni zł 77.00; 5% od udziału w kapitale zapasowym Polskiego T-wa Wzajemnych Ubezpieczeń Cukrowni zł 102.70; Za kupony obligacji Pożyczki Narodowej zł 1 200.00; Różnica kursowa na Ł. 1 539 — zł 8 972.37; Rabaty od ceny węgla zużytego na produkcję cukru pozakontryngentowego w kamp. 1934/35 zł 1 245.26; Premia za mieszcową sprzedaż cukru zł 3 968.29; Nadwyżka na wołach zł 5 566.29; Za zysk z gospodarstwa rolnego: z ziemi własnej zł 26 807.97; Strata za 1935/36 r. zł 180 597.76; Razem zł 2 702 618.55.

**KOMISJA REWIZYJNA:** Ludwik Bieguszewski  
Witalis Czarnecki  
Franciszek Kamiński

**ZARZĄD:** Roman Potocki  
Józef Potocki  
Wacław Jakacki

**BUCHALTER:** Karol Tarnopolski

1934

# PRAWO

---

# PRZEMYSŁOWE

---

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA R. P. O PRAWIE PRZEMYSŁOWEM  
W BRZMIENIU USTAWY  
Z DNIA 10 MARCA 1934 ROKU  
Z OBJAŚNIENIAMI

---

ZEBRAŁ I OPRACOWAŁ

**Roman Stanisław Ślaski**

---

RADCA MINISTERSTWA  
PRZEMYSŁU I HANDLU

NAKŁADEM TYGODNIKA

---

## „POLSKA GOSPODARCZA”

Cena egzemplarza w oprawie płóciennej . . . . . zł 20  
Z przesyłką poleconą . . . . . zł 21  
Z przesyłką za zaliczeniem . . . . . zł 22

Zamówienia na „PRAWO PRZEMYSŁOWE”  
przyjmuje Administracja tyg.

---

## „POLSKA GOSPODARCZA”

WARSZAWA, UL. ELEKTORALNA 2, TELEFON Nr. 5-12-73

# POLMIN

## Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

---

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

### RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-  
POLISH PETROLEUM COMPANY NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH  
KREBSMARKT 7/8 MIASTACH EUROPY

---

---

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-  
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECH-  
NIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUK-  
TY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW  
PO JAK NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH  
CENACH

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-  
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN“,  
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY  
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEW-  
NIA UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI,  
ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ  
SMARNICZĄ

---

---

### OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”

SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ  
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI

O D D Z I A Ł Y: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA, GDYNIA, JAROSŁAW,  
KALISZ, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, POZNAŃ,  
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZO-  
WIECKI, TORUŃ, WARSZAWA, WILNO

---

---